

INFORMATOR 1959 ——— 1979

CENTRUM KOMPUTEROWYCH SYSTEMÓW
AUTOMATYKI I POMIARÓW MERA-ELWRO



INFORMATOR

1979 — 1979



Wydanie: Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów Mera-Elwro
Opracował zespół redakcyjny w składzie: Stanisław Błaszczak, Jerzy Jankowski,
Jerzy Kabala, Ruta Maćkowiak, Andrzej Michalski, Lubomir Stepuch, Andrzej
Teodorczuk (przewodniczący zespołu).
MTW-380/79 - 400 egz.

SPIS TREŚCI

<i>Od Zespołu Redakcyjnego</i>	5
<i>Wywiad z Wiceministrem Przemysłu Maszynowego prof. dr. hab. inż. Stanisławem Paszkowskim</i>	7
<i>Rozmowa z dr. inż. Zdzisławem Łapińskim Dyrektorem Naczelnym Zjednoczenia Mera</i>	9
<i>W 20-lecie (wypowiedź Dyrektora Naczelnego mgr. inż. J. Zbigniewa Salamona)</i>	11
<i>Rozmowa z I Sekretarzem KZ PZPR CKSAiP Mera-Elwro tow. mgr. inż. Marianem Snowarskim</i>	18
<hr/>	
Rys historyczny Mera-Elwro	20
Nasza genealogia	26
<hr/>	
Na styku nauki z przemysłem	28
Stale unowocześniamy naszą technologię	32
Z myślą o użytkownikach czyli generalne dostawy	36
Z komputerami Mera-Elwro w świat	39
Szkolenie i doszkąlanie warunkiem dobrej pracy załogi	42
Pracujemy coraz bezpieczniej	43
Stały rozwój zaplecza socjalno-bytowego	44
Działalność kulturalno-oświatowa i rozrywkowa	46
W zdrowym ciele zdrowy duch (dwudziestolecie elwrowskiego sportu)	48
– Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze	50
– Liga Obrony Kraju	51
Nie tylko produkcją Centrum żyje	52
– Organizacja Partyjna w 20-leciu Elwro	52
– Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej	57
– Związki Zawodowe	58
– Ruch współzawodnictwa	59
– ZKTiR i wynalazczość pracownicza	61
– Stowarzyszenia Naukowo-Techniczne	62
– Polskie Towarzystwo Ekonomiczne	63
– Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej	63
– Kluby i koła zainteresowań	64
<hr/>	
Spotkanie z Profesorem (rozmowa z prof. Antonim Kilińskim)	67
Byli dyrektorzy o Dwudziestolecie	69
Mc R-32 przykładem międzynarodowej kooperacji	77
Polak, Węgier dwa bratanki także i do komputera	83
Wykaz pracowników Centrum, którzy rozpoczęli pracę w Elwro w roku 1959	85

OD ZESPOŁU REDAKCYJNEGO

W publikacji, którą przekazujemy dzisiaj do rąk czytelnika staraliśmy się przedstawić syntetyczną informację o historii naszego przedsiębiorstwa, jego dniu dzisiejszym oraz zamierzeniach na najbliższą przyszłość.

Składamy wyrazy podziękowania tym wszystkim, którzy w sposób bezpośredni i pośredni przyczynili się do powstania niniejszego wydawnictwa.

Żywimy nadzieję, że opracowanie to stanie się jeszcze jednym elementem integrującym załogę Centrum Mera-Elwro.

Ze względów kompozycyjnych w publikacji wyodrębniono trzy zasadnicze części.

Część pierwsza obrazuje historię zakładu, część druga przedstawia rolę i działalność najważniejszych służb i organizacji Centrum, natomiast część trzecia jest zbiorem rozmów i wywiadów dotyczących przeszłości i teraźniejszości Mera-Elwro a także zawiera relacje z wizyt u naszych krajowych i zagranicznych kooperantów oraz użytkowników.

Na końcu publikacji umieszczono listę najwytrwalszych pracowników Centrum, tj. tych, którzy rozpoczęli pracę w Elwro w roku powstania przedsiębiorstwa, a więc zastępujących na miano „dwudziestolatków”.

Wydaje się, iż tego rodzaju układ czyni wydawnictwo bardziej przejrzystym i pozwoli czytelnikowi na lepszą percepcję zawartych w nim treści.

Zespół Redakcyjny

Wywiad z Wiceministrem Przemysłu Maszynowego prof. dr. hab. inż. Stanisławem Paszkowskim

Nasze przedsiębiorstwo w bieżącym roku obchodzi jubileusz XX-lecia swojego powstania. Jak Pan, Panie Ministrze, ocenia jego dotychczasową pracę?

Na przestrzeni minionych dwudziestu lat Elwro zrobiło olbrzymi krok: od zakładu produkującego podzespoły telewizyjne do nowoczesnego producenta systemów komputerowych. Stało się to możliwe dzięki ambicji Waszej załogi jak również dzięki pomocy, jakiej udzieliły przedsiębiorstwu wyższe uczelnie i instytuty naukowo-badawcze takie jak Politechnika Warszawska i Wroclawska i warszawski Instytut Maszyn Matematycznych. Można powiedzieć, iż już w roku 1964 w momencie wyprodukowania pierwszej seryjnej Odry 1003 staliśmy się świadkami powstania polskiego przemysłu komputerowego. Od tego czasu wyprodukowaliście już ponad tysiąc maszyn cyfrowych, z których blisko 250 pracuje za granicą, wyeksportowanych do 11 krajów. Jest to duże osiągnięcie, za które w imieniu kierownictwa ministerstwa pragnę złożyć na ręce dyrekcji i całej załogi serdeczne podziękowanie.

W roku bieżącym obchodzimy dziesięciolecie porozumienia o Jednolitym Systemie Maszyn Cyfrowych. Był Pan, Panie Ministrze, długoletnim Przedstawicielem Rządu PRL w Międzyrządowej Komisji Współpracy Krajów Socjalistycznych w zakresie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Jak Pan ocenia udział Polski w tym porozumieniu?

Zawarte dziesięć lat temu porozumienie krajów socjalistycznych o współpracy w zakresie techniki obliczeniowej dało początek nowej rodzinie maszyn cyfrowych trzeciej generacji charakteryzującej się jednolitym opracowaniem konstrukcyjno-technologicznym, jednolitą strukturą, jednolitym oprogramowaniem oraz jednolitym kompleksem urządzeń peryferyjnych.

Polska od samego początku uczestniczyła aktywnie w pracach konstrukcyjno-badawczych nad maszynami Jednolitego Systemu, wnosząc do nich swój bardzo poważny wkład zarówno w zakresie sprzętu jak i oprogramowania. W wyniku ścisłej współpracy polsko-radzieckiej powstała skonstruowana w Elwro mc. R-32, która jest polskim przedstawicielem w międzynarodowej rodzinie zintegrowanych maszyn cyfrowych. Udział Polski nie ogranicza się wszakże tylko do tej maszyny. Produujemy w naszym kraju cały szereg urządzeń peryferyjnych, a w zakresie drukarek uzyskaliśmy międzynarodową specjalizację.

Czy tę specjalizację zamierza się również rozszerzyć na inne urządzenia?

Zależy to od wielu czynników, a między innymi również od operatywności Waszego przedsiębiorstwa, ponieważ istnieją realne dane, abyśmy specjalizowali się również w systemach teletransmisji w oparciu o skonstruowany u Was procesor komunikacyjny EC-8371.01. Musicie tylko dołożyć starań, aby maksymalnie przyspieszyć jego produkcję i jak najszybciej wejść z nim na rynki zagraniczne. Specjalizować się również możemy w zakresie pamięci operacyjnych pod warunkiem, że będą to pamięci nowoczesne, odpowiadające światowym standardom i konkurencyjnej cenie. Ogólnie można zresztą powiedzieć, iż szanse na międzynarodową specjalizację są tylko wtedy, kiedy urządzenia przewyższają jakością i nowoczesnością inne, produkowane w pozostałych krajach.

Czego Pan, Panie Ministrze, życzyłby naszej załodze na drugie XX-lecie?

Życzę, abyście nie ustawiali w swoich dążeniach do podnoszenia jakości i nowoczesności swoich maszyn i systemów komputerowych, aby dalszy rozwój Waszego zakładu zaspokajał potrzeby gospodarki narodowej i potrzeby eksportu. Należy w tym celu większy niż dotychczas nacisk położyć na rozwój systemów użytkowych, na które oczekuje polska gospodarka. Konieczny jest intensywny rozwój technologii wytwarzania, a z tym obniżania cen tak, aby Wasze wyroby stawały się konkurencyjne w stosunku do światowych producentów. Życzę, aby maszyny cyfrowe ze znakiem fabrycznym Elwro docierały do coraz to dalszych krajów całego świata, aby z roku na rok poprawiała się jakość serwisu, aby dalszemu pogłębianiu ulegała współpraca producenta z użytkownikiem. Ważnym zadaniem jest aktywne uczestnictwo w międzynarodowym podziale pracy w ramach systemu Riad. Elwro powinno ze swoimi wyrobami wejść na stałe do tego systemu. Życzę ambitnej elwrowskiej załodze pełnego powodzenia w realizacji powyższych celów, a znając jej ofiarność i zaangażowanie jestem przekonany, że podoła ona tym zadaniom w zupełności.

Dziękując Panu Ministrowi za rozmowę, prosimy o osobiste napisanie kilku słów życzeń z okazji obchodzonego obecnie jubileuszu XX-lecia powstania Centrum Mera-Elwro.

*L okazji Jubileuszu XX-lecia
życzą dalszych sukcesów w pracy zawo-
dowej i życiu osobistym zastrzonej
załozce MERA-Elwro*

Paulow.

Rozmowa z dr. inż. Zdzisławem Łapińskim Dyrektorem Naczelnym Zjednoczenia Mera



Panie Dyrektorze, w 1968 r., a więc zaledwie dwa lata po powstaniu Zjednoczenia Mera rozpoczął Pan pracę najpierw jako kierownik pracowni w PIAP, później Dyrektor przedsiębiorstwa Meramat, w 1972 r. objął Pan funkcję Dyrektora d/s Technicznych Zjednoczenia Mera, w styczniu br. został Pan powołany na Naczelnego Dyrektora tegoż Zjednoczenia. Osobiście uczestniczył Pan w rozwiązywaniu wielorakich problemów dotyczących polskiej elektroniki i automatyki. Jak z tego wynika, pańska postać jest nierozzerwalnie związana z dynamicznym rozwojem Zjednoczenia Mera.

Rzeczywiście można powiedzieć, że miałem wpływ na losy Zjednoczenia Mera szczególnie od 1972 r. Jako dyrektor ds. technicznych byłem współodpowiedzialny za techniczny poziom produkcji poszczególnych zakładów wchodzących w skład Zjednoczenia Mera, w tym także wrocławskiego przedsiębiorstwa. Zatwierdzałem warunki techniczne, współuczestniczyłem w tworzeniu koncepcji i ich realizacji wraz z całym sztabem twórczym waszego zakładu, interesowały mnie nie tylko zagadnienia techniczne, ale także organizacyjne.

Zgodzi się więc Pan, że przy ocenie elwrowskich dokonań na przestrzeni ostatnich dwóch dziesiątków lat, o którą chcemy Pana poprosić, wypowiada się Pan nie tylko jako bezpośredni zwierzchnik naszego przedsiębiorstwa z ramienia Zjednoczenia Mera, ale także jako współtwórca naszych osiągnięć.

Z całą odpowiedzialnością – i jest to opinia ze wszech miar świadoma – mogę powiedzieć, że w Mera-Elwro dokonał się olbrzymi skok do przodu. Kiedy rozpoczynałem pracę w Zjednoczeniu Mera, w Elwro mówiło się o komputerach, ale podstawową produkcję stanowiły przełączniki kanałów. Na swój sposób spełniła ona swoją rolę, gdyż pozwoliła m. in. rozwinąć seryjną produkcję maszyn matematycznych. Gwałtowny rozwój, szczególnie w dziedzinie nowych konstrukcji i technologii, nastąpił w Elwro począwszy od wyprodukowania maszyny Odra. Pierwszy atak myśli twórczej konstruktorów i technologów poszedł w kierunku doskonalenia jednostki centralnej, później kładziono nacisk na jej wykorzystanie, zajęto się więc systemem komputerowym. Przed 5 laty nastąpił w Elwro znaczny wzrost produkcji. W latach ostatnich skokowo wzrasta eksport i produkcja rynkowa. Samo wytwarzanie komputerów przestało zadowalać, myśli się przede wszystkim o efektach gospodarczych, jakie przynoszą systemy komputerowe. Bez wątpienia w Elwro cała załoga stanęła na wysokości zadania i dziś po dwudziestu latach ma na swoim koncie niemało osiągnięć. Kiedy jednak z dystansu czasu patrzy się na sukcesy, nie sposób obok nich ujrzeć i niedoskonałości. Myślę o tym, że nieco wcześniej można było rozpocząć batalię o jakość i niezawodność maszyn matematycznych oraz zająć się ich prawidłowym wykorzystaniem w taki sposób, aby przyniosły one wymierne korzyści społeczno-gospodarcze. Problem ten występuje także obecnie. Z tym jednak, że odpowiedzialność za wykorzystanie sprzętu informatycznego spoczywa już nie tylko na Elwro, ale też i na wielu innych organizacjach przemysłowych. Zbyt często jeszcze mają miejsce przypadki, gdy komputer jest dublowany przez tradycyjne służby. Np. są przedsiębiorstwa, w których gospodarkę materiałową prowadzi komputer, ale równolegle zajmuje się tym służba materiałowa. Stąd rodzi się pytanie, co dało zastosowanie komputera, jaki wpływ wywiera on na wielkość zatrudnienia, wydajność itd. Producenci sprzętu komputerowego jak i dyrekcja Zjednoczenia Mera odczuwają potrzebę poprawiania systemu organizacyjnego wykorzystania maszyn matematycznych. Taki punkt widzenia wytycza dla przedsiębiorstwa Mera-Elwro niezwykle ważne zadanie stworzenia systemów wzorcowych i zmuszenia użytkowników do ich wykorzystania. Oczywiście systemy te winny być w pierwszej kolejności zastosowane i sprawdzone w Mera-Elwro.

Jak widzi Pan nasze przedsiębiorstwo na tle innych zakładów Zjednoczenia?

Odpowiem krótko. Mera-Elwro utrzymuje się w czołówce zakładów Zjednoczenia Mera; realizuje ponad jedną piątą zadań produkcyjnych (22%) oraz 16% zadań eksportowych. Jeśli zakład zachowa dotychczasowe wysokie tempo rozwoju produkcji, to w najbliższym czasie wysunie się na jedno z pierwszych miejsc, z tym jednak, że główny nacisk należy położyć na eksport do drugiej strefy dewizowej.

Na koniec chcielibyśmy zapytać o te wydarzenia, które zdaniem Pana należy uznać za najważniejsze w historii rozwoju przedsiębiorstwa.

Ogólnie rzecz biorąc wrocławskie Elwro wzięło na siebie większość trudności, jakie zwykle występują przy uruchomieniu i wdrażaniu każdej nowej, wcześniej nie znanej produkcji – zwłaszcza w dziedzinie tak ważnej jak informatyka. Konkretnie zaś za najważniejsze uważałbym uruchomienie seryjnej produkcji maszyn Odra i Riad. W tym osiągnięciu ma swój udział wielu elwrowskich specjalistów, którzy pogłębiali swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną w miarę jak przedsiębiorstwo realizowało coraz trudniejsze zadania; wymienię choćby takich jak: Kamburelis, Lepetow, Zasada, Książek, Piwowar, Myszkiec, Musielak.

Lokazji 10-letnia
gorąco gratuluje dla całej
Lokazji Mera-Elwro za
dotychczasowe wyniki
oraz życzenia jeszcze
więcej sukcesów w
produkcji systemów kompu-
terowych.

L. Łaj

W 20–lecie (wypowiedź Dyrektora Naczelnego mgr. inż. J.Zbigniewa Salamona)

Chwila refleksji



Przemysłowa działalność wrocławskiego ośrodka elektronicznego, którego w prostej linii spadkobiercą jest dzisiejsze Centrum Mera Elwro, rozpoczęła się w roku 1959. W tym to bowiem roku na mocy Zarządzenia nr 29 ówczesnego Ministra Przemysłu Ciężkiego powołano do życia Wrocławskie Zakłady Elektroniczne. Przedsiębiorstwu przydzielono do zagospodarowania obiekt po byłej cukrowni Różanka we Wrocławiu, przy ul. Obornickiej 66. Powołanie tego przedsiębiorstwa u progu wielkiego rozwoju przemysłu elektronicznego było niezwykle trafne i jakże celowe. Mocnymi zaś przesłankami umożliwiającymi utworzenie nowej fabryki było dobre wyczucie i dobry klimat władz miejscowych, a także aktywna działalność ówczesnego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz coraz prężniejsze środowisko naukowe Wrocławia.

Był także konkretny już dorobek. Na Uniwersytecie Wrocławskim działała od roku 1951 pracownia przyrządów fizycznych – protoplasta późniejszego Elpo, zaś z czynu społecznego – kierowanego przez Społeczny Komitet Budowy Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego – pracowała już od roku telestacja na Ślęży.

Pracujące i produkujące Elwro było inspiratorem wielu twórczych poczynań. Powstawały nowe kierunki na uczelniach wrocławskich, nowe zakłady i ośrodki.

Siłą sprawczą wszystkich poczynań była myśl twórcza i wielka ambicja ludzi. Nikomu nie oferowano wygodnych pomieszczeń i miejsc pracy. Nikt nie upominał się o biurko, krzesło, stół roboczy czy szafkę w szatni. Jak wspominają pionierzy tamtych dni, nikt nigdy wówczas nie twierdził, że coś, co jest do zrobienia, nie należy do jego obowiązków.

Warunki, w jakich powstawały poszczególne jednostki – cegiełki dzisiejszego Centrum – były bardziej niż skromne. WZE Elwro organizujące się w obiektach po byłej cukrowni posiadało do dyspozycji nie więcej niż zaniedbane mury i słabe światło.

W podobnych warunkach przy pl. Nankiera i ulicy Obornickiej narodziła się i pracowała Pracownia Przyrządów Elektrycznych, późniejszy w kolejności: Zakład Doświadczalny Instytutu Tele i Radiotechnicznego i wreszcie Elpo.

Oddział Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów z rozmachem powpychał się w zakamarki w wielu punktach Wrocławia.

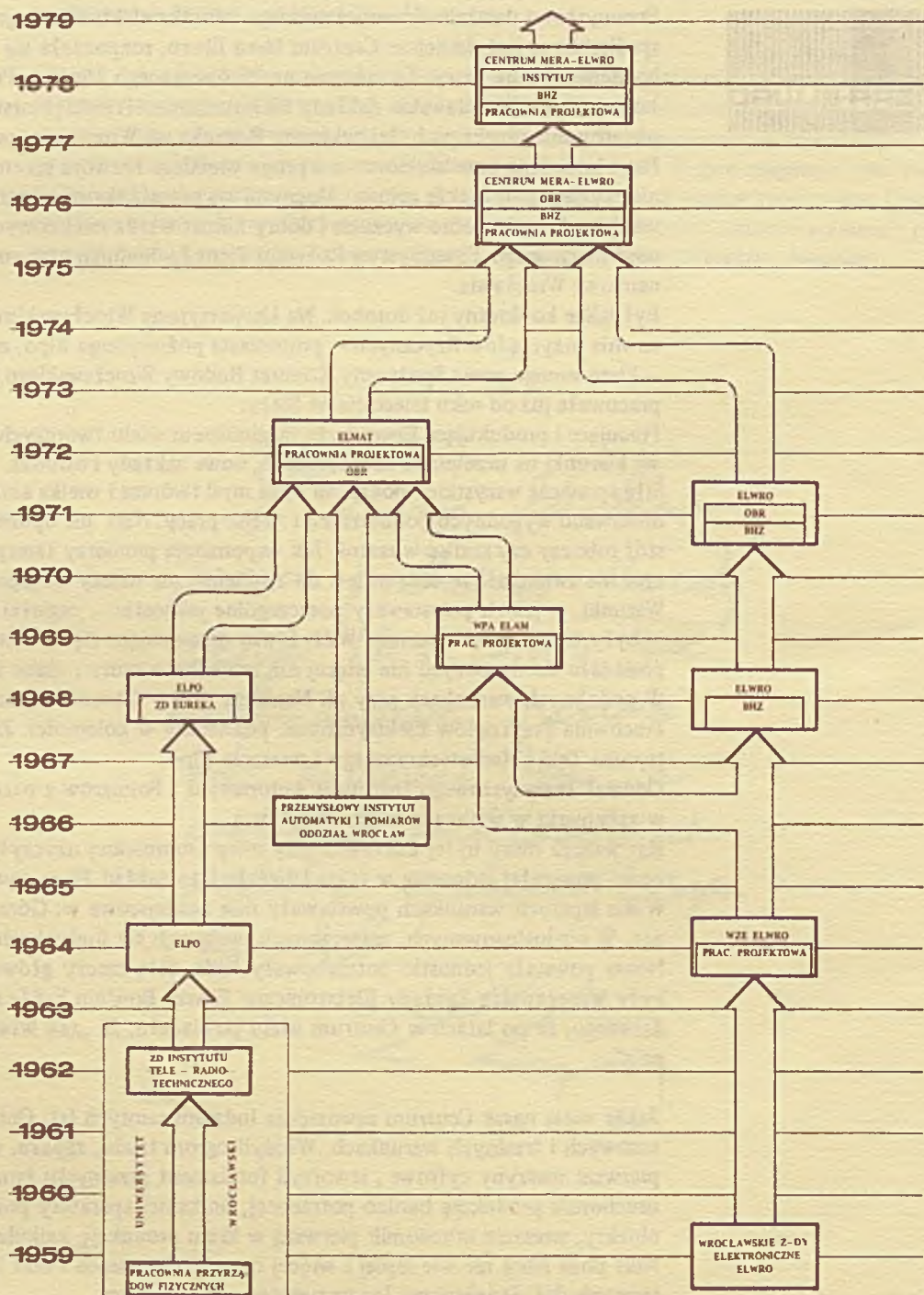
Raz jeszcze mury byłej cukrowni przy ulicy Obornickiej użyczyły swojej surowej gościny nowo powstałej jednostce w roku 1969. Był to zakład Elam wydzielony z Elwro.

W nie lepszych warunkach powstawały filie zamiejscowe w: Górze, Płakowicach i Bierutowie. W niedostosowanych, zniszczonych, walących się budynkach budziło się jednak życie. Nowo powstałe jednostki potrzebowały kadr. Siłą rzeczy głównym ich dostawcą były Wrocławskie Zakłady Elektroniczne Elwro. Bowiem każde nowe ciekawiło. Nic też dziwnego, że po latach w Centrum wielu powiadało, że „tak właściwie to my z jednego pnia”.

Jakże wiele nasze Centrum zawdzięcza ludziom tamtych lat. Oni pracowali w najbardziej surowych i trudnych warunkach. Włożyli ogrom trudu, zapału, wiedzy i serca. Zbudowali pierwsze maszyny cyfrowe, stworzyli fundament przemysłu komputerowego w Polsce, uruchomili produkcję bardzo potrzebnej, unikalnej aparatury pomiarowej, automatyzowali obiekty, wreszcie uruchomili pierwszą w kraju produkcję kalkulatorów elektronicznych. Nikt poza Nimi nie wie lepiej i więcej o tamtych czasach i nikt lepiej nie potrafi zrozumieć tamtych dni. Dziękujemy Im wszystkim z całego serca.

Dziękujemy Towarzyszkom i Towarzyszom pracy: Antoninie Wosiak, dr. Andrzejowi Zasadzie, Stanisławowi Kubatkowi, dr. Rucie Maćkowiak, Władysławowi Gliniakowi, Zygfrydowi Lisowskiemu, Stefanowi Owsianemu, Janinie Woźniak, Antoniemu Baczewskiemu, Halinie Kuźmickiej, Władysławowi Kuśnierzowi i Włodzimierzowi Pirogowiczowi.

Przyjrzyjmy się poniższemu schematowi, który obrazuje drogę wiodącą do dzisiejszego Centrum Mera Elwro.



W kręgu współpracy

Od roku 1964 należymy do Zjednoczenia Mera. W tym Zjednoczeniu włączeni zostaliśmy w skoordynowany rozwój wszystkich trzech gałęzi, a więc:

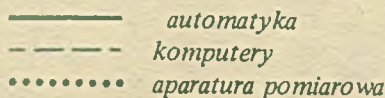
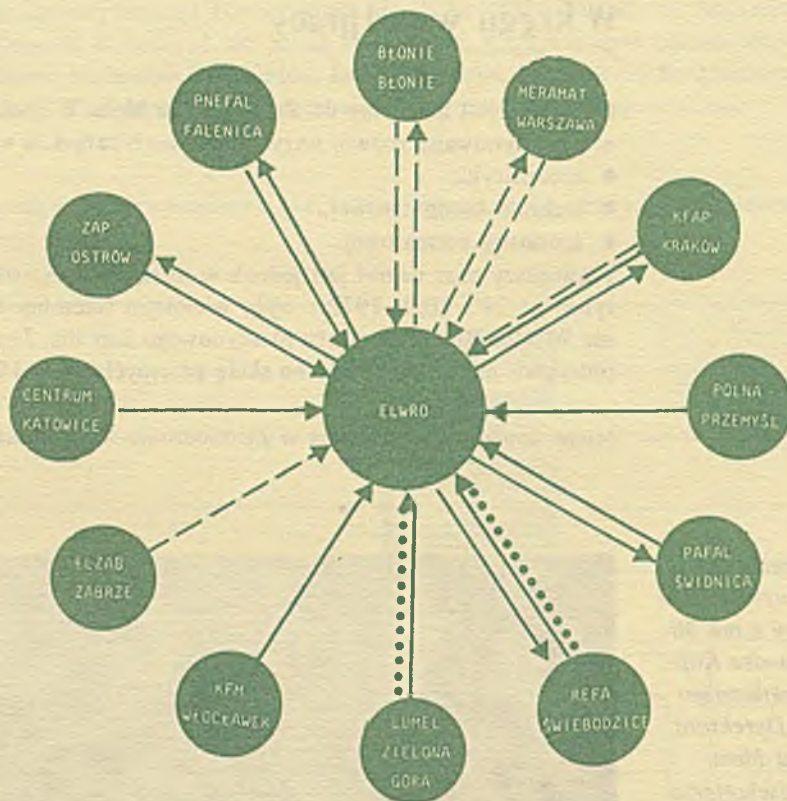
- automatyki,
- techniki komputerowej,
- aparatury pomiarowej.

Największy nasz udział jest jednak w maszynach cyfrowych. W znanym tygodniku „Polityka” nr 24 z 10.06.1972 r. były wieloletni Naczelny Dyrektor Zjednoczenia Mera, a obecnie Wiceminister Przemysłu Maszynowego mgr inż. Jerzy Huk stwierdził: „Przemysł komputerowy zaczął się rodzić na skalę przemysłową w 1965 r. we wrocławskim Elwro”.

Nasze wzajemne powiązania w Zjednoczeniu Mera obrazuje rysunek na następnej stronie.

Sztandar Przechodni za osiągnięcia w roku 1971 otrzymaliśmy z rąk Ministra Aleksandra Kopcia oraz wieloletniego Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia Mera (obecnie Podsekretarza Stanu) Jerzego Huka





W związku z rozwojem współpracy międzynarodowej silnie jesteśmy powiązani z innymi krajami, szczególnie w technice komputerowej.

Nie jesteśmy tylko biernym partnerem współpracy. Również bez wyników naszej pracy trudno byłoby działać innym zakładom Zjednoczenia, a więc my dla innych, inni dla nas. Spoza naszego Zjednoczenia na szczególne pokreślenie zasługuje pomoc specjalizacyjna takich jednostek jak:

- Centrum Cemi w Warszawie,
- Zakłady Cerad w Warszawie,
- Zakłady Telpod w Krakowie,
- Zakłady Toral w Toruniu,
- Zakłady Eltra w Bydgoszczy,
- Zakłady Teletra w Poznaniu.

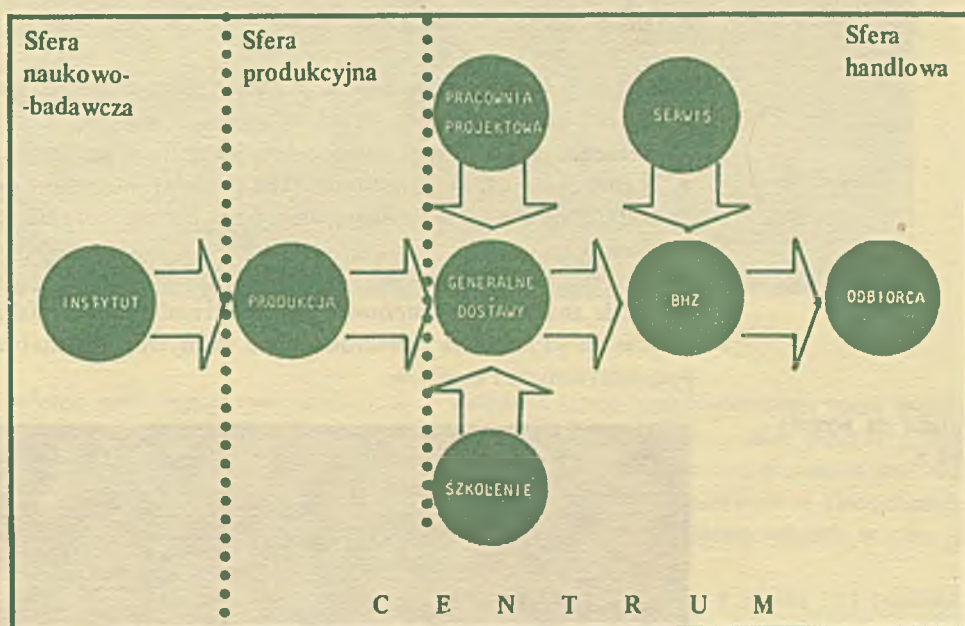
Dziękujemy wszystkim za pełną zrozumienia, rzeczową współpracę i pomoc. Wierzymy, że w trudnych warunkach nie zabraknie dobrego gestu i zrozumienia, a nade wszystko tego, co niezbędne do wykonania naszych zadań.

Dobrze wspierają nasze działania uczelnie wrocławskie: Politechnika, Uniwersytet i Akademia Ekonomiczna.

Zadania

Wszystkie nasze jednostki wykonały w latach poprzednich znakomicie swoje zadania. W większości zabezpieczały one kraj przed importem dewizowym. Praca naszych ludzi zaniósła imię naszej fabryki daleko poza granice kraju do Azji, Afryki, Europy i Ameryki. Sprzedawaliśmy automatykę cukrowni i papierni, komputery, aparaturę ochrony środowiska i kalkulatory.

Zdobyliśmy dobre doświadczenie w pracach naukowo-badawczych, projektowaniu, generalnych dostawach, produkcji, technologii, handlu, montażach i serwisie. Posiadamy w swojej organizacji wszystkie narzędzia od rozwoju, poprzez produkcję i handel do serwisu włącznie.



Państwo stawia przed nami nowe zadania, tak jak stawia je przed całą gospodarką. Aby się liczyć na gospodarczej mapie trzeba być znacznym eksporterem, szczególnie do krajów dewizowych. Wartość wiedzy i umiejętności kadry inżynierskiej najbardziej sprawdza się w tej konfrontacji.

Nie ulega wątpliwości, że o randze naszego Centrum i całego zaplecza rozwojowego z Instytutem na czele decydować będzie znaczny rozwój eksportu, przy czym do krajów dewizowych powinien on wzrosnąć kilkakrotnie w najbliższych latach w stosunku do poziomu osiągniętego w roku 1978.

W ostatnich trzech latach uczyniliśmy znaczny krok w kierunku większego nacelowania zadań przedsiębiorstwa na potrzeby gospodarki krajowej. W roku bieżącym zmniejszymy udział w produkcji inwestycyjnej do około 53%, podczas gdy udział ten w roku 1976 wynosił prawie 90%. Będzie to możliwe dzięki ponad trzykrotnemu wzrostowi eksportu do KS oraz uruchomieniu produkcji rynkowej. W roku bieżącym powinniśmy po raz pierwszy osiągnąć dodatnie saldo w obrotach z krajami dewizowymi. Będzie to możliwe jednak głównie dzięki znacznemu obniżeniu importu materiałów i podzespołów z II obszaru.

Naszymi głównymi i najważniejszymi celami są:

- Znaczny wzrost eksportu do II obszaru oraz utrzymanie wysokiego poziomu eksportu do krajów I obszaru. Postęp w tej dziedzinie decydować będzie o randze i rozwoju przedsiębiorstwa a także o naszym samopoczuciu.

- Szybkie dostarczanie krajowi systemów komputerowych automatyzujących pracę i podwyższających efektywność gospodarowania, szczególnie w dziedzinach preferowanych w kraju takich jak:
 - produkcja żywności,
 - budownictwo mieszkaniowe,
 - produkcja energii i surowców oraz ich racjonalne wykorzystanie,
 - wzrost efektywności potencjału przemysłowego,
 - usługi, ochrona zdrowia i środowiska naturalnego.
- Postęp w technologii i organizacji. Przy zdecydowanym niedoborze tokarzy i frezerów kochamy przeróbkę materiału na wióry. Znakomici racjonalizatorzy z wydziału PKU, wykazali, jak wiele można zmienić w tym zakresie. Wielkoseryjna produkcja kalkulatorów posiada organizacyjny i techniczny wyraz produkcji jednostkowej.
- Dalszy rozwój produkcji rynkowej.

Dla osiągnięcia tych celów przedsięwzięte będą następujące kroki:

- dalsze zmniejszenie ilości zadań rozwojowych dla osiągnięcia zadowalającego stanu technicznego, jakościowego, a nade wszystko szybkiej realizacji.
- służby ekonomiczne przedsiębiorstwa powinny opracować mechanizmy wiążące silnie bodźce materialne ze zmniejszeniem ilości wiórów, automatyzacją produkcji, rozwojem eksportu.

Myślę, że znakomita okoliczność, jaką jest dwudziestolecie fabryki, nie może obracać się jedynie wśród dokonań przeszłości, choć ważnych i wspaniałych, z natury rzeczy bardziej optymistycznych i ciepłych.

*Sztandar za wyniki
1964 r.*



*Także towarzysz
Stefan Olszowski
odwiedził nasze
przedsiębiorstwo*



Jubileusz zobowiązuje tym bardziej, że w ostatnich latach przedsiębiorstwo nasze zajmowało wysokie miejsca we współzawodnictwie w Zjednoczeniu Mera, a także posiadało wysoką ocenę w naszym województwie. Przyjemnym i jakże zobowiązującym akcentem jest zdobycie za rok ubiegły I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w Zjednoczeniu. Sztandar Przechodni Ministra i Zarządu Głównego ZZM otrzymujemy właśnie w roku naszego jubileuszu.

Cała nasza załoga, kobiety i mężczyźni, młodzież i starsi pragną z wielką siłą pokazać, że i w następnych latach będziemy osiągać dobre, budzące zadowolenie wyniki. Ale ścigać się będzie coraz trudniej, coraz ostrzejsze są i będą kryteria, zadania i spojrzenia. Jesteśmy jednak głęboko przekonani, że nie zabraknie nikogo w utwierdzeniu dobrego imienia naszej fabryki.

Wierzę, że najpracowitsi, przodujący, najbardziej zdyscyplinowani i mądrzy, ludzie o wielkim sercu, długoletni pracownicy, dwudziestolatkowie porwą swym przykładem, swym autorytetem całą załogę.

Dziękuję z całego serca wszystkim pracownikom Centrum za wielki osobisty wkład, za pracowitość i ambicję, które złożyły się na wysoką pozycję i uznanie przedsiębiorstwa.

Dziękuję wszystkim, którzy przeszli do pracy w innych jednostkach: robotnikom, dyrektorom, działaczom społeczno-politycznym, inżynierom. Wnieśli oni swój wielki wkład w rozwój tej fabryki, a w nowym miejscu pracy na pewno mile wspominają pełne trudu lata spędzone w Elwro, niezależnie od okoliczności, w jakich się z nami rozstali. Przekonani jesteśmy, że byli elwrowcy są naszymi dobrymi ambasadorami.

Dziękuję uczonym z Politechniki Wrocławskiej, Akademii Ekonomicznej, Uniwersytetu Wrocławskiego, Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej na czele z niestrudzoną prof. Antonim Kilińskim – sprawcą pierwszych komputerów i prof. Jerzym Bromirskim – pierwszym głównym konstruktorem Elwro.

Serdecznie dziękuję kierownictwu oraz wszystkim zakładom i jednostkom naszego Zjednoczenia Mera za wielką pomoc, zrozumienie i współdziałanie we wszystkich naszych osiągnięciach dwudziestolecia.

dynamicznie „wejść” w III generację komputerów, zmodernizować Odrę, rozwinąć aparaturę kontrolno-pomiarową i urządzenia automatyki analogowej i cyfrowej. Bardzo uaktywnił się ruch współzawodnictwa pracy, który dzięki poszukiwaniom nowych, autentycznych form znacznie zwiększył ilość uczestniczących w nim zespołów i pracowników indywidualnych. Znacznie rozwinęła się i wzbogaciła w środki przekazu tak ważna dziedzina działalności jak propaganda i informacja. Powstanie gazety i rozbudowa rozgłośni pozwalają dzisiaj bardzo szybko dotrzeć z informacjami do załogi.

W tym samym czasie datuje swój początek wiele istotnych przedsięwzięć socjalnych, jak choćby budowa domu stażysty i polikliniki.

Połowa lat siedemdziesiątych to znowu okres dużych zmian. W skali kraju rozpoczęła się realizacja tzw. manewru gospodarczego, zaś w skali przedsiębiorstwa nastąpiła integracja WZE Mera-Elwro i WPPiA Mera-Elmat. Jak to postawiło przed Wami, wówczas już sekretarzem z 4-letnim stażem, problemy?

Tzw. manewr gospodarczy to przegrupowanie środków w gospodarce narodowej produkcji dóbr inwestycyjnych na rzecz środków konsumpcji. W Elwro proces ten przebiegał stosunkowo łagodnie dzięki temu, że manewr zaczęliśmy wcześniej. W 1976 r. po integracji i utworzeniu Centrum KSAiP, która to decyzja była uzasadniona ze względów gospodarczych i potrzebna, gdyż tymi samymi siłami można zrobić więcej, bardzo ważnym zadaniem było ujednoczenie warunków socjalno-bytowych załogi wszystkich zakładów.

Na skutek zmiany asortymentowej struktury produkcji konieczne były przesunięcia kadrowe, wzmocnienie służb, którym zwiększył się zakres prac. Aby wytworzyć zrozumienie dla przeprowadzanych zmian wyjaśnialiśmy, z czego to wynika i jakie da korzyści. Prowadziliśmy i prowadzimy pracę motywacyjną z sekretarzami OOP.

Obecnie jest realizowany w zakładzie program utrzymania stanu zatrudnienia poprzez zwiększenie produkcji rynkowej i eksportowej. By osiągnąć oczekiwane efekty, które pozwolą problem rozwiązać, konieczne są szybkie i trafne rozwiązania techniczne oraz sprawność i aktywność wielu służb.

A jakie Waszym zdaniem problemy stoją przed Elwro u progu drugiego 20-lecia, u progu lat 80-tych?

Wydaje mi się, że najważniejsze zadanie na najbliższą przyszłość można sformułować, ogólnie mówiąc, że powinniśmy stać się zakładem, który nie tylko produkuje wyroby nowoczesne, ale i nowoczesnymi metodami. A konkretniej, trzeba zmodernizować cały proces wytwórczy, aby nasze komputery wspomagały konstruktorów, technologów, ekonomistów. Niepotrzebne będą wówczas przeglądy zapasów materiałowych, zniknie zhora zmian....

W oparciu o nasz sprzęt trzeba zbudować automatyczne linie do procesów galwanizacyjnych i lakierniczych, co pozwoli zmniejszyć bezpośredni udział ludzi w pracach szczególnie szkodliwych dla zdrowia. Trzeba zmniejszyć pracochłonność procesów, co można (przy produkcji wielkoseryjnej) osiągnąć wprowadzając automaty sterowane numerycznie.

Z takich „trzeba” można by ułożyć dużo dłuższą listę, ale myślę, że na najbliższą przyszłość wystarczy tych kilka przedstawionych problemów.

Rozmowa

z I Sekretarzem KZ PZPR CKSAiP Mera-Elwro – tow. mgr. inż. Marianem Snowarskim

Marian Snowarski pracuje w Elwro od 1963 r. W ciągu tych 16 lat pełnił różne funkcje – na początku był pracownikiem obsługi serwisowej, później kierownikiem Serwisu, a od 1972 r. I sekretarzem KZ partii. Zarówno tak długi okres, jak i różnorodność pełnionych funkcji na pewno nasuwają wiele, opartych na osobistym uczestnictwie i obserwacji, refleksji związanych z historią zakładu, jego rozwojem i podstawowymi problemami. Taka właśnie historyczna refleksja jest tematem rozmowy, którą prowadzimy z towarzyszem Marianem Snowarskim.

Towarzyszu Sekretarzu, może na początek parę słów o najwcześniejszym okresie Waszej pracy.

Jako absolwent Politechniki Wrocławskiej podjąłem pracę w Ośrodku Prób i Zastosowań Maszyn Cyfrowych przy uruchamianiu i wstępnej eksploatacji pierwszych maszyn UMC-1. W szczupłym, bo 2-osobowym zespole (z Kazimierzem Mazurkiewiczem) pracowałem przy obsłudze serwisowej sprzedawanych maszyn. Wtedy nasunęły mi się pierwsze refleksje związane z funkcją Elwro jako producenta komputerów. Zainteresowanie zakładu ograniczało się tylko do wyprodukowania maszyny, natomiast niewiele zwracano uwagi na to, co się z nią dzieje u odbiorcy. A działało się nie najlepiej. Użytkownicy byli w dużo mniejszym, niż dzisiaj, stopniu przygotowani do obsługi takiego urządzenia i nie potrafili w pełni wykorzystać jego możliwości. Było to więc pole do popisu dla producenta. I trzeba było chcieć to pole zauważyć.

To pierwsze spostrzeżenie w dużej mierze zaważyło na moim postępowaniu, kiedy zostałem kierownikiem Serwisu. Wspólnie z kolegami ze środowiska staraliśmy się wszystkim uzasadnić konieczność znacznego rozszerzenia usług serwisowych oraz zabiegaliśmy o upowszechnienie się takiego poglądu w przedsiębiorstwie.

Efektom było stopniowe powiększanie się środków przeznaczanych na rozwój tej sfery działalności. Zwiększyło się zatrudnienie, polepszyło uzbrojenie techniczne. Użytkownik stawał się kimś ważnym. Z naszej inicjatywy powstawały kluby użytkowników, zaczął ukazywać się przeznaczony dla nich informator.

Konsekwentna realizacja tej polityki dzisiaj jest bardzo widoczna, jeżeli przyjrzeć się obecnemu potencjałowi Serwisu.

W 1972 roku powierzono Wam funkcję I sekretarza KZ PZPR. Na pewno wiązała się z tym konieczność widzenia dużo większego wachlarza spraw niż dotychczas, a także innego patrzenia na wiele spraw.

Oczywiście i to z dwóch powodów. Po pierwsze, do tej pory obracałem się w sferze spraw związanych z użytkowaniem i z produkcją maszyn cyfrowych. Teraz doszła cała gama problemów ekonomicznych, inwestycyjnych, socjalnych, do których potrzebne było odpowiednie przygotowanie. Musiałem więc zainteresować się ekonomiką, socjologią, psychologią, zagadnieniami prawidłowej motywacji itp. Po drugie, konieczność nowego spojrzenia na stare problemy oraz konieczność rozwiązania wielu nowych wyniknęła ze zmian, jakie nastąpiły w gospodarce kraju na początku lat siedemdziesiątych.

W tym okresie zaczęły rodzić się i dojrzewać przedsięwzięcia, których owocami dzisiaj się szczycimy. Podejmowane, w dużej mierze społecznym sumptem, inicjatywy pozwoliły nam

Rys historyczny Mera-Elwro

Historia przedsiębiorstwa zaczęła się 6 lutego 1959 r. w chwili podpisania przez ówczesnego Ministra Przemysłu Ciężkiego – Kiejstusa Żemajtisa zarządzenia nr 29/59, które stanowiło akt erekcyjny Wrocławskich Zakładów Elektronicznych. Nim jednak podamy najważniejsze wydarzenia kolejnych lat naszej działalności, warto sięgnąć spojrzeniem jeszcze bardziej wstecz – na okres poprzedzający tę historyczną chwilę powstania przedsiębiorstwa, ponieważ jego geneza jest równie interesująca co nieotypowa.

Zobaczmy więc, jak się przedstawia.

Prehistoria Centrum Mera-Elwro

Jest rok 1958. Od 1 lutego pracuje na górze Ślęży telewizyjna stacja nadawcza, promieniująca pomnik pięknej, godnej naśladowania działalności społecznej. Doprowadzenie do zbudowania telestacji i to w rekordowo krótkim ośmiomiesięcznym okresie było dziełem Społecznego Komitetu Budowy Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego (SKBWrOT). Na czele Komitetu stał ówczesny przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu poseł na Sejm PRL – Bronisław Ostapczuk, zaś autorem cennych, twórczych inicjatyw tego komitetu, jego autentycznym spiritus movens był inżynier Stefan Rylski.

Można śmiało powiedzieć, że droga do komputerów prowadziła przez telewizję, jako że SKBWrOT nie poprzestał na swojej pierwszej inicjatywie; rychło, bo już 18 marca 1958 r.,

*Taśma przetłączników
TV i kolejna wizyta*





wystosowane zostało pismo—wniosek do, w tamtym czasie wicepremiera, Piotra Jaroszewicza, w sprawie utworzenia we Wrocławiu fabryki telewizorów. W piśmie tym wyjaśniono w pełni cel i sens nowej inicjatywy Społecznego Komitetu BWrOT. Wskazano też na bardzo korzystne miejscowe warunki dla powstania takiego zakładu; była możliwość wykorzystania nieczynnego obiektu przemysłowego, Wrocław stanowił b. silne zaplecze kadrowe oraz przemysłowe, istniały tutaj perspektywy rozwojowe takiej gałęzi przemysłu, dzięki czemu stolica Dolnego Śląska mogłaby się stać w przyszłości silnym ośrodkiem elektronicznym, a—jak wiadomo — przemysł ten jest ważnym czynnikiem modernizacji pozostałych gałęzi przemysłu, umożliwiającym między innymi automatyzację procesów produkcyjnych. Realizacja przesłanego do Warszawy wniosku miała przynieść naszemu miastu i województwu jeszcze inne, nie wymienione w piśmie, korzyści, a mianowicie rozwiązanie problemu zatrudnienia kobiet, dla których brakowało wówczas stanowisk pracy.

„Fabryka telewizorów” z omówionego wyżej pisma była tu jedynie kryptonimem, pod którym kryły się inne zamysły. Ujawnił to inż. Ryłski w jednym ze swych późniejszych wywiadów prasowych. „Opracowując koncepcję uruchomienia pierwszej na Dolnym Śląsku fabryki przemysłu elektronicznego myślałem o stworzeniu we Wrocławiu ośrodka elektroniki. Po prostu: drugiego po Warszawie zgrupowania fabryk tej gałęzi przemysłu. Moi przyjaciele podzielili mój punkt widzenia, przedstawiciele władz wojewódzkich złożyli podpisy pod memoriałem, wzięli zań odpowiedzialność. Zdawali sobie sprawę, że przemysł elektroniczny jest w Polsce rozwinięty o wiele za mało w stosunku do aktualnych krajowych potrzeb (...).

Wyobrażaliśmy sobie, że przy odpowiednim określeniu charakteru zadań zakładu—macierzy uda się doprowadzić do tego, że w ślad za nim powstawać będą jego filie, stopniowo usamodzielniane, bądź też będzie on wchłaniał mniejsze fabryczki, modernizujące swój profil produkcji. Punktem wyjścia miała być produkcja telewizorów, ale już wtedy uważaliśmy ją za haczyk, rzeczywistym celem była automatyka przemysłowa, elektroniczne maszyny cyf-

Pierwszy komputer produkcji Elwro (UMC-1) na Targach Poznańskich



rowe. Naturalny bieg wydarzeń potwierdził te nasze przewidywania, i jakkolwiek nie wszystko jeszcze uplasował w czasie dokonanym”.

Przyszłość udowodniła wielką trafność i dalekowzroczność tego programu łączącego interes lokalny jednego województwa z interesem ogólnokrajowym, państwowym. Wrocławską propozycją, której udzieliły wydatnego poparcia i pod którą podpisały się miejscowe władze administracyjne oraz partyjne, napotkała również na przychylny stosunek i zrozumienie ze strony władz centralnych. Wprawdzie Komisja Planowania przy Radzie Ministrów miała pewne obiekcje co do powołania „od ręki” dużego, nowego przedsiębiorstwa, nie przewidzianego przez realizowaną w tym czasie „pięciolatkę”, sprawa jednak została przesądzona dzięki zdecydowanemu stanowisku Ministra Przemysłu Ciężkiego. W ministerstwie rzecznikiem nr 1 inicjatywy wrocławskiej był wiceminister Leon Rubinstein.

Tak więc z początkiem 1959 roku pojawiła się na przemysłowej mapie Polski nowa fabryka – Wrocławskie Zakłady Elektroniczne.

Jeden z pierwszych pochodów 1-majowych Elwro



A oto najważniejsze wydarzenia z historii Centrum czyli nasze dwudziestolecie rok po roku.

1959

- Podpisanie aktu erekcyjnego powołującego do życia Wrocławskie Zakłady Elektroniczne (od 1964 r. – WZE Elwro, a od 1972 r. – WZE Mera–Elwro),
- uruchomienie produkcji podzespołów telewizyjnych.

1960

- Opracowanie modelu maszyny cyfrowej Odra 1001,
- uruchomienie produkcji podzespołów radiowych.

1961

- Uruchomienie produkcji urządzeń automatyki przemysłowej,
- wykonanie modelu maszyny cyfrowej Odra 1002.

1962

- Przekazanie modelu mc. Odra 1002 do eksploatacji w Centrum Obliczeniowym Polskiej Akademii Nauk.

1963

- Uruchomienie seryjnej produkcji maszyn cyfrowych I generacji UMC–1 – początek produkcji maszyn cyfrowych w Polsce,
- oddanie do eksploatacji nowego budynku biurowego Elwro przy ul. Ostrowskiego,
- uruchomienie produkcji przyrządów pomiarowych,
- utworzenie Pracowni Projektowej Automatyki Elwro,
- pierwszy eksport wyrobów automatyki przemysłowej,
- powstanie Wrocławskiego Oddziału Zakładu Doświadczalnego Instytutu Tele- i Radio-technicznego w Warszawie (do ZD ITR włączono Pracownię Przyrządów Fizycznych Uniwersytetu Wrocławskiego istniejącą od 1951 roku).

1964

- Uruchomienie seryjnej produkcji maszyn cyfrowych II generacji Odra 1003,
- powstanie Oddziału Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej Elpo (do Oddziału tego włączono ZD ITR),
- oddanie do użytku budynków mieszkalnych Elwro przy ul. Wiśniowej i Sudeckiej,
- wyprodukowanie w Elwro milionowego przełącznika kanałów,

1965

- Utworzenie w Elwro Zakładowego Ośrodka Przetwarzania Informacji,
- utworzenie Zakładu Doświadczalnego Elwro,
- zdobycie przez Elwro sztandaru przechodniego MPC i ZG ZZ Metalowców (za wyniki 1964),
- utworzenie oddziału zamiejscowego Elwro w Bierutowie,
- początek organizacji zakładowego ośrodka czasowego w Jarosławcu,
- oddanie do eksploatacji nowego budynku produkcyjnego Elwro przy ul. Ostrowskiego.

1966

- Utworzenie Wrocławskiego Oddziału Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów w Warszawie (PIAP),
- utworzenie we Wrocławiu Wydziału Zakładu Doświadczalnego PIAP w Warszawie (ZD PIAP),
- uruchomienie w Elwro seryjnej produkcji maszyn cyfrowych Odra 1013,
- Elwro eksponuje swoje wyroby na wystawie Interorgtecnica – 66 w Moskwie. Po raz pierwszy zaprezentowano maszynę cyfrową Odra 1103 i Odra 1204,
- rozpoczęcie w Elwro seryjnej produkcji bębnowej pamięci magnetycznej BW–6,
- wyprodukowanie setnej maszyny cyfrowej (Odra 1013).

- wyprodukowanie przez Wrocławski Oddział Elpo pierwszych chromatografów gazowych typ 501.

1967

- Uruchomienie w Elwro seryjnej produkcji maszyn analogowych Elwat-1 i maszyn cyfrowych Odra 1103,
- utworzenie Oddziału zamiejscowego Elwro w Górze Śląskiej (obecnie woj. leszczyńskie),
- włączenie do Wrocławskiego Oddziału PIAP Wrocławskiego Oddziału Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji (PIT),
- powołanie we Wrocławskim Oddziale PIAP Rady Naukowej i Kolegium Naukowo-Technicznego Instytutu,
- oddanie do eksploatacji nowego budynku przy ul. Ostrowskiego, przeznaczonego dla Elwro-Serwis i BHZ Elwro.

1968

- Uruchomienie w Elwro seryjnej produkcji maszyn cyfrowych Odra 1204,
- utworzenie we Wrocławiu Wydziału ZD „Eureka” ZZEAP Elpo w Warszawie,
- utworzenie Zakładu Obsługi Technicznej Maszyn Matematycznych Elwro-Service,
- utworzenie Biura Handlu Zagranicznego Elwro,
- utworzenie zamiejscowego oddziału Elwro w Płakowicach k.Lwówka Śląskiego (obecnie woj. jeleniogórskie)
- uruchomienie w Elwro seryjnej produkcji przełącznika kanałów TV-67,
- zespół twórców z WZE Elwro otrzymuje Zespołową Nagrodę Państwową II stopnia za opracowanie i uruchomienie seryjnej produkcji maszyn cyfrowych w Polsce,
- wykonanie w ZD Elwro pierwszych aparatów URS.

1969

- Wydzielenie z Elwro produkcji automatyki; Zakład Kompleksowej Automatyzacji wraz z Pracownią Projektową Automatyki i Oddziałem w Górze Śląskiej zostają przekształcone w samodzielne przedsiębiorstwo pod nazwą Wrocławskie Przedsiębiorstwo Automatyzacji ELAM (z siedzibą przy ul. Obornickiej),
- uruchomienie przez Elpo-Wrocław seryjnej produkcji chromatografów gazowych typ 502,
- przekazanie z Elwro tematu URS wraz z grupą konstruktorów do ZD Eureka,
- oddanie do eksploatacji nowo zbudowanego obiektu Elpo-Wrocław przy ul. Ślężnej.

1970

- Uruchomienie w Elwro seryjnej produkcji przełącznika kanałów TV-69,
- uruchomienie w Elwro seryjnej produkcji maszyn cyfrowych do przetwarzania danych Odra 1304,
- wyprodukowanie serii informacyjnej kalkulatorów TMK 204,
- oddanie do eksploatacji nowo zbudowanego obiektu PIAP przy al. Młodej Gwardii.

1971

- Utworzenie Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Cyfrowych Elwro,
- rozpoczęcie przez Elwro seryjnej produkcji elektronicznych kalkulatorów Elwro 105-L w oparciu o wzór japoński,
- wartość produkcji rocznej Elwro przekracza 1 mld zł,
- uruchomienie w Elwro seryjnej produkcji nowego typu zespołów odchylenia TZC,
- wykonanie serii informacyjnej kalkulatorów TMK 104,
- zakończenie przez Elwro opracowania konstrukcji maszyn cyfrowych Odra 1325 i Odra 1305 (III generacja),
- uruchomienie przez Elpo-Wrocław seryjnej produkcji pehametrów licencyjnych oraz aparatów URS w wersji krzemowej (II generacja).

1972

- Uzyskanie przez Elwro uprawnień generalnego dostawcy w zakresie urządzeń informatyki
- utworzenie Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Pomiarów i Automatyki Elektronicznej Mera–Elmat (z połączenia WPA Elam i Oddziału ZZEAP Elpo),
- utworzenie Ośrodka Badawczo–Rozwojowego Pomiarów i Automatyki Elektronicznej Mera–Elmat (z połączenia Oddziału Wrocławskiego PIAP, Wydziału ZD „Eureka” i ZD PIAP),
- wyprodukowanie 500 maszyny cyfrowej (Odra 1204),
- wykonanie przez Elwro serii prototypowej maszyny cyfrowej Odra 1325 i Odra 1305,
- wykonanie w Mera–Elwro pierwszej maszyny cyfrowej R–30 jednolitego systemu RWPG
- zdobycie przez Mera–Elwro Sztandaru Przechodniego MPM i ZG Zw. Zaw. Metalowców (za wyniki roku 1971),
- przyznanie załodze Mera–Elwro Sztandaru Przechodniego RM i CRZZ (za wyniki roku 1971).

1973

- Uruchomienie w Mera–Elwro seryjnej produkcji maszyn cyfrowych III generacji Odra 1305 i Odra 1325,
- zdobycie przez Mera–Elwro po raz drugi Sztandaru Przechodniego MPM i ZG Zw. Zaw. Metalowców (za wyniki 1972),
- ukazanie się pierwszego numeru zakładowej gazety „Elwro”,
- uruchomienie przez Mera–Elmat produkcji aparatury fizykochemicznej dla potrzeb ochrony środowiska naturalnego (tlenomierze N521 i N522, solomierze N570, pehametry cyfrowe N517).

1974

- Wykonanie w Mera–Elwro serii prototypowej maszyn cyfrowych jednolitego systemu R–32,
- utworzenie oddziału zamiejscowego Mera–Elmat w Lubinie,
- uruchomienie przez Mera–Elmat produkcji aparatów URS III generacji.

1975

- Uruchomienie seryjnej produkcji maszyn cyfrowych jednolitego systemu R–32 (EC–1032).

1976

- Utworzenie Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów Mera–Elwro (z połączenia Wrocławskich Zakładów Elektronicznych Mera–Elwro i Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Pomiarów i Automatyki Elektronicznej Mera–Elmat),
- utworzenie Ośrodka Badawczo–Rozwojowego Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów Mera–Elwro (z połączenia OBR MC Mera–Elwro i OBR PiAE Mera–Elmat),
- przyznanie nagród państwowych (zespołowych) I i II stopnia specjalistom CKSA i P Mera–Elwro za osiągnięcia, odpowiednio, w dziedzinie elektronicznych maszyn cyfrowych (opracowanie konstrukcji i technologii wytwarzania komputerów III generacji Odra 1305, Odra 1325 i R–32) i automatyki (współdział w opracowaniu systemu automatyki analogowej Intelektran),
- zakończenie dostaw dla linii produkcji stali w Hucie Katowice,
- uruchomienie produkcji kalkulatorów kieszonkowych Elwro 440.

1977

- Wartość produkcji rocznej Centrum KSA i P Mera–Elwro przekracza 5 mld zł.,
- uruchomienie produkcji kalkulatorów inżynierskich (biurkowe – Elwro 180 i kieszonkowe – Elwro 480),
- utworzenie Instytutu Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów (w miejsce zintegrowanego OBR Mera–Elwro),
- oddanie do użytku przedszkola Elwro przy ul. Fiołkowej.

1978

- Wyprodukowanie 1000 maszyny cyfrowej (R-32),
- wykonanie w Instytucie KSA i P doświadczalnej serii elementów automatyki Intelktran S,
- uruchomienie w Mera-Elwro produkcji monitorów jakości wody Aquamer 52 oraz chromatografów gazowych typ 504,
- wyprodukowanie stutysięcznego kalkulatora kieszonkowego,
- przekazanie do eksploatacji Celulozowni ROSENTHAL automatyzowanej przez Mera-Elwro.

To już 1 000 komputerów



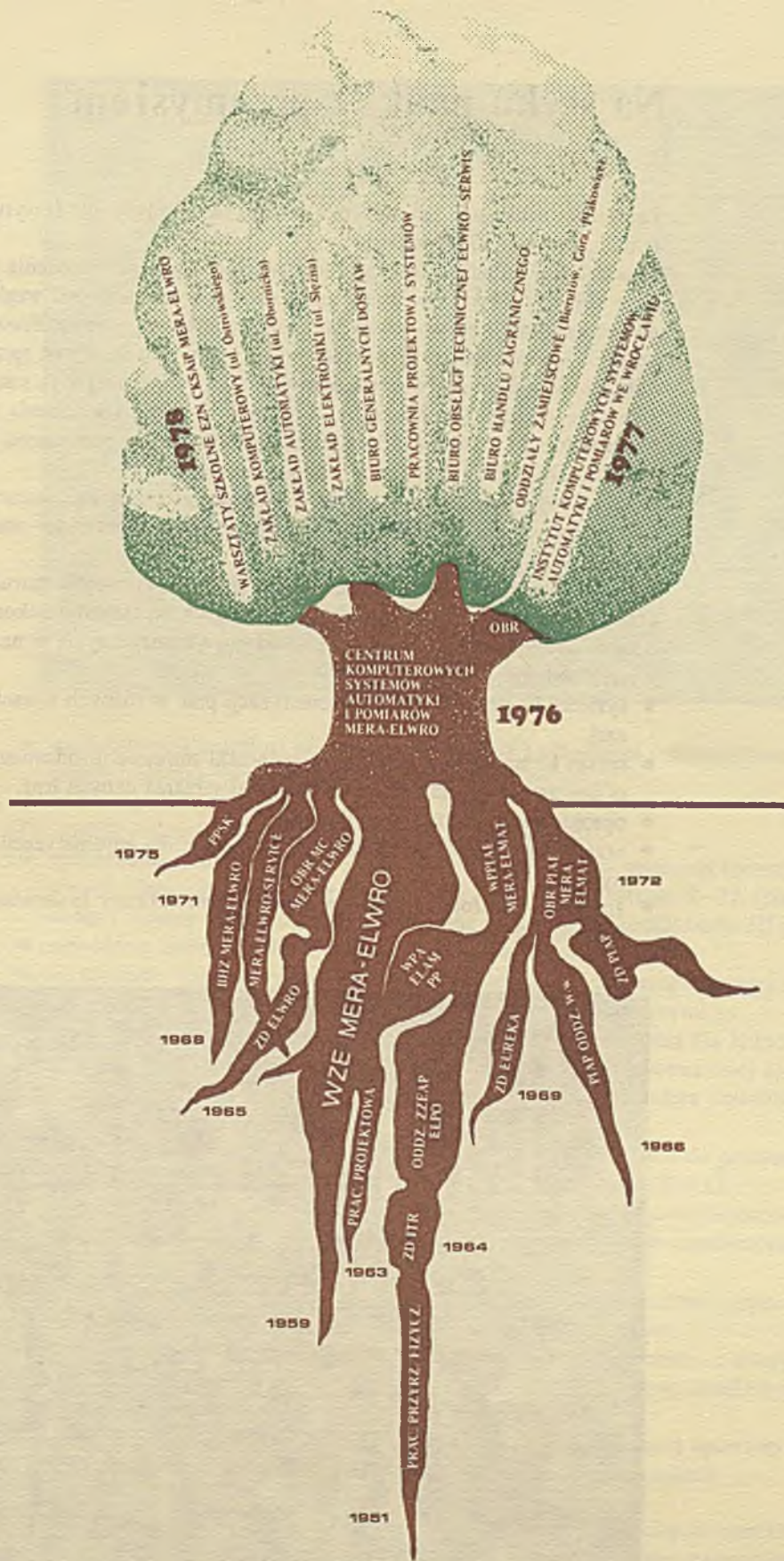
Nasza genealogia

Niewiele jest chyba zakładów w Polsce mających tak skomplikowany rodowód jak Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów Mera-Elwro. Na jego dzisiejszy kształt złożyło się aż 25 etapów różnych poczynań organizacyjnych – powoływanie nowych jednostek, dzielenie, łączenie itp.

Wyda się to bardzo dziwne, ale pierwszy etap nastąpił pięć lat przed powstaniem Elwro. W 1951 roku utworzona została we Wrocławiu Pracownia Przyrządów Fizycznych podległa Ministerstwu Oświaty, której pracownicy drogą kolejnych modyfikacji swojego macierzystego zakładu pracy stali się pracownikami Centrum.

Tym samym w Mera-Elwro, którego dwudziestolecie obchodzimy tego roku, pracują osoby posiadające staż w naszym przedsiębiorstwie dłuższy niż 20 lat. Paradoks ten jest najlepszą ilustracją złożoności tworzenia się Centrum Mera-Elwro.

Dociekliwym a cierpliwym czytelnikom polecamy prześledzenie drzewa genealogicznego, które „wyrósło” przez ostatnie ćwierćwiecze i – jak sądzimy – nie zakończyło jeszcze swojego rozwoju, gdyż korzenie ma mocne i rozgałęzione.



Na styku nauki z przemysłem

Zapleczem naukowo-badawczym Centrum Mera-Elwro jest Instytut Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów.

Zasadniczym zadaniem Instytutu jest przygotowanie do wdrożenia do produkcji w Centrum Mera-Elwro nowych wyrobów, spełniających wymagania pod względem funkcjonalności, nowoczesności i niezawodności działania i rozszerzających możliwości zastosowania dotychczas produkowanego sprzętu, zapewniając w ten sposób wzrost sprzedaży oraz eksportu produkcji i usług Przedsiębiorstwa. Ważnym zadaniem spoczywającym na Instytucie jest także prowadzenie prac rozeznaniowych i perspektywicznych w zakresie rozwoju konstrukcji, oprogramowania i zastosowań komputerowych systemów automatyki i pomiarów, wyprzedzających bieżącą działalność przemysłu.

Instytut dysponuje Zakładem Produkcji Doświadczalnej wykonującym modele i prototypy nowych wyrobów, a także specjalistyczną aparaturę kontrolno-pomiarową dla potrzeb technologicznych Centrum Mera-Elwro.

Instytut Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów zatrudnia liczną kadrę doświadczonych elektroników, mechaników, matematyków, fizyków i ekonomistów oraz prowadzi działalność naukowo-badawczą, projektową i konstrukcyjną w następujących podstawowych dziedzinach:

- systemy komputerowe dla automatyzacji prac w różnych sferach działalności gospodarczej,
- sprzęt komputerowy (procesory, jednostki sterujące urządzeniami zewnętrznymi, pamięci operacyjne, urządzenia zdalnego przetwarzania danych itp),
- oprogramowanie maszyn cyfrowych,
- urządzenia automatyki analogowej i cyfrowej dla automatyzacji procesów technologicznych,
- aparatura kontrolno-pomiarowa dla potrzeb ochrony środowiska i innych pomiarów fizykochemicznych. .

Odra 1001



Elwrowscy laureaci zespołowej Nagrody Państwowej II stopnia (1968 r)



- specjalistyczna aparatura kontrolno-pomiarowa i urządzenia technologiczne dla automatyzacji i mechanizacji produkcji urządzeń elektronicznych.

Do najważniejszych osiągnięć ostatnich lat należy zaliczyć:

- opracowanie konstrukcji, oprogramowanie i wdrożenie do produkcji rodziny maszyn cyfrowych Odra 1300 oraz maszyny cyfrowej Jednolitego Systemu R-32, (Nagroda państwowa I stopnia za opracowanie i wdrożenie do produkcji komputerów III generacji),
- rozbudowę systemu Odra o urządzenia teleprzetwarzania,
- opracowanie konstrukcyjne i wdrożenie do produkcji typoszeregu pamięci operacyjnych dla procesorów i jednostek sterujących urządzeniami zewnętrznymi,
- opracowanie i wdrożenie do produkcji systemu teleprzetwarzania dla Jednolitego Systemu
- opracowanie i wdrożenie do produkcji aparatury kontrolno-pomiarowej dla kontroli jakości wody i ścieków (czujniki, przyrządy laboratoryjne, aparatura przemysłowa, zestawy monitorowe dla podstawowych parametrów),
- opracowanie i wykonanie modelu ruchomego mikrolaboratorium do pomiaru jakości wód (złoty medal na Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu w 1978 r.),
- udział w opracowaniu i wdrożeniu do produkcji aparatów i modułów automatyki analogowej URS-trzeciej generacji (Intelektran) głównie dla potrzeb automatyzacji obiektów energetycznych.(Nagroda Państwowa II stopnia),
- opracowanie iskrobezpiecznych urządzeń pośredniczących, umożliwiających zastosowanie elektronicznej automatyki w ośrodkach zagrożonych wybuchem,
- opracowanie systemu modułów automatyzacji sprzęgającego obiekt z maszyną cyfrową,
- opracowanie i przygotowanie do wdrożenia do produkcji zestawu środków technicznych dla transportu i przechowywania nośników informacji,
- opracowanie i wykonanie szerokiego asortymentu specjalistycznej aparatury technologicznej do kontroli elektronicznych elementów, podzespołów i urządzeń.

Na szczególne podkreślenie zasługuje opracowanie podsystemu teleprzetwarzania danych JS EMC i przygotowanie do wdrożenia do produkcji procesora teleprzetwarzania danych EC-8371. Opracowane zostało również oprogramowanie podstawowe zapewniające możli-

wość współpracy zdalnych punktów abonenckich i terminali z jednostką centralną R-32 za pośrednictwem procesora teleprzetwarzania danych w trybie zdalnego konwersacyjnego i wsadowego przetwarzania, a także pracy systemu na zasadzie podziału czasu. Dzięki opracowaniu podsystemu teleprzetwarzania TELE JS zwiększone zostaną znacznie możliwości eksportu urządzeń podsystemu do krajów RWPG, a także całych systemów teleprzetwarzania do Jugosławii i krajów rozwijających się. Głównym zadaniem Instytutu na lata 1979-1985 jest projektowanie i instalacja pilotowych użytkowych systemów komputerowych dla automatyzacji prac w wybranych dziedzinach działalności gospodarczej oraz stworzenie odpowiedniej bazy sprzętu komputerowego, specjalizowanych urządzeń automatyki i aparatury kontrolno-pomiarowej a także oprogramowania podstawowego i użytkowego niezbędne do realizacji tych systemów. Program prac badawczo-rozwojowych i konstrukcyjno-wdrożeniowych w zakresie sprzętu komputerowego zgodny jest ze światowymi tendencjami w tej dziedzinie. Instytut prowadzi szeroką współpracę z instytucjami naukowo-badawczymi w kraju i za granicą. W ramach współpracy realizowane są przede wszystkim tematy związane z oprogramowaniem systemów komputerowych (IMM, Uniwersytet Wrocławski), zdalnym teleprzetwarzaniem danych (Instytut Łączności, Politechnika Wrocławska, Politechnika Warszawska), urządzeniami automatyki analogowej i cyfrowej (PIAP, IASE), aparatura do pomiarów fizykochemicznych (Uniwersytet Warszawski, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Instytut Kształtowania Środowiska, Politechnika Śląska, AGH, Politechnika Gdańska). Z instytucji zagranicznych należy przede wszystkim wymienić NICEWT, ERNIIMM, INEUM, Wszeczwiązkowy Naukowo-Badawczy Instytut Przyrządów Elektronicznych w Leningradzie, Biuro Konstrukcyjne Chromatografii Gazowej w Moskwie, Instytut Przyrządów Analitycznych w Tbilisi itp. Instytut prowadzi także wielostronną współpracę naukowo-techniczną w ramach Jednolitego Systemu EMC oraz reprezentuje branżę i resort MPM w Sekcji Nr 3 SKPRiE w dziedzinie Informacyjnych Systemów Pomiarowych, a w Sekcji Nr 8 SKM - w dziedzinie aparatury pomiarowej dla potrzeb ochrony środowiska.

Otwarcie nowego budynku dla PIAP przy al. Młodej Gwardii





Przedmiotem szczególnej troski kierownictwa Instytutu jest rozwój kadry naukowo-badawczej. Realizacja zadań, które spoczywają na Instytucie, wymaga umiejętności samodzielnego prowadzenia prac o charakterze badawczym, umożliwiających właściwe ukierunkowanie rozwoju konstrukcji i zastosowań opracowywanego sprzętu i projektowanych systemów.

Program rozwoju kadry obejmuje:

- doszkalanie specjalistów w kierunkach deficytowych,
- organizację periodycznych seminariów i sympozjów,
- studia doktoranckie,
- staże naukowe w kraju i za granicą,
- naukę języków obcych,
- prace doktorskie i habilitacyjne.

Nawiązana została ścisła współpraca z wyższymi uczelniami, celem której jest umożliwienie podejmowania przez pracowników Instytutu prac doktorskich i habilitacyjnych przy równoczesnym ukierunkowaniu ich tematyki na rozwiązywanie problemów istotnych w procesie realizacji tematów badawczo-rozwojowych prowadzonych w Instytucie.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadry specjalistów jest jednym z nieodzownych warunków zwiększenia efektywności prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych.

Stale unowocześniamy naszą technologię

Dokonując oceny postępu technicznego w minionym 20-leciu w konstrukcji wyrobów na tle rozwoju elektronicznej techniki obliczeniowej w Polsce, szczególnie wiele uwagi powinno się poświęcić rozwojowi procesów wytwarzania, mechanizacji i automatyzacji produkcji oraz wdrażaniu nowych technologii.

Należy przypomnieć, że w ciągu minionych 20 lat, stosunkowo krótkiej historii zakładu,

Uruchamianie komputerów Odra 1204



nastąpiły radykalne zmiany tak w dziedzinie metod konstrukcji, jak w środkach wytwarzania. Produkcja kolejnych wyrobów jest coraz trudniejsza, dokładniejsza i stawia coraz to wyższe wymagania jakościowe. Wysokie kwalifikacje załogi, zdobyte duże doświadczenie w produkcji urządzeń elektronicznych, a przede wszystkim duża kultura techniczna i zaangażowanie napawają wielkim optymizmem na najbliższe lata i stają się gwarantem pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa.

Głównym celem, jaki zawsze przyświecał służbie zaplecza technicznego w doborze technik wytwarzania, jest stały rozwój technologii produkcji, wdrażanie nowoczesnych procesów mechanizujących i automatyzujących najbardziej pracochłonne czynności, udoskonalanie metod organizacji produkcji, rekonstrukcja i wystrój wydziałów produkcyjnych. Ustalane programy rozwojowe stale modernizowane i konsekwentnie realizowane wyznaczały wszystkie poczynania zaplecza technologicznego.

Z okazji Jubileuszu zakładu warto zwrócić naszą uwagę na fakt ogromnych przeobrażeń technologicznych, tym bardziej że osiągnięte one zostały własnymi środkami i przy dużym zaangażowaniu kadry technicznej zaplecza i całej załogi. Minione lata były okresem twórczego wysiłku. W tym czasie opracowano i wdrożono do produkcji dziesiątki nowych unikalnych procesów technologicznych, zaprojektowano i wdrożono wiele specjalnych urządzeń technologicznych, zaprojektowano i zastosowano tysiące przyrządów produkcyjnych i kont-

rolno–pomiarowych determinujących procesy wytwarzania urządzeń elektronicznych. Zrewolucjonizowano procesy mechaniczne wytwarzania części tłocznych i wiórowych przechodząc z konwencjonalnych obrabiarek na automaty rewolwerowe, krzywkowe i sterowane numerycznie. W dziedzinie produkcji detali z tworzyw sztucznych odnowiono cały park maszynowy wprowadzając nowoczesne wtryskarki pracujące w cyklu półautomatycznym. Zmodernizowano gruntownie procesy przygotowania elementów elektronicznych, montaż i odbiór końcowy wyrobów elektronicznych.

Do ważniejszych osiągnięć technologicznych, które zasługują na szczególną uwagę należy zaliczyć:

Bez szczegółowej kontroli nie ma komputerów



- wdrożenie nowych technologii produkcji detali na zautomatyzowanych prasach typu Fabrykator, co zmechanizowało procesy wykrawania i tłoczenia detali, a szczególnie konstrukcji nośnych, pulpitów i osłon,
- zautomatyzowanie produkcji detali na prasach mechanicznych przez zastosowanie precyzyjnych podajników pneumatycznych i urządzeń podająco–prostujących eliminując ręczne operacje,
- wdrożenie nowych technologii mechanicznego gratowania i prostowania detali wyrobów mechaniki precyzyjnej,
- automatyzację produkcji detali mechanicznych przez zastosowanie nowego parku maszynowego w tym nowoczesnych automatów sterowanych numerycznie,
- wdrożenie nowych technologii produkcji detali z tworzyw sztucznych na nowoczesnym parku maszynowym,
- uruchomienie procesu hermetyzacji zespołów elektronicznych tworzywem niskociśnieniowym,
- automatyzację procesów nawijania i impregnacji cewek oraz transformatorów,
- uruchomienie technologii produkcji obwodów drukowanych oraz stałą modernizację i automatyzację owiercania na wiertarkach sterowanych numerycznie,

- wdrożenie nowych technologii w zakresie klejenia metali, spawania w osłonach gazowych i spawania plazmowego.
- automatyzację procesów kontrolno—pomiarowych podzespołów elektronicznych (kontrola parametrów statycznych, dynamicznych i funkcjonalnych układów scalonych, tranzystorów i diod) i odbioru poprawności pracy układów montażowych na płytach drukowanych,
- wdrożenie modułowej wersji aparatury kontrolno—pomiarowej do wyrobów automatyki,
- modernizacja procesów kontrolno—pomiarowych aparatury fizykochemicznej,
- wdrożenie gniazda uruchomienia i eksploatacji wstępnej zestawów emc ODRA—SMA,
- zastosowanie zmechanizowanych procesów cynowania, prostowania, kształtowania i obcinania wyprowadzeń elementów elektronicznych,
- wdrożenie zmechanizowanego procesu montażu elementów na płytkach drukowanych, lutowanie na fali stojącej i mycie,
- automatyzację procesów cięcia i odizolowania przewodów do montażu połączeń,
- wdrożenie nowych technologii połączeń zaciskanych i połączeń owijanych z wykorzystaniem nowoczesnych urządzeń sterowanych numerycznie,
- wdrożenie nowych technologii produkcji pamięci ferrytowej i ciągły proces jej modernizacji,
- modernizację parku maszynowego i technologii produkcji oprzyrządowania technologicznego,

Rodzi się komputer R-32



- stały postęp w konstrukcji i zastosowaniu oprzyrządowania technologicznego w produkcji urządzeń elektronicznych i wyrobów preferowanych, konstrukcja nowoczesnych form i wykrojników do produkcji detali precyzyjnych itp.

Jest to skromny wycinek w dziedzinie postępu technologicznego, gdyż nie sposób omówić w jednym opracowaniu wszystkich przedsięwzięć i usprawnień technicznych.

Jedno jest ewidentne i niepodważalne: uzyskane efekty z tytułu zastosowanego postępu technologicznego. W dziedzinie samej obniżki pracochłonności efekty te systematycznie z każdym rokiem wzrastały i wynosiły w pierwszych latach średnio 80.000 roboczogodzin rocznie, a w ostatnim roku XX-lecia osiągnęły ponad 500.000 rbg, co w przeliczeniu na pracowników wynosi obniżkę w zatrudnieniu około 250 osób.

Należy również odnotować duże osiągnięcia w dziedzinie metod badań eksploatacji i uruchamiania systemów komputerowych. Wybudowano, wyposażono i uruchomiono:

- stację prób technoklimatycznych, co w sposób decydujący przyczyniło się do poprawy jakości i niezawodności produkowanego sprzętu,
- oddział eksploatacji wstępnej, uruchomienia i odbioru końcowego systemów komputerowych.

W dziedzinie poprawy organizacji, kierowania i zarządzania procesami produkcyjnymi wdrożono szereg usprawnień:

- zmodyfikowano organizację wydziałów mechanicznych pod kątem specjalizacji technologicznej,
- usprawniono strukturę organizacyjną wydziałów montażowych odbioru i uruchomienia urządzeń,
- wprowadzono małą architekturę i wystrój plastyczny w obiektach produkcyjnych,
- utworzono nowy wydział produkcji wyrobów mechaniki precyzyjnej i wyposażono w nowoczesne obrabiarki odpowiadające wymaganiom wytwarzanego sprzętu.

Kierunki rozwoju technologii na najbliższe lata

Rozwój techniki wytwarzania podporządkowany będzie stałej obniżce kosztów produkcji i usprawnieniu szeregu procesów technologicznych.

Przewiduje się następujące główne kierunki działania:

- modernizację technologii produkcji pamięci ferrytowych,
- modernizację technologii montażu,
- modernizację technologii produkcji kalkulatorów elektronicznych,
- mechanizację procesów wytwarzania i kontroli aparatów URS,
- modernizację technologii starzenia wyrobów automatyki i aparatury fizykochemicznej,
- modernizację technologii produkcji obwodów drukowanych itp.

W dziedzinie nowych procesów technologicznych przewiduje się:

- zastosowanie postępowych technologii wytwarzania obwodów drukowanych, szczególnie do wyrobów produkcji rynkowej,
- wdrożenie nowej technologii produkcji klawiatur do kalkulatorów elektronicznych,

Zakłada się również gruntowną modernizację procesów galwanicznych i lakierniczych warunkujących dalszy rozwój postępu technicznego i wzrost zadań planowych, a szczególnie w dziedzinie produkcji eksportowej i produkcji wyrobów rynkowych.

Rozwój przedsiębiorstwa i dynamiczny wzrost produkcji tych wyrobów wymagać będzie dalszych usprawnień organizacyjnych z zakresu kierowania i zarządzania procesami produkcyjnymi. Należy więc rozwój techniczno-organizacyjny podporządkować jakościowym przemianom zachodzącym w rozszerzaniu asortymentu produkcji, by uzyskana wysoka ranga Centrum Mera-Elwro w ramach Zjednoczenia Mera stale wzrastała i była rezultatem pozytywnego działania wszystkich służb przedsiębiorstwa.

Z myślą o użytkownikach czyli generalne dostawy

W 13 roku swego istnienia i burzliwego rozwoju Wrocławskie Zakłady Elektroniczne Elwro otrzymały uprawnienia generalnego dostawcy sprzętu informatyki. Wraz z nadaniem tych uprawnień w roku 1972 powołano w przedsiębiorstwie nową komórkę organizacyjną – Biuro Generalnych Dostaw.

Było to bardzo ważne wydarzenie w dziejach Elwro, podnosiło rangę przedsiębiorstwa w kraju i nadawało mu wiodącą rolę w Zjednoczeniu Mera w dziedzinie sprzętu komputerowego. Trzeba jednak od razu powiedzieć, że na tę górę zaszczytnych obowiązków pracowało w Elwro przez długie lata, niemal od początku istnienia zakładów. Bo czym innym było opracowanie pierwszych modeli maszyn cyfrowych, wyprodukowanie ich i uruchomienie, a następnie rozpoczęcie seryjnej produkcji, sprzedaży, instalowania i obsługi u użytkowników niż zbieraniem doświadczeń i przecieraniem szlaków polskiej informatyce. Tę pionierską rolę przyjęli na siebie i chlubnie ją wypełnili właśnie ludzie z Elwro. Zasługi ich w tej dziedzinie są bezsporne i tak właśnie zostały ocenione, bo nie było w kraju innego środowiska, które mogłoby się podjąć i lepiej podołać takiemu nawałowi obowiązków.

Obok generalnych dostaw systemów komputerowych Mera Elwro realizuje też generalne dostawy systemów automatyki. Ta dziedzina działalności urodziła się również w Mera Elwro, a jej ukoronowaniem organizacyjnym było utworzenie Zakładu Automatyki, który otrzymał status samodzielnej jednostki i stworzył fundamenty przedsiębiorstwa Elam. W wyniku połączenia organizacyjnego Elamu i wrocławskiego oddziału Elpo powstał w roku 1972 Mera Elmat. Przedsiębiorstwo to znacznie rozwinęło dziedzinę projektowania, produkcji i dostaw automatyki. Ze względu na osiągnięcia oraz potrzeby Mera Elmat otrzymał uprawnienia generalnego dostawcy. Posiadany potencjał twórczy, wykonawczy i organizacyjny stworzył warunki do podjęcia generalnej dostawy automatyki dla linii stali w Hucie Katowice.

W 1976 r. Mera Elmat wniósł do powstałego Centrum niemałe osiągnięcia i doświadczenia w dziedzinie automatyki, w tym także znaczny potencjał pracowni projektowej. Pierwszą służbą sprawującą serwis elwrowskich komputerów był Ośrodek Prób i Zastosowań Maszyn Cyfrowych, z którego na początku 1964 r. wyłonił się Dział Obsługi Technicznej Maszyn Cyfrowych. W roku 1966, w okolicznościowym biuletynie wydanym z okazji wyprodukowania w Elwro setnej maszyny matematycznej, zadania tego działu inż. Jarosław Adamczyk, ówczesny jego kierownik, określił następująco: „szkolenie w zakresie obsługi technicznej i programowania, eksploatacja wstępna maszyn cyfrowych, przeprowadzanie odbiorów wstępnych z udziałem przyszłego użytkownika, montaż wraz z uruchomieniem maszyny u użytkownika, przeprowadzanie odbiorów końcowych i sprawowanie nadzoru technicznego nad wszystkimi maszynami w okresie trwania gwarancji. Później do zadań działu dołączono jeszcze sprawy handlowe, polegające na prowadzeniu informacji handlowo-technicznej, zawieraniu umów z odbiorcami, przyjmowaniu zamówień na dostawę części zamiennych oraz na gospodarowaniu całością dokumentacji techniczno-ruchowej wraz z biblioteką programów”.

Tak wytyczony program działania powstał w wyniku zapotrzebowania użytkowników na tego rodzaju usługi, jednak w przyszłości samo życie, czyli dalszy wzrost potrzeb, doprowadziło do jego następnej rozbudowy i dostosowania do tego form organizacyjnych służb serwisowych. W roku 1968 wyodrębniono w przedsiębiorstwie Zakład Obsługi Technicznej Maszyn Matematycznych Elwro-Service (obecnie Biuro Obsługi Technicznej Elwro Serwis) i powołano Biuro Handlu Zagranicznego, w roku 1972 powołano Biuro Generalnych Dostaw.

Celem powołania instytucji generalnego dostawcy jest dążenie do maksymalnego zharmonizowania zespołu czynności towarzyszących tworzeniu ośrodka obliczeniowego i wprowadzaniu elektronicznej techniki obliczeniowej w zwykle już funkcjonujący organizm przedsię-

biorstwa, a także odciążenie inwestora—użytkownika od czynności towarzyszących i odkrywania na nowo tego, co inni już dawno mają za sobą.

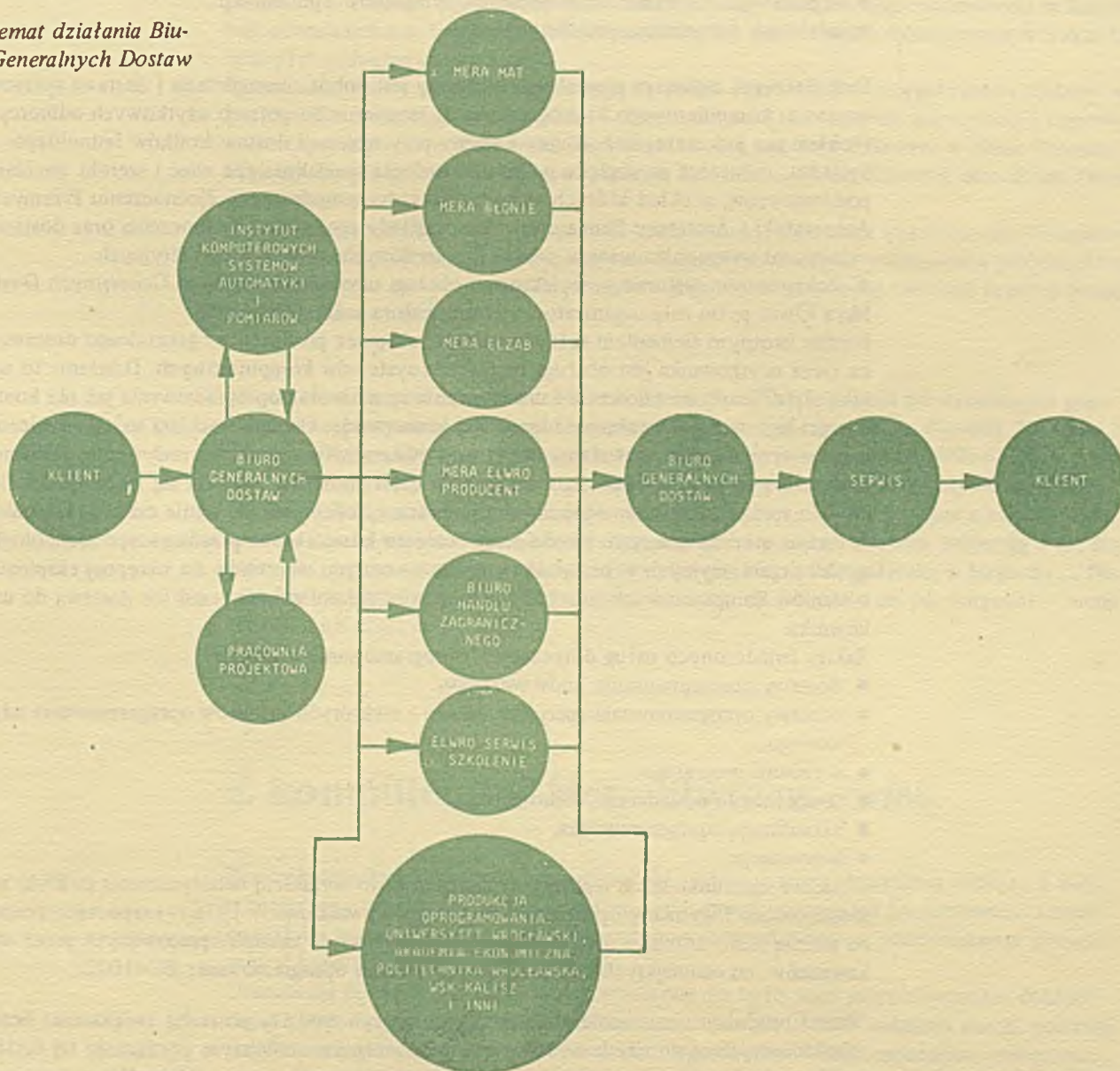
System generalnych dostaw wymaga od przedsiębiorstwa stałego doskonalenia i rozszerzania zakresu dostaw sprzętu i oprogramowania oraz usług związanych z przygotowaniem, uruchomieniem i przekazaniem systemów komputerowych do eksploatacji.

Rozszerzony zakres obsługi odbiorców wynika zarówno ze wzrostu postulowanych różnorodnych potrzeb – często jednostkowych, bardzo indywidualnych – a także z obowiązku kompleksowej ich realizacji przez generalnego dostawcę.

Obecnie w ramach generalnej dostawy zapewnia się odbiorcom między innymi:

- wszechstronne informacje o sprzęcie i oprogramowaniu,
- projekt systemu komputerowego (w tym ośrodka eto),

Schemat działania Biura Generalnych Dostaw



- dostawę urządzeń jak również oprogramowania podstawowego i narzędziowego oraz ich uruchomienie,
- dostawę wybranych pakietów oprogramowania użytkowego,
- szkolenie personelu,
- dostawę części zamiennych i aparatury serwisowej,
- obsługę gwarancyjną i pogwarancyjną,
- serwis oprogramowania

Współpraca generalnego dostawcy z potencjalnymi i aktualnymi użytkownikami systemów komputerowych realizowana jest poprzez:

- organizowanie wystaw sprzętu,
- uczestnictwo w targach,
- reklamę,
- udostępnianie materiałów informacyjnych i ofertowych,
- organizowanie seminariów, konferencji, sympozjów, spotkań itp.,
- udzielanie konsultacji specjalistycznych.

Podstawowym zadaniem generalnego dostawcy jest dobór, kompletacja i dostawa sprzętu (zestawu) komputerowego i oprogramowania stosownie do potrzeb użytkowych odbiorcy. Problem ten jest szczególnie trudny i ważny przy realizacji dostaw środków Jednolitego Systemu, zwłaszcza ze względu na bardzo rozległą specjalizację, a więc i szeroki wachlarz poddostawców, w skład których wchodzi zakłady zgrupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej Mera, zakłady spoza tego Zjednoczenia oraz dostawcy zagraniczni wyspecjalizowani w produkcji określonych urządzeń peryferyjnych.

W realizowanym systemie kompleksowej obsługi użytkowników Biuro Generalnych Dostaw Mera Elwro pełni rolę organizatora i koordynatora całej działalności.

Bardzo istotnym elementem usług świadczonych przez producenta i generalnego dostawcę na rzecz użytkownika jest obsługa techniczna systemów komputerowych. Działanie to wynika z potrzeby zainstalowania i uruchomienia sprzętu oraz oprogramowania jak też konieczności jego napraw i stałego nadzoru nad konserwacją. Obecny wachlarz usług świadczonych w tym zakresie pozwala na utrzymanie systemów w sprawności technicznej zarówno w okresie gwarancji jak i po jego upływie. W działalności tej zauważa się stały spadek ilościowy napraw tak gwarancyjnych jak i pogwarancyjnych oraz skracanie czasu uruchomienia. W dużym stopniu należy to zawdzięczać całemu kompleksowi przedsięwzięć technologicznych i organizacyjnych w pracy serwisu oraz stworzeniu warunków do wstępnej eksploatacji systemów komputerowych EC-1032 w zamówionej konfiguracji przed ich dostawą do użytkownika.

Zakres świadczonych usług dotyczących oprogramowania obejmuje:

- dostawy oprogramowania podstawowego,
- dostawy oprogramowania specjalistycznego i niektórych pakietów oprogramowania użytkowego,
- wymianę programów,
- uzupełnianie posiadanego archiwum,
- aktualizację oprogramowania,
- konsultacje.

Właściwe ukierunkowanie realizacji tych zadań było wynikiem uelastyczenia polityki w zakresie dostaw i wymiany oprogramowania z użytkownikami. W 1976 r. rozpoczęto ponadto na szerszą skalę prowadzenie działalności zmierzającej do zakupu opracowanych przez użytkowników co cenniejszych i poszukiwanych pozycji oprogramowania EC-1032.

Wzrost produkcji i wdrażanie nowych typów maszyn zrodziły potrzebę zwiększenia liczby szkolonego personelu użytkowników przy jednoczesnym ściślejszym powiązaniu tej działalności ze służbami producenta i dostawcy sprzętu komputerowego. Równolegle z utrzyma-

niem uprawnień generalnego dostawcy, z dniem 1 stycznia 1972 r. sekcja szkolenia przekształcona została w Ośrodek Szkoleniowy Elwro Serwis. Stałe dostosowywanie jego działalności i zakresu szkolenia do potrzeb użytkowników doprowadziły do tego, że obecnie prowadzi się wszystkie rodzaje kursów potrzebne do prawidłowego funkcjonowania ośrodków etc.

W ramach generalnych dostaw automatyki Mera Elwro świadczy usługi w zakresie:

- projektowania wykonywanego przez własną Pracownię Projektowania Systemów,
- kompletowania, organizacji i realizacji generalnych dostaw,
- produkcji elementów automatyki, szaf, pulpity, tablic,
- montażu i uruchomienia prowadzonego przez Serwis.

Klient otrzymuje w ten sposób od jednej instytucji pełny zakres usług zapewniających praktycznie wszystko, co niezbędne jest dla wdrożenia automatyki do eksploatacji.

W podsumowaniu ważniejszych dostaw należy wymienić dostawę automatyki dla tak znaczących obiektów przemysłowych w kraju i za granicą jak: Huta Katowice, Huta Miedzi Głogów, papiernie w Świeciu, Myszkowie, Skolwinie, Jeziornej, Kluczach oraz celulozownia w Rosenthal, odwadniarka w Turcji i Kamerunie, zakład płyt pilśniowych i cementownia w Iraku, fabryki płyt pilśniowych w ZSRR.

Generalne dostawy automatyki rozwijają się nadal. Przed nami w przygotowaniu dostawy eksportowe dla szeregu obiektów w ZSRR, Rumunii i na Kubie oraz dla największej i najnowocześniejszej papierni w Kwidzynie, bazy przeładunku rud oraz koksowni w Hucie Katowice. W perspektywie przewiduje się nową, kolejną linię stali w Hucie Katowice oraz dalsze zwiększenie eksportu.

Dostawy automatyki stają się dostawami kompleksowymi poprzez wprowadzenie komputerów do sterowania procesami technologicznymi. Kompleksowe systemy sterowania procesami technologicznymi to nowy, niezwykle potrzebny gospodarce narodowej kierunek rozwoju generalnych dostaw na najbliższe lata.

Wspomniane na początku 13 lat istnienia Elwro plus 7 lat formalnej już działalności generalnego dostawcy wraz z Biurem Generalnych Dostaw tworzą w sumie dorobek 20-lecia Centrum Mera –Elwro. Arytmetycznie to proste i wszystko się zgadza. Jednak ile za tymi liczbami kryje się pracy, entuzjazmu, nauki, cierpliwości i uporu, wiedzą tylko ci, którzy w trudzie dni powszednich dorobek ten tworzyli. Wielu z nich odeszło już z zakładu, inni pracują nadal i wraz z tymi, którzy dołączyli później w różnych latach, zabiegają o to, aby utrzymać wypracowaną przez Mera–Elwro pozycję, nie zgubić pałeczki w biegu do ... No, tak. Nie ma przed nami nakreślonej wyraźnej mety, ale jest za to cel jak horyzont – wciąż naprzód, nie zostawać w tyle.

Z komputerami Mera-Elwro w świat

Biuro Handlu Zagranicznego Elwro powołane zostało z dniem 1 stycznia 1968 r., a więc w czasie, gdy komputery ze znakiem firmowym Elwro już od paru lat pracowały u użytkowników zagranicznych, do których zostały wyeksportowane za pośrednictwem obcych central handlu zagranicznego.

Utworzenie tej nowej komórki przedsiębiorstwa nie było więc jedynie wyrazem dobrych chęci i perspektywicznych zamierzeń, lecz spowodowane zostało nakazem chwili, potrzebą skrócenia drogi od producenta do bezpośredniego użytkownika komputerów, nawiązania i umocnienia bliższych kontaktów między oboma partnerami. Polegały one przede wszyst-

kim na sprawniejszym serwisie zainstalowanego za granicą sprzętu, tj. skróceniu czasu usuwania awarii, dostaw części zamiennych i rozwiązywaniu problemów z zakresu stery programowej, z drugiej strony zaś miały one ułatwić kontakt z wyprodukowanym sprzętem i przepływ informacji o jego pracy w różnych warunkach eksploatacji. Zbieranie i wykorzystywanie tych danych miało się bardzo opłacić w przyszłości, w działalności producenta, który chce rozwijać i udoskonalać swoje wyroby oraz zamierza utrzymać się na rynkach już osiągniętych.

Lepszej realizacji tych zadań producenta mają służyć delegatury serwisowe powołane w krajach, do których wyeksportowaliśmy najwięcej maszyn. Powstawały więc one kolejno w Moskwie, Berlinie i Budapeszcie. Zacieśnienie kontaktu z użytkownikami stanowiło również środek do celu, jakim było zwiększenie i zaktywizowanie elwrowskiego eksportu. W tym też kierunku poszły główne wysiłki Biura Handlu Zagranicznego. Zadbano więc także o nawiązanie współpracy z firmami zagranicznymi, od których można się było wiele nauczyć. Wyraża się to w wymianie doświadczeń i specjalistów oraz w działalności kooperacyjnej, między innymi w wytwarzaniu modułów pamięci operacyjnej dla ZSRR, pamięci bębnowych dla NRD oraz innych elementów dla firmy CII i IBM.

Pierwszy komputer wyprodukowany w Elwro sprzedany został użytkownikom węgierskim w roku 1963. Do końca 1978 r. Biuro Handlu Zagranicznego wyeksportowało łącznie 248 systemów komputerowych, co stanowi prawie jedną czwartą ogólnej ilości systemów wyprodukowanych w Elwro. Najwięcej z nich pracuje w ZSRR, CSRS i NRD. Mniejsze ilości lub pojedyncze sztuki znajdują się w WRL, LRB, Rumunii, Korei, Jugosławii, USA, Wietnamie i Bangladesz.

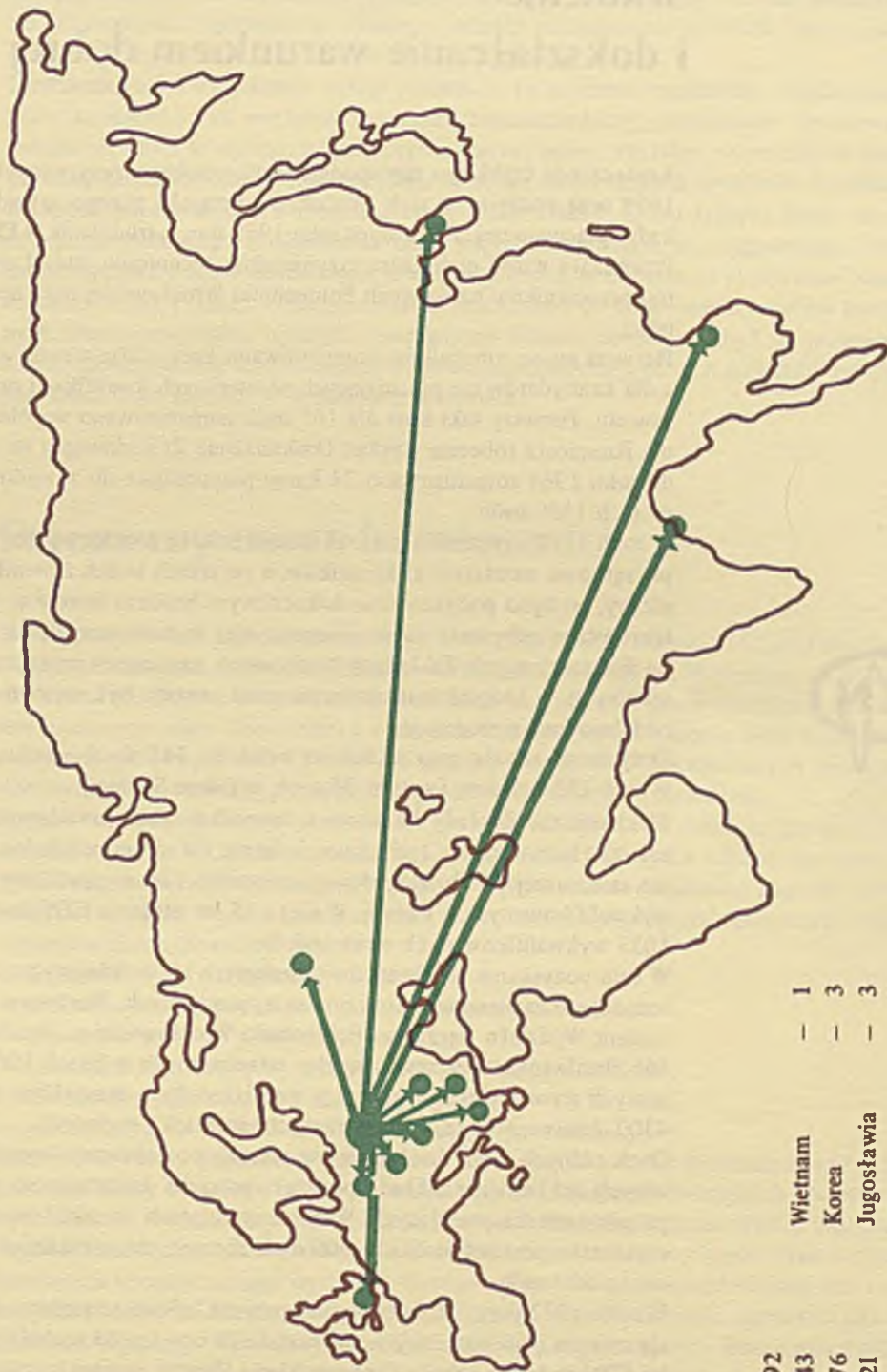
Za granicą elwrowskie komputery znalazły zastosowanie w różnych sferach działalności. Przykładowo można tu wymienić użytkowanie ich w Związku Radzieckim głównie w resorcie szkolnictwa wyższego, a ostatnio także w Instytucie Fizyki w Nowosybirsku oraz w zakładach Elektrosiła w Leningradzie. W CSRS pracują one w wielkich kombinatach przemysłowych takich jak SHD Most, Skoda Pilzno i ČKD Praga. W NRD wykorzystuje się je w Zakładach Karl Zeiss w Jenie, a w Jugosławii w firmie Elektra oraz Velebit OOUR Informatika.

W następstwie wieloletniego kształtowania się profilu działalności uzależnionego zarówno od produkcji przedsiębiorstwa jak i czynników zewnętrznych, obecny zakres działania Biura Handlu Zagranicznego obejmuje:

- eksport na zasadach wyłączności produkowanych przez Elwro maszyn matematycznych, kalkulatorów itp. oraz urządzeń peryferyjnych, zespołów i podzespołów, wyposażenia i części do tych maszyn, a także eksport nie produkowanych przez Centrum urządzeń peryferyjnych w kompletach z naszymi maszynami,
- obsługę techniczną wyeksportowanych maszyn i urządzeń wraz z eksportem zespołów, podzespołów, wyposażenia i części produkcji własnej Centrum oraz wytwarzanych przez kooperantów a niezbędnych dla zapewnienia prawidłowej eksploatacji wyeksportowanych maszyn,
- import kompletacyjny związany ze sprzedażą w kraju i na eksport zestawów komputerowych oraz prowadzenie obsługi tych urządzeń,
- import wsadowy związany z produkcją kalkulatorów elektronicznych.

Powołane dla realizacji tych zadań Biuro Handlu Zagranicznego Elwro, podobnie jak i całe nasze przedsiębiorstwo, w pierwszym okresie swej działalności borykało się z brakiem odpowiednio przygotowanych kadr. Należało więc w trakcie pracy przystosować się do nowych warunków, przyswoić nieznane mechanizmy i metody działania, aby móc postawione zadania wykonywać. I to właśnie obok faktów wyrażonych liczbowo, jest także dużym osiągnięciem i osobistym sukcesem pracowników BHZ.

ROZMIESZCZENIE KOMPUTERÓW MERA—ELWRO WYEKSPORTOWANYCH W LATACH 1963 — 1978



ZSRR
NRD
CSRS
WRL
BRL
Rumunia

Wietnam
Korea
Jugosławia
USA
Bangladesz

— 92
— 43
— 76
— 21
— 6
— 3

— 1
— 3
— 3
— 1
— 1

Szkolenie i doksztalcanie warunkiem dobrej pracy załogi

Konieczność szybkiego zagospodarowania obiektów przyznanych przedsiębiorstwu w roku 1959 oraz podjęcia w nich produkcji wymagała pilnego zatrudnienia i skompletowania kadry pracowniczej. Pod koniec roku 1959 stan zatrudnienia w Elwro wynosił już 410 osób. Przeważała wśród nich kadra inżynieryjno-techniczna, której załówek wywodził się spośród pracowników naukowych Politechniki Wrocławskiej oraz absolwentów Wydziału Łączności.

Pierwszą grupę robotników kompletowano korzystając z nadwyżki wolnych rąk do pracy, a dla kandydatów nie posiadających wymaganych kwalifikacji organizowano przyuczenie do zawodu. Pierwszy taki kurs dla 165 osób zorganizowano wspólnie z Zakładem Doskonalenia Rzemiosła (obecnie Zakład Doskonalenia Zawodowego) we wrześniu 1959 r. Ogółem do roku 1964 zorganizowano 24 kursy przyuczające do zawodów. Łącznie przeszkolono na nich 1580 osób.

W roku 1962 utworzono przyzakładową szkołę zawodową dla młodocianych kształcąca początkowo monterów elektroników, a po trzech latach zmieniła ona kierunek na mechaniczny, co było podyktowane dokuczliwym brakiem frezerów, tokarzy i ślusarzy. Nauka teoretyczna odbywała się w utworzonych i wybudowanych naszym staraniem w 1963 roku Elektronicznych Zakładach Naukowych, zaś zajęcia praktyczne na terenie warsztatów szkolnych, w których instruktorami nauki zawodu byli wysoko kwalifikowani fachowcy oddelegowani z produkcji.

Dotychczas szkołę przyzakładową opuściło 345 absolwentów, a obecnie kształcą się w niej 170 uczniów (w tym 35 osób w Górze Śląskiej).

Elektroniczne Zakłady Naukowe są zespołem szkół zawodowych, który tworzą: zasadnicza szkoła zawodowa, technikum 5-letnie i studium policealne. W roku ubiegłym w miejscie zasadniczej szkoły zawodowej utworzono liceum zawodowe kształcące robotników wykwalifikowanych z maturą. W ciągu 15 lat istnienia EZN dostarczyły przedsiębiorstwu 1033 wykwalifikowanych elektroników.

W celu pozyskania absolwentów określonych kierunków wyższych uczelni w roku 1960 rozpoczęto zawieranie z nimi umów stypendialnych. Pierwszym naszym stypendystą był student Wydziału Łączności Politechniki Wrocławskiej p. Bronisław Piwowar. Wśród 666 absolwentów wyższych uczelni zatrudnionych w latach 1961–1978 znajduje się 120 naszych stypendystów. Ogółem w dwudziestolecie przyjęliśmy na wstępny staż pracy 4300 absolwentów szkół zasadniczych, średnich i wyższych.

Obok różnych form działalności w zakresie pozyskiwania kwalifikowanej kadry już od pierwszych dni istnienia zakładu powstała potrzeba doksztalcania pracowników w różnego typu szkołach dla pracujących. W minionych latach do szkół wieczorowych i zaocznych uczęszczało przeciętnie około 300 osób rocznie, zaś w ostatnich latach siedemdziesiątych około 600 osób.

W roku 1972 przy EZN utworzono przyzakładowe technikum dla pracujących ze specjalizacją maszyn matematycznych. Wykształciło ono już 63 techników elektroników. W 1978 roku EZN stały się szkołą Centrum Mera-Elwro i przybrały taką nazwę.

W minionych 20 latach pracownicy nasi doksztalcali się również na wyższych uczelniach. Dotychczas ukończyły je 203 osoby. W porozumieniu z Politechniką Wrocławską w latach sześćdziesiątych utworzono dla naszych pracowników specjalną grupę studencką na Wydziale Łączności, a do programu studiów elektronicznych wprowadzono maszyny matematyczne. Bezpośrednio po utworzeniu zakładu doskonaleniem czyli aktualizacją posiadanej wiedzy objęci zostali także pracownicy, którzy mieli już odpowiednie kwalifikacje. Wynikało to z konieczności szybkiego uruchomienia produkcji, szczególnie zaś w okresie podjęcia prac



nad pierwszym własnym modelem maszyny cyfrowej. Pracownicy różnych specjalności jak np. inżynierowie, matematycy, monterzy przeszli przeszkolenie w ZSRR, Instytucie Maszyn Matematycznych PAN i innych ośrodkach krajowych.

Doskonalenie i doksztalcanie załogi towarzyszyło każdemu większemu przedsięwzięciu zakładu, zmianom parku maszynowego, asortymentu produkcji i technologii. Owocowało to jednak nie tylko w wykonywaniu dotychczasowej pracy, ale także wyzwalało inicjatywy pracownicze, skłaniało do poszukiwania nowych, doskonalszych sposobów działania.

W okresie poprzedzającym integrację Mera–Elmat i Mera–Elwro łączyła ścisła współpraca na odcinku szkolenia i doskonalenia kadr. Wspólny był udział w przygotowaniu kadr Elektronicznych Zakładów Naukowych, a w szczególności w organizacji praktycznej nauki zawodu uczniów jak również w przygotowaniu robotników do zdobywania tytułów kwalifikacyjnych. Poza tym główny wysiłek organizacyjny Elmatu skierowany był na przygotowanie kwalifikowanej kadry do pracy przy budowie automatyzacji obcych obiektów jak cukrownie papierne, huty, itp. tak w kraju jak i za granicą.

Pracujemy coraz bezpieczniej

Trosce o wykonanie planów produkcyjnych oraz ulepszaniu i unowocześnianiu urządzeń i technologii towarzyszyło staranie o poprawę warunków pracy załogi. W pierwszych latach istnienia Elwro nie było one łatwe, gdyż pracowano w pomieszczeniach prowizorycznych i adaptowanych przy ulicy Obornickiej a następnie Ostrowskiego. Podobnie było w zakładach, z których później powstał Elmat. Pracowano na starych, wyeksploatowanych maszynach i urządzeniach, które stwarzały potencjalne zagrożenie wypadkowe i chorobowe.

Podjęte w celu poprawy tej sytuacji działania inwestycyjne i modernizacyjne przyniosły pożądane efekty. W latach sześćdziesiątych przekazano do użytku kilka nowo wybudowanych budynków, w latach siedemdziesiątych doprowadzono do istotnej poprawy szeroko pojętych warunków pracy oraz porządku i czystości w całym przedsiębiorstwie a także do zmniejszenia lub likwidacji zagrożeń:

- transportowych i uciążliwości prac ręcznych,
- chemicznych mogących powodować schorzenia zawodowe,
- z powodu pracy w podwyższonym hałasie,
- powstania zapylenia przy szlifowaniu i spawaniu metali,
- dla wzroku przy szyciu pamięci ferrytowych,
- powstawania wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Szczególnie należy podkreślić opracowanie i wdrożenie w życie kompleksowego systemu kontroli i oceny warunków pracy. We wszystkich wydziałach produkcyjnych i pomocniczych wprowadzono jednolite kryteria oceny dokonywanej co miesiąc przez służbę bhp przy współudziale lekarza, ZSIP, funkcjonariusza Inspektoratu Ochrony p.poż. oraz w obecności kierownika kontrolowanego wydziału. System ten pozwala prowadzić obiektywną i systematyczną kontrolę i ocenę warunków pracy oraz w porę likwidować zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego. Wyrazem pozytywnej oceny jego opracowania i skuteczności działania jest przyznanie zespołowi pracowników naszego przedsiębiorstwa pucharu i dyplomu Przewodniczącego CRZZ i Prezesa Rady Ministrów w roku 1977 za zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie pt. „Stać nas na więcej i lepiej”.

Stały rozwój zaplecza socjalno-bytowego

Licząca kilka tysięcy załoga Mera-Elwro żyje nie tylko sprawami produkcji i działalności społecznej. Ludzie ci mają również swoje potrzeby związane z określonymi zainteresowaniami lub charakterystyczne dla ich wieku, a znaczną część wśród nich stanowią ludzie młodzi mający np. dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym.

Ze strony zakładu pomocą w rozwiązywaniu tych problemów i zaspokajaniu potrzeb pracowników zajmuje się Dział Socjalny, który powstał w roku 1965 przez wyodrębnienie się sekcji socjalnej z działu gospodarczego. W tym też roku wykupione zostało przez Elwro gospodarstwo rolne w Jarosławcu nad morzem i zaadaptowane na ośrodek wczasowy. Później uruchomiona została stołówka zakładowa, a u podnóża góry Raduni, w Sulistrowiczkach zakład otrzymał w wieczystą dzierżawę obiekt, który obecnie przekształcony został w Dom Pracy Twórczej. W roku 1970 Elwro weszło w posiadanie obiektu wczasowego w Podgórzu koło Dusznik. Elmat „wniósł” do zintegrowanego przedsiębiorstwa ośrodek wczasowy w Podgórzynie koło Cieplic, ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Jelczu oraz domki kempingowe w Stegnie Gdańskiej. Starszy z protoplastów Elmatu – wrocławski oddział Elpo posiadał 1 domek kempingowy w Sławie Śląskiej.

W 1973 roku z wczasów skorzystało 441 pracowników Elmatu wraz z rodzinami, a w 1976 roku 884 pracowników i członków ich rodzin.

W roku 1966 skorzystało z wczasów w Jarosławcu ok. 500 osób i z roku na rok ilość korzystających wzrastała. W chwili obecnej ośrodek w Jarosławcu dysponuje 3 nowymi pawilonami o łącznej ilości 251 miejsc w turnusie. W 1978 r. w trzech ośrodkach wczasowych przygotowano 3764 miejsca wczasowe oraz po raz pierwszy zastosowano dopłaty po 900 zł dla pracowników i członków ich rodzin, którzy organizowali sobie wczasy indywidualnie. Z dopłat w 1978 r. skorzystało 1200 osób. W 1979 r. planuje się wydłużenie okresu wczasowego, co pozwoli na zwiększenie ilości miejsc wczasowych do 4210. Dopłaty do wczasów w 1979 r. będą nadal stosowane. W 1979 r. przewiduje się wydatkowanie na wczasy 7.970 tys. zł, co stanowi 59% całego funduszu przeznaczzonego na działalność socjalną.

Wypoczynek dla dzieci w wieku szkolnym organizowany jest w różnych atrakcyjnych miejscowościach w dzierżawionych obiektach szkolnych oraz w posiadanych ośrodkach wczasowych. Z kolonii zorganizowanych w 1964 roku w Sulistrowiczkach skorzystało 200 dzieci pracowników Elwro. W tym czasie z kolonii organizowanych przez oddział Elpo korzystało rocznie ok. 40 dzieci zaś z wczasów ok. 100 rodzin. W 1978 roku w dzierżawionym obiekcie w Trzcielu i Pobiednej wypoczywało 540 dzieci pracowników Centrum. Ponadto z obozów wędrownych, narciarskich i zimowisk skorzystało w 1978 roku 637 dzieci i młodzieży.

W zakresie wypoczynku dzieci potrzeby Centrum są od lat w pełni zaspokajane i w związku z tym nie planuje się wzrostu ilości miejsc. W planie natomiast jest podpisanie wieloletniej umowy na dzierżawę obiektu w Szklarskiej Porębie z przeznaczeniem na kolonie i zimowiska. W 1978 r. wydatki na kolonie, obozy i zimowiska wyniosły 2 miliony złotych, co stanowi 15% środków posiadanych na działalność socjalną. O ile chodzi o opiekę nad dziećmi przedszkolnymi, to pociechy naszych pracowników umieszczane są w żłobkach i przedszkolach podopiecznych, zaś Centrum partycypuje w kosztach ich utrzymania. Poza tym zawierane są umowy dodatkowe na umieszczenie dzieci w przedszkolach innych zakładów. W 1976 r. przeznaczone zostało na filię przedszkola mieszkanie M-5 na Popowicach. W latach 75-77 przedsiębiorstwo partycypowało w kosztach budowy przedszkola w pobliżu zakładu macierzystego przy ul. Fiołkowej o 120 miejscach.

Wszystkie potrzeby pracowników Centrum są tu już w całości zaspokajane i z uwagi na to nie planuje się budowy dodatkowego przedszkola.

Nasza stołówka w chwili powstania posiadała 160 miejsc konsumpcyjnych i produkowała około 500 obiadów dziennie, po modernizacji posiada 220 miejsc i produkuje 1000 obiadów oraz 450 posiłków regeneracyjnych. obiady i posiłki dowożone są również do naszych

dwóch zakładów na terenie Wrocławia. Ilość produkowanych posiłków nie jest wystarczająca, z uwagi na co rozpoczęto w 1978 r. budowę nowej stołówki przed zakładem macierzystym o przepustowości 2000 obiadów dziennie, a obecna stołówka przeznaczona zostanie na produkcję wyrobów garmażeryjnych i gotownię mleka. Zakończenie budowy nowej stołówki przewidywane jest na 1981 rok.

Przychodnia lekarska powstała w 1960 r. i zatrudniała 1 lekarza internistę oraz dysponowała jedynie gabinetem zabiegowym. W chwili obecnej przychodnia przy Zakładzie macierzystym posiada 8 gabinetów specjalistycznych oraz zatrudnia 3 lekarzy internistów oraz 7 lekarzy różnych specjalności. Poza tym w dwóch naszych zakładach na terenie Wrocławia działają przychodnie z gabinetami internistycznym, dentystycznym i zabiegowymi. Aktualnie

*Kolonia dla dzieci Elwro
w roku 1961*



dobiega końca budowa Międzyzakładowej Przychodni Lekarskiej przy ul. Ostrowskiego, która będzie wyposażona w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną oraz będzie dysponować 23 gabinetami specjalistycznymi.

Od roku 1974 przedsiębiorstwo rozpoczęło prowadzenie działalności sanatoryjnej. W dzierżawionym obiekcie w Łądku Zdroju z leczenia sanatoryjnego korzysta 36 osób w turnusie. Dzięki wymianie posiadanych miejsc sanatoryjnych w Łądku Zdroju z innymi zakładami posiadającymi sanatoria w innych uzdrowiskach, możemy zapewnić leczenie sanatoryjne naszym pracownikom w zależności od potrzeb. Wydatki na działalność sanatoryjną wyniosły np. w 1978 roku 2.436 tysięcy złotych. Pokrywane są one przez ZUS I ZG ZZM.

Jak widać z przytoczonych danych, rozwój zaplecza socjalno-bytowego Centrum Mera-Elwro stanowi ciągły proces.

Działalność kulturalno-oświatowa i rozrywkowa

Zorganizowana działalność kulturalno-oświatowa rozpoczęła się w Elwro od 1961 r., kiedy to została otwarta świetlica zakładowa przy ulicy Świdnickiej. Świetlica służyła rozrywce i wypoczynkowi po pracy dla załogi Elwro. W pierwszym okresie istniała sekcja szachowa, brydżowa i koło filatelistów.

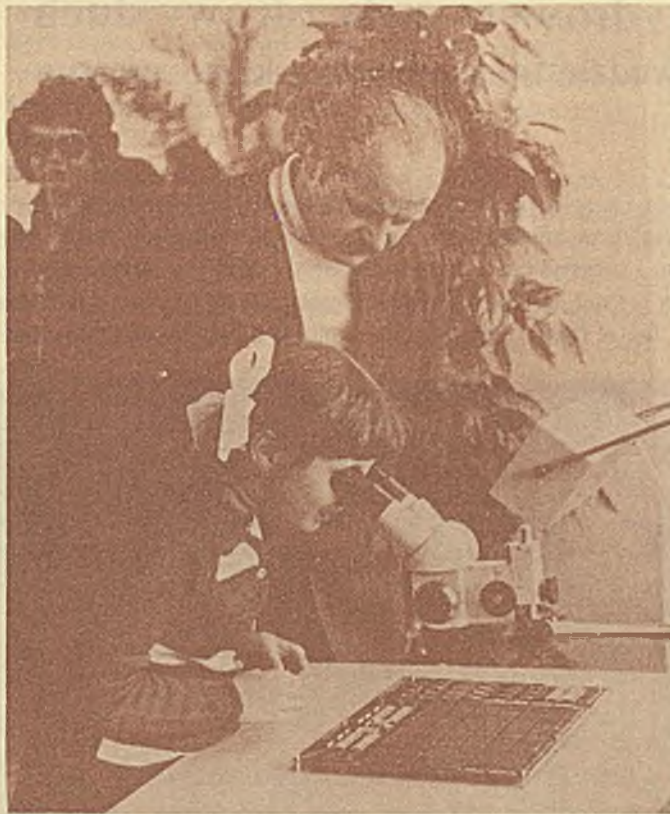
Stopniowo rozwijał działalność zespół wokalny i muzyczny oraz recytatorski. Zespoły te pracowały początkowo bez instruktorów. Brały one udział w imprezach okolicznościowych organizowanych w świetlicy. Zakupiono niewielką ilość książek, około 200 tomów, i rozpoczęto ich wypożyczanie; był to początek przyszłej zakładowej biblioteki ogólnej. W świetlicy odbywały się spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty, wieczorki taneczne. Równocześnie czyniono starania zmierzające do znalezienia pomieszczenia, w którym można by prowadzić samodzielną działalność klubową. Zamierzenia zrealizowano w 1965 r. Nastąpiło otwarcie klubu przy ulicy Nowotki wydzierżawionego na 5 lat. Klub powstał dzięki ogromnemu zaangażowaniu organizacji młodzieżowej, dzięki wkładowi jej pracy przy remoncie i wyposażeniu.

Był to już obiekt z prawdziwego zdarzenia zlokalizowany w centrum miasta, posiadający szereg pomieszczeń umożliwiających prawdziwą działalność kulturalno-oświatową i rozrywkową. Powstały liczne sekcje zainteresowań, teatrzyk lalkowy, teatr żywego słowa, zespół wokalny, muzyczny i koła hobbistów. Powstała także biblioteka z licznym księgozbiorem. Zespoły zdobywały nagrody w konkursach miejskich, a nawet ogólnopolskich. Niestety, po upływie pięciu lat Klub Sportowy Gwardia nie przedłużył umowy na dalszą dzierżawę lokalu klubowego i zakład nasz pozostał ponownie bez tak ważnej placówki.

Działalność zespołów i klubów zainteresowań została zawieszona, bibliotekę przeniesiono do zakładu, gdzie rozpoczęła ożywioną działalność, spełniając funkcję placówki kulturalno-oświatowej aż do listopada 1971 r. Wtedy to Elwro zawarło umowę ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Metalowiec” na wspólne korzystanie z pomieszczeń Klubu „Bakara” przy

*„Złota Szpilka” od
„Szpilek” dla gazety
„Elwro”*





ulicy Różanej oraz działanie na rzecz pracowników naszego zakładu i ich rodzin, a także mieszkańców osiedla i ich rodzin.

Powstały zespoły: wokalny, muzyczny instrumentalny, kabaret oraz sekcja recytatorska. Rozwinął działalność Klub Tańca Towarzyskiego i Dyskusyjny Klub Filmowy.

Wznowiła działalność sekcja szachowa, brydżowa, Klub Turystyczny. Zespoły amatorskie już po dwuletnim okresie pracy wystąpiły z własnymi programami dla pracowników naszego zakładu oraz osiedla. Zespoły zajmowały pierwsze miejsca w eliminacjach, konkursach takich jak: Piosenki Radzieckiej, Recytatorskim i innych. Osiągnięcia zespołów i sekcji po pięcioletnim okresie działania były ewidentne.

W roku 1975 prowadzenie Klubu „Bakara” przejmuje Spółdzielnia Metalowiec. Następuje zmiana kierunków pracy klubu jak również ograniczenie działalności zespołów i sekcji Elwro, przez co maleje działanie klubu na rzecz pracowników zakładu. Ponownie podpisana umowa ze Spółdzielnią Metalowiec nie zapewniła warunków dla kontynuowania wszystkich dotychczasowych form działalności klubowej.

Elmat – a przed 1972 rokiem także oddział Elpo – prowadził działalność kulturalno-oświatową i społeczno-wychowawczą dla pracowników i ich rodzin w klubie dzielnicowym „Pod Jaworami”.

Na terenie zakładu prowadzony jest również kolportaż biletów do kin, teatrów, opery, na imprezy agencyjne, spotkania ze sztuką wynikające z programu „Sojusz świata pracy z kulturą”.

Centrum współpracuje z Wrocławskim Ośrodkiem Kultury i Sztuki. Nasi pracownicy uczestniczą we wszystkich imprezach organizowanych przez ten Ośrodek takich jak: Poszukiwania, Koncerty kameralne, koncerty muzyki współczesnej, Festiwale Jednego Aktora itp.

Trzeba jednak stwierdzić, że prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej i rozrywkowej jest wyraźnie utrudnione przez brak własnego klubu.

W zdrowym ciele zdrowy duch (dwudziestolecie elwrowskiego sportu)

Załoga Elwro w pierwszych latach istnienia przedsiębiorstwa była załogą niezwykle młodą. A młodzi nie znoszą bezruchu. Z wielkim więc entuzjazmem zajęto się różnymi formami sportu i turystyki. Stworzono zespół siatkówki; w czynie społecznym przygotowano boisko na terenie dzisiejszych EZN. Powstaje też drużyna piłki nożnej i silna grupa pingpongistów. Już w roku 1960 zorganizowano w Elwro Koło TKKF oraz Koło PTTK.

Kopią panowie



Wkrótce sportowcy Elwro odnotowują pierwsze sukcesy. W roku 1963 nasze siatkarki w turnieju wojewódzkim zdobyły puchar CRZZ, a w turnieju ogólnopolskim w Mielcu wywalczyły trzecie miejsce. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu Halina Kuźmicka (obecnie kierowniczką Ośrodka w Podgórzynie). Elwrowscy siatkarze uniesieni ambicją nie chcieli być gorsi od pań i w turniejach wojewódzkich dwukrotnie sięgnęli po najwyższe trofeum. Szereg sukcesów odnieśli też piłkarze nożni (kapitan drużyny – Panajotis Kinigopulus) oraz pinpongiści (między innymi Ryszard Kłepa, Ryszard Kogut, Andrzej Onichimowski).

Elwro stawiało na sport masowy. Wynajmowano baseny kąpielowe, sale gimnastyczne, korty tenisowe. Rozgrywano mistrzostwa zakładu w lekkoatletyce, pływaniu. Powstają nowe sekcje sportowe: piłki ręcznej, koszykówki, szachów, pływania. Z roku na rok rosną fundusze na cele sportowe, zwiększa się również pomoc Rady Zakładowej.

Elwro wyrasta na potentata sportów pracowniczych. Zdobywamy trofea prawie we wszystkich reprezentowanych przez zakład dyscyplinach sportu. Elwro kilkakrotnie wygrywa w ogólnej punktacji mistrzostw dzielnicowych. Również Elmat – a przed 1972 rokiem także oddział Elpo – nie pozostaje w tyle; załoga bierze czynny udział w spartakiadach dzielnicy Krzyki i Psie Pole osiągając bardzo dobre wyniki sportowe.

Dynamicznie rozwija się w Elwro sekcja sportów zimowych, a nasi narciarze nie mają sobie równych we Wrocławiu i województwie. Liczą się także w skali krajowej, czego dowodem jest zdobycie mistrzostwa Polski informatyków.

Pracownicy korzystają z wynajętej sali gimnastycznej, z basenu kąpielowego. Działają pręż-



ne sekcje piłki nożnej, siatkówki i kajakowa. Centrum systematycznie organizuje rajdy turystyczne piesze i zmotoryzowane. Utworzone zostają ligi zakładowe w piłce nożnej, siatkówce i koszykówce, w których startuje 10 do 16 zespołów wydziałowych. Rywalizują ze sobą tenisiści, badmintoniści. Kajakarze zdobywają laury w międzynarodowych spływach na Dunajcu.

Lok organizuje nowe sekcje: strzelecką, krótkofalarską, lotniarską, turystyki samochodowej i żeglarską. Wielkie sukcesy w kraju i za granicą odnoszą lotniarze.

Obecnie w Centrum trwa rywalizacja w 18 dyscyplinach sportowych; w roku 1978 wzięło w niej udział przeszło 3000 pracowników. Liczba startujących rośnie z roku na rok.

Korzystamy z wynajmowanych licznych obiektów sportowych, prowadzimy gimnastykę rekreacyjną dla kobiet i mężczyzn, suchą zaprawę narciarską, naukę jazdy na nartach.

Kibice mają możliwość uczestniczenia w najbardziej atrakcyjnych imprezach sportowych, na które zbiorowo zakupuje się bilety wstępu.

Ale i panie nie są gorsze



Zdajemy sobie sprawę, że tylko odpowiedni czynny wypoczynek po pracy gwarantuje wzmożoną aktywność fizyczną i psychiczną w pracy. Należy więc kontynuować szeroki zakres uprawiania kultury fizycznej przez załogę naszego Centrum. W najbliższych latach położy się większy nacisk na rekreację i wypoczynek niedzielno-święteczny załogi, na efektywne wykorzystanie czasu po pracy. Należy przypuszczać, że lata te będą dla sportowców i działaczy sportowych Centrum bogate w sukcesy sportowe i organizacyjne.

Pisząc o ruchu sportowym i jego historii nie sposób nie wspomnieć o ludziach współtwórcach pomysłnego rozwoju elwrowskiego sportu. Z długiej listy nazwisk wymienimy – z braku miejsca – tylko tych ludzi, którzy byli zarówno czynnymi sportowcami jak i działaczami – organizatorami sportu. Oto oni: Jerzy Drużyłowski, Czesława Drużyłowska, Bohdan Majewski, Jerzy Bugaj, Marian Sowiński, Marian Kinigopulos, Jan Kaczmarz, Jan Surmiak, Kazimierz Maczuga, Andrzej Onichimowski, Ryszard Szmatlan, Jerzy Sommer, Wincenty Włodzimierski, Teresa Piwowarczyk, Stanisław Borecki, Stefan Komosa, Henryk Kulesza, Regina Pacholarz, Władysław Koczan, Henryk Załęski, Wacław Jarguliński, Jacek Gawęda, Henryk Potyrała, Andrzej Cuglewski, Zdzisław Sikorski, Leszek Dobrowolski, Stanisław Wójcik. W gronie tym są również pracownicy Elmatu: Krystian Kowalski – najlepszy od lat koszykarz oraz Zbigniew Stefanowski – wspaniały organizator sportu i turystyki.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

Jako organizacje bardzo duże zasługi na polu rozwoju turystyki i sportu w Centrum Mera—Elwro posiadają Polskie Towarzystwo Turystyczno—Krajoznawcze (PTTK) i Liga Obrony Kraju (LOK). Działalność ich zasługuje zatem na oddzielne omówienie.

Koło PTTK na terenie Elwro powstało w 1960 r. i działało pod kierownictwem kol. Jerzego Oko. Pomimo tego iż powołanie PTTK w zakładzie nie było wcale równoznaczne z powstaniem zorganizowanej turystyki, bo taka istniała już znacznie wcześniej, wpłynęło ono w sposób zasadniczy na jej zintensyfikowanie. Działacze PTTK tacy jak Witold Prelicz, Jan Kaczmarz, Henryk Suder, Jerzy Drużyłowski, Kazimierz Maczuga, Tadeusz Madera i Kazimierz Traczkowski zajmują się organizowaniem zlotów, wycieczek, imprez, zdobywania odznak turystycznych.

Rozwój tej działalności doprowadził do przekształcenia się koła w jeden z pierwszych w kraju Oddziałów Zakładowych. Podniesienie rangi organizacji spowodowało jeszcze znaczniejszy niż dotychczas rozwój turystyki w Elwro. Z tego okresu datuje się inicjatywa ogólnopolskich zlotów elektroników i zlotów cyfrowców. Organizacja powiększa swoje szeregi, wyrastają coraz to nowi organizatorzy turystyki.

W 1967 roku, oddział elwrowski jako pierwszy w Polsce przekształcony zostaje w Oddział Międzyzakładowy z prężnie działającymi sekcjami turystyki górskiej, narciarskiej, turystyki pieszej, fotograficzną i krajoznawczą.

Również na terenie Elmatu — a wcześniej na terenie oddziału Elpo działało koło PTTK dysponujące sprzętem turystycznym i sportowym. Organizowało ono między innymi liczne wycieczki krajoznawcze autokarem zakładowym.

Od roku 1978 pracą oddziału PTTK kieruje Stanisław Marciniak, a wśród najbardziej zasłużonych działaczy należy wymienić Edwarda Stachnika, Jana Paskę, Edwarda Łuczaka, Stanisława Jastrzębskiego, Jerzego Markiewicza, Wacława Jargulińskiego, Ryszarda Szmatlana oraz cały zastęp ofiarnych i oddanych dla rozwoju turystyki ludzi.

Koło PTTK w ZZEAP Elpo a później PPi AE Elmat powstało w 1965 roku i działało pod kierownictwem kol. Zygmunta Galanta, a następnie kol. Barbary Hamberg oraz — aż do połączenia z Mera—Elwro — kol. Bogdana Zajączkowskiego. Działacze PTTK tacy jak: Krzysztof Janik, Kazimierz Skrzypczak, Alfred Nikiel, Rajner Jarzombek, Zbigniew Kość i Ryszard Idczak zajmują się organizacją wycieczek, rajdów górskich, spływów i obozów kajakowych w ramach rekreacji i wypoczynku pracowników i ich rodzin.

Liga Obrony Kraju

Działalność Ligi Obrony Kraju na terenie Elwro datuje się od 1966 roku, kiedy to na pierwszym zebraniu w dniu 1 lipca wybrano Zarząd Koła, którego prezesem został Jan Surmiak, inicjator powołania LOK w Elwro. Obecnie pełni on funkcję prezesa ZZ LOK, utworzonego w 1977 roku.

Dziś LOK w Elwro zrzesza 403 członków działających w klubach: łączności, pilotów lotni, turystyki samochodowej, strzeleckim i wodnym.

Jako pierwsza powstała sekcja strzelecka utworzona przez E. Woźniaka, J. Lewandowskiego i A. Cuglewskiego. Jest ona organizatorem corocznych zawodów strzeleckich z okazji Dnia Zwycięstwa, Ludowego Wojska Polskiego i Dni Elwro. Członkowie sekcji reprezentują El-



wro na różnych spartakiadach międz Zakładowych zajmując czołowe lokaty. Rocznie w imprezach strzeleckich uczestniczy około 160 osób. Najlepsi strzelcy to. J. Lewandowski, E. Woźniak, A. Gross i H. Miszczerjaków.

Zainteresowanie pracowników krótkofalarstwem oraz inicjatywą J. Żukowskiego i M. Sowińskiego doprowadziły do powstania w 1972 roku klubu łączności. Początkowo skupiał on 7 osób, obecnie pod znakiem SP6PZV działa 25 pracowników. Pierwszą łączność uzyskano na wykonanej samodzielnie radiostacji ze Skierniewicami. Od tego czasu nawiązano 3 tys. łączności ze 104 krajami świata. Klub bierze udział w wielu imprezach na terenie zakładu, tradycyjnie już w obchodach Dni Elwro, dając pracownikom okazję zapoznania się ze sprzętem i jego obsługą. Krótkofalowcy uczestniczą w zawodach krajowych i międzynarodowych. W 1978 roku brali udział w 8 międzynarodowych imprezach, między innymi w Mistrzostwach Świata organizowanych przez amerykańsko-kanadyjskie kluby krótkofalowców, w czasie których nawiązano 1300 łączności oraz w zawodach brazylijskich – 400 łączności. Na wystawie z okazji 50-lecia radiofonii w Polsce pracowała również elwrowska radiostacja. Od ubiegłego roku klub jest posiadaczem nowoczesnej radiostacji o najwyższym standardzie światowym.

Sekcja pilotów lotni licząca 17 członków była pierwszą zorganizowaną sekcją lotniarzy w Polsce. Inicjatorem i założycielem tej sekcji jest J. Gawęda, który za ogólny wkład w rozwój lotniarstwa w Polsce i na Dolnym Śląsku został wyróżniony złotą odznaką „Zasłużony dla Aeroklubu PRL”. Sekcja powstała w 1975 roku, posiada 7 wyszkolonych pilotów, 6 lotni oraz zamierza zbudować następne 3 o nowym standardzie. Lotniarze elwrowscy są znani nie tylko w kraju. Biorą udział w zawodach krajowych i międzynarodowych zdobywając czołowe lokaty. Największe ich sukcesy to oblatanie Małej Kopy, Szrenicy i Sobótki. Ogółem brali udział w 11 poważnych imprezach, między innymi w Mistrzostwach Polski i zawodach międzynarodowych na Węgrzech. Najlepsi lotniarze to B. Kubisztal i W. Tafańczuk.

Klub turystyki samochodowej zrzesza 230 członków, istnieje od 1976 roku. Inicjatorem jego założenia jest H. Potyrała. Klub ma na celu propagowanie różnych form wypoczynku i turystyki motorowej wśród pracowników zakładu. Członkowie klubu zorganizowali kursy prawa jazdy dla 120 osób oraz wiele innych doskonalących technikę jazdy. W rajdach turystyki motorowej oraz popularnych rajdach samochodowych wzięto udział kilkaset osób. Najlepsze załogi to B. i W. Żebrowscy, J. i J. Kaczmarzowie, B. Krupski i F. Franków. Członkowie klubu brali czynny udział w remoncie i modernizacji parkingu zakładowego oraz budowie stacji diagnostycznej, która służy wszystkim pracownikom.

Jacht klub powstał w 1976 roku, jego komandorem jest W. Jarguliński. Klub dysponuje 11 łodziami żaglowymi, jachtem balastowym oraz 6 łodziami motorowymi. Przeszkolono 30 sterników jachtowych i 10 motorowodnych. W roku 1978 wspólnie z Działem Socjalnym zorganizowano wczasy pod żaglami dla rodzin elwrowskich, wzięto w nich udział 120 osób. W sobotnio-niedzielnym wyjazdach na żagle wzięto udział 320 osób.

Różnorodność zainteresowań i atrakcyjne zamierzenia sprawiają, że kluby LOK w ELwro są coraz liczniejsze i zyskują dużą popularność wśród załogi.

Za swoją działalność i rozwój LOK najaktywniejsi jej działacze zostali uhonorowani odznakami „Zasłużony działacz LOK”. Otrzymali je: J. Surmiak, E. Woźniak, J. Lewandowski, E. Filipajtis, M. Kulesza, A. Cuglewski, J. Gawęda, J. Buława, J. Żukowski, A. Gross, H. Potyrała, W. Jarguliński i J. Onderka.

Nie tylko produkcją Centrum żyje

Dwudziestoletni dorobek Centrum Mera–Elwro jest wspólnym dziełem wszystkich jego pracowników, zarówno tych, którzy budowali zręby przedsiębiorstwa, tych którzy jako pierwsi w kraju podjęli w kilka lat później produkcję maszyn cyfrowych, jak również i tych najmłodszych, którzy po ukończeniu szkół przyszli tu pracować rok lub dwa lata temu. Łączy ich wszystkich zamiłowanie do swojej pracy, lokalny patriotyzm, duma z rzeczy już dokonanych i dążenie do tego by zrobić więcej i lepiej. Załoga Elwro rosła w działaniu. Kryształizowała się przezwyciężając trudności, dojrzewała w chęci tworzenia.

Olbrymią rolę w tym procesie spełniały i spełniają organizacje polityczno–społeczne, których historia spłótła się nierozdzielnie z historią przedsiębiorstwa i które wniosły swój olbrzymi i niezaprzeczalny wkład w nasz wspólny dorobek dwudziestolecia.

Niniejszy szkic jest próbą pobieżnej charakterystyki ich działalności, przypomnieniem faktów, które zatarły się już mocno w naszej pamięci, jak również prezentacją ludzi, dla których pasją było społeczne działanie.

Organizacja Partyjna w 20–leciu Elwro



Rozwój elwrowskiej organizacji partyjnej postępował równolegle z powstawaniem i rozwojem zakładu. Na koniec roku 1959 jest ona jeszcze bardzo niewielka – około 30 członków. Są wśród nich robotnicy, inżynierowie, technicy, pracownicy o dłuższym doświadczeniu i praktyce w innych zakładach, którzy przyszli sami lub zostali oddelegowani do organizacji powstającego we Wrocławiu zakładu elektronicznego.

POP została zorganizowana już w kwietniu i jej I Sekretarzem został tow. Arnold Kroik. Jednak w krótkim czasie przechodzi on do pracy w Komitecie Miejskim Partii, a na jego miejsce zostaje wybrany I Sekretarzem tow. Włodzimierz Pirogowicz. W skład Egzekutywy POP wchodzi wówczas – Tadeusz Tomaszewski, Edward Darka, Jerzy Róż, Edmund Dubicki, Tadeusz Glegoła i Zbigniew Zatorski. Z wymienionych tylko inż. Róż nie jest od kilku lat pracownikiem Elwro.

Mimo szczupłości swoich szeregów, od pierwszych chwil odgrywa organizacja partyjna niezwykle istotną rolę w ukierunkowaniu i rozwoju zakładu. Sprzyja temu zainteresowanie i zaangażowanie wrocławskich instancji partyjnych, które patronowały samej idei powołania Elwro i czynnie współuczestniczyły w rozwiązywaniu trudnych problemów praktycznej jej realizacji.

W grudniu 1959 r. i lutym 1960 odbyły się 2 posiedzenia Egzekutywy POP, których tematem było „być albo nie być”, a ściślej – czym ma być wrocławski elektroniczny osesek. Wzięli w nich udział I Sekretarz Komitetu Miejskiego i przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego oraz dyrektorzy Zjednoczenia – naczelny, techniczny, ekonomiczny i 2 dyrektorów departamentu MPC. „To była bojowa egzekutywa, ponieważ dyrekcja Zjednoczenia niechętnie przyjęła zaproponowany przez nas program rozwoju zakładu. Początkowo chciano, abyśmy byli zakładem produkującym podzespoły dla zakładów montażowych, takich jak Diora. Jednak po dość burzliwej dyskusji i przy poparciu miejskich i wojewódzkich władz partyjnych, w końcu przychylnie się do naszego planu i obiecano pomoc w uzupełnieniu maszyn i urządzeń. Dopiero od tego momentu zaczął się rozwijać zakład” – tak wspomina ówczesny I Sekretarz POP tow. Włodzimierz Pirogowicz, dzisiaj kierownik Wydziału Budowlanego, aktywista partyjny i długoletni radny DRN–Fabryczna.

Budowa zakładu i jego rozwój to sprawy, które stały w tym czasie w centrum uwagi organizacji partyjnej i w których rozwiązywaniu brała czynny udział.

Istotnym problemem była sprawa mieszkań. Powstała decyzja o budowie budynku przy ul. Wiśniowej – otrzymano na to 5 mln zł. I znów sięgnijmy do wspomnień tow. Pirogowicza, który mówi „Zaryzykowaliśmy wtedy wspólnie – administracja i czynniki społeczno–polityczne – kierując się myślą, że aby zakład mógł się rozwijać, należałoby pozyskać fachowców. Jedyny sposób – poprzez mieszkanie. Więc zadecydowaliśmy, że wybudujemy dom na 120 mieszkań przy kosztach 13 mln zł”. Zdobyli dokumentację, rozpoczęli budowę i ... pojechali wspólnie – Sekretarz, Przewodniczący Rady Zakładowej (Władysław Kuśnierz) i Kierownik Działu Inwestycji (Tadeusz Dżugaj) do wiceministra. Była burza co się zowie, ale ... „Wyjeżdżając z Warszawy mieliśmy pismo do banku, że uruchomione są kredyty na 13 mln i w 1962 roku został oddany budynek dla naszych pracowników” – kończy ten wątek tow. Pirogowicz.

Wiele uwagi poświęcono sprawom organizacji przedsiębiorstwa i poszczególnych newralgicznych punktów. Sprawy te były systematycznie omawiane na Egzekutywie POP, a następnie KZ. Bywało, że trzeba było sięgać i do takich środków – jak mówi następny I Sekretarz elwrowskiej organizacji tow. Tadeusz Tomaszewski – mimo szeregu uwag egzekutywy „wąskie gardło” w galwanizerni ciągle się zewężało. Nastąpiło duże spiętrzenie prac, podjęliśmy więc uchwałę, że członkowie Egzekutywy i dyrektorzy przyjdą do pracy w niedzielę, aby pomóc galwanizerni w rozładowaniu sytuacji. I pracowali ...

Na początku 1963 roku odbyło się kolejne zebranie sprawozdawczo–wyborcze POP, na którym I Sekretarzem został wybrany tow. Tadeusz Tomaszewski. Organizacja liczyła wówczas 103 członków i była już podzielona na dwie oddziałowe organizacje. W rok później POP przekroczyła stan 300 członków, a w 1965 r. 400 i otrzymała uprawnienia Komitetu Zakładowego.

Jeśli w pierwszym okresie rozwój organizacji był wynikiem przede wszystkim napływu członków partii z zewnątrz, to następnie coraz częściej są to już własni „wychowankowie”. Swoją działalnością i zaangażowaniem w rozwój zakładu organizacja partyjna przyciąga lu-

Podsumowujemy pierwsze pięciolecie





dzi chcących dać z siebie więcej, niż wynika to tylko z umowy o pracę. Zasilają jej szeregi członkowie aktywnie działającej organizacji ZMS. Coraz szerzej i skuteczniej rozwija organizacja partyjna działalność ideowo-wychowawczą wśród załogi, tak istotną jeśli wziąć pod uwagę fakt, że większość pracowników to ludzie młodzi, dopiero zaczynający swoje życie zawodowe. Ważną rolę w organizacji, ukierunkowaniu i koordynacji tej działalności w zakładzie odgrywa, powołany na przełomie 1963/64 Zakładowy Ośrodek Propagandy. O roli i autorytecie, jaki sobie już w tych latach zdobyła Zakładowa Organizacja Partyjna, świadczy fakt wręczenia jej w 1964 roku sztandaru przez Samorząd Robotniczy Zakładu. Do czołowych działaczy partyjnych pierwszego okresu (do 1965 roku) należy zaliczyć towarzyszy: Włodzimierza Pirogowicza, Tadeusza Tomaszewskiego, Jana Gładysiewicza, Jerzego Róża, Edmunda Dubickiego, Zbigniewa Zatorskiego, Tadeusza Kołbasiuka, Tadeusza Świadka, Edwarda Darke, Jerzego Ostrowskiego i Jana Kuczyńskiego. Funkcje sekretarzy obok wspomnianych już towarzyszy pełnili (nieetatowo) Jan Gładysiewicz, Edward Darka, Jerzy Róż, Edmund Dubicki i Jerzy Ostrowski.

W 1965 roku, w związku ze wspomnianym już przekroczeniem stanu 400 członków, odbyła się pierwsza Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza. I Sekretarzem został wybrany wówczas tow. Wiesław Ludwisiak, lecz w trakcie kadencji ustąpił i Plenum KZ wybrało w jego miejsce tow. Tadeusza Kołbasiuka. Sekretarzami Komitetu Zakładowego zostali – tow. Iwona Wiśniewska i tow. Lubomir Stepuch.

Obok problemów związanych z dalszym rozwojem oraz organizacyjnym i ideowym umacnianiem zakładowej organizacji partyjnej, wiele uwagi Konferencja poświęciła kierunkom dalszego rozwoju przedsiębiorstwa oraz sprawom związanym z kształtowaniem właściwych stosunków międzyludzkich. Z inicjatywy organizacji partyjnej Elwro jako jedno z pierwszych w kraju opracowało i wdrożyło kompleksowy program humanizacji pracy, obejmujący między innymi szeroki wachlarz działań w doskonaleniu pracy niższego i średniego dozoru, system ocen pracowniczych, informacji wewnątrzzakładowej, adaptacji społeczno-zawodowej i innych.

Na drugiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w 1967 roku I Sekretarzem został ponownie wybrany tow. Tadeusz Kołbasiuk, a Sekretarzem tow. Lubomir Stepuch i tow. Bronisław Żebrowski. Jednym z podstawowych tematów Konferencji były sprawy związane z kierunkami rozwoju przedsiębiorstwa, szczególnie w kontekście konkretyzujących się

wówczas planów wyodrębnienia pionu automatyki w samodzielne przedsiębiorstwo. Pierwsze dziesięciolecie działalności zakładowej organizacji zamyka III Konferencja Sprawozdawczo–Wyborcza w grudniu 1970 roku. Liczyła ona wówczas około 500 członków. Do czołowego aktywu stanowiącego trzon kierowniczy organizacji, obok wspomnianych już sekretarzy KZ, należy zaliczyć jeszcze tow. tow. Rutę Maćkowiak, Stanisława Osakiewiczza, Tadeusza Glegołę, Romana Maja.

W 1969 roku w związku z wyodrębnieniem się pionu automatyki w WPA Elam odeszła z Elwro grupa około 100 członków partii tworząc samodzielną POP tego przedsiębiorstwa. Organizacja partyjna odegrała dużą rolę w ukierunkowaniu i tworzeniu właściwego klimatu wśród załogi, wokół dalszego rozwoju przedsiębiorstwa.

I Sekretarzem POP był tow. Jerzy Wojtarowicz, a II tow. Henryk Roźniakowski. Członkami egzekutywy byli między innymi tow. Marian Grochowina i Janina Kamińska.

W 1972 roku doszło w wyniku integracji Elamu i Oddziałów Elpo oraz PIAP do powstania WPA i AP Elmat. Podstawowa Organizacja Partyjna Elmat osiągnęła w ostatnim okresie stan około 300 towarzyszy.

W wyborach jesienią 1972 roku ukonstytuowała się egzekutywa w następującym składzie:

I Sekretarz – tow. Gładysiewicz

II Sekretarz – tow. Mieczysław Jankiewicz – poprzednio wieloletni I Sekretarz POP Elpo a wcześniej ZD JTR oraz towarzyszę: Anna Namyślak, Jerzy Loos, Jan Raubiszko, Paweł Kiowski, Wiesław Ludwisiak, Józef Gabrych, Alfred Nikiel.

Na III Konferencji Sprawozdawczo–Wyborczej WZE Elwro w grudniu 1971 roku I Sekretarzem został wybrany tow. Marian Kulesza, a sekretarzami ponownie tow. Lubomir Stepuch i tow. Bronisław Żebrowski. W styczniu 1972 roku w trakcie kadencji zostały dokonane zmiany i pierwszym sekretarzem został tow. Marian Snowarski (delegat na VI Zjazd Partii), a organizacyjnym – w miejsce tow. Żebrowskiego – tow. Władysław Majszyk.

W kampanii przed VI Zjazdem Partii, z inicjatywy i pod bezpośrednim kierownictwem Komitetu Zakładowego, przy współudziale również bezpartyjnych specjalistów, został opracowany program rozwoju Elwro na lata 1971–75. Przedyskutowany z udziałem szerokiego aktywu i przyjęty przez Plenum KZ, przyczynił się on do przełamania poważnego impasu jaki wówczas przechodziło przedsiębiorstwo. Dał on impuls wielu działaniom, a w szczególności w zakresie rozwoju maszyn cyfrowych III generacji, wejścia w Jednolity System EMC, rozwoju produkcji kalkulatorów, a jednocześnie wielu istotnym przedsięwzięciom w dziedzinie poprawy warunków pracy i warunków socjalno–bytowych – w tym kwestii mieszkaniowej (ostatnia pozycja z tego programu „dom stażysty” – dom rektorski – została teraz zrealizowana).

Obok spraw związanych z dalszym rozwojem, doskonaleniem pracy poszczególnych OOP i samego Komitetu, sprawy realizacji tego programu, właściwego wdrażania zasad WOG w przedsiębiorstwie, zapewnianie zarówno coraz bardziej efektywnego zaspokajania potrzeb gospodarki narodowej, jak i odczuwalnej, systematycznej poprawy życia załogi – były wiodącymi problemami dwóch następnych konferencji i dominowały w bieżącej działalności zakładowej organizacji.

Na IV i V Konferencji ponownie zostali wybrani – I Sekretarzem tow. Marian Snowarski, Sekretarzem Propagandy tow. Lubomir Stepuch, natomiast organizacyjnym tow. Stanisław Wańczyk, a następnie tow. Antoni Całus.

Istotną rolę odegrały organizacje partyjne w przygotowaniu, a następnie rozwiązywaniu trudnych problemów związanych z przeprowadzoną w 1976 roku integracją WZE Elwro i WPAiP Elmat. Organizacja partyjna była tą, która pierwsza dokonała pełnej integracji i torowała drogę w usuwaniu wielu obiektywnych i subiektywnych trudności towarzyszących temu procesowi, zwłaszcza że powstanie CKSAiP zeszło się w czasie w ogólnokrajowym przegrupowaniu sił w polityce gospodarczej pod kątem potrzeb eksportu i rynku. Te właśnie sprawy – szybkie i prawidłowe przeprowadzenie złożonego organizacyjnie i społecznie procesu integracji obu organizmów, z jednoczesnym nie mniej złożonym manewrem w zakresie wielkości i asortymentu produkcji, pod kątem aktualnych potrzeb kraju –

— stanęły w centrum uwagi Komitetu Zakładowego i całej zakładowej organizacji partyjnej. Z chwilą integracji zakładowa organizacja partyjna liczyła ponad 800 członków. Egzekutywa POP Elmatu weszła w skład KZ połączonej organizacji partyjnej. II Sekretarzem Komitetu Zakładowego został wybrany tow. Jan Gładysiewicz, dotychczasowy I Sekretarz organizacji partyjnej Elmatu.

W 1977 roku na VI Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo—Wyborczej został wybrany 31—osobowy Komitet Zakładowy, który wyłonił 9—osobową Egzekutywę w składzie: I Sekretarz tow. Marian Snowarski, Sekretarze — tow. tow. Anna Dębska, Antoni Całus i Lubomir Stepuch. Ponadto tow. tow. Iwona Wiśniewska, Antonina Wosiak, Edward Kolis, Edmund Kazimierzczak, Zbigniew Makowski.

Organizacja zakładowa dzieli się na 24 OOP podlegające Komitetowi Zakładowemu, przy czym OOP Zakładu Elektroniki i Instytutu jednocześnie wchodzi w skład działających tam POP. POP w Oddziałach Zamiejscowych są samodzielne i podlegają swoim terenowym instancjom. Ogółem stan członków i kandydatów zakładowej organizacji partyjnej liczy około 1000 towarzyszek i towarzyszy, tj. około 16% stanu załogi.

Ważnym organem Komitetu Zakładowego, kierującym i koordynującym całokształt pracy ideowo—wychowawczej w zakładzie, jest Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo—Wychowawczej. Został on powołany w 1963 roku. Z jego inicjatywy zostały zorganizowane i rozwinięły swą działalność zakładowe środki masowego przekazu — Rozgłośnia i Gazeta Zakładowa. Zainicjowane przez ZOPIW działania przyczyniły się do znacznego wzbogacenia treści i form wewnątrzzakładowego współzawodnictwa pracy, podniesienia estetyki wydziałów i zakładu, popularyzacji wyróżniających się ludzi i zespołów pracowniczych. Jego również działania zapoczątkowały w 1975 roku, dzisiaj już tradycyjne coroczne święto elwrowskie — Dni Elwro.

W zespołach problemowych ZOPIW-u działa ponad 150—osobowa grupa aktywu partyjnego, bezpartyjnego, a wśród nich długoletni wykładowcy — tow. tow. Jerzy Brudnowski, Józef Więcek, Grzegorz Lesiak, Ruda Maćkowiak, Bolesław Mazur, Andrzej Teodorczuk; organizatorzy poszczególnych odcinków — Jan Chruściel, Józef Mateja, Janusz Kostrzewski, Zdzisław Wierzbicki, Longin Kula, Leszek Kalniuk, Szymon May—Majewski, Janina Rudze, Alicja Gryga.

Aktualnym kierownikiem ZOPIW-u jest tow. Józef Mateja, przewodniczącym Rady Programowej — Sekretarz KZ tow. Lubomir Stepuch.

Czyn społeczny w zakładzie przy ul. Ślężnej



Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej



Organizacja młodzieżowa na terenie WZE Elwro powstała oficjalnie we wrześniu 1959 roku, kiedy to na wniosek Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR na Wydziale Przełączników Kanałów zorganizowano pierwsze koło ZMS liczące 30 członków. Ich aktywna działalność przyczyniła się do tego, że już na początku 1960 roku powstały dalsze koła, co doprowadziło w rezultacie do utworzenia Komitetu Zakładowego ZMS pod kierownictwem tow. Tomaszewskiego. Do najaktywniejszych działaczy młodzieżowych tego pionierskiego okresu zaliczyć należy tow. tow. Eugeniusza Łagowskiego, Kazimierza Gzyla, Janinę Wojtałę, Teresę Piwowarczyk, Feliksa Szpikowskiego, Stanisława Hrycyka, Halinę Frydlewicz, Mieczysława Śliwińskiego i Stefana Kuczyńskiego. Program działania organizacji ZMS-owskiej koncentrował się w tym czasie wokół spraw socjalnych, adaptacji i budowy zakładu, inicjatyw zmierzających do rozwoju życia kulturano-oświatowego.

W połowie lat sześćdziesiątych, kiedy zorganizowane zostały zakładowe służby socjalne, młodzież podejmuje nowe formy działania zmierzające poprzez szkolenie do podnoszenia świadomości ideowo-wychowawczej, której spełnieniem stają się masowe czyny społeczno-produkcyjne.

W tym samym czasie odnotować należy również takie inicjatywy jak Turniej Młodych Mistrzów Techniki, Mistrzów Organizacji, Gospodarności, plebiscyt na najlepszego mistrza-nauczyciela i wychowawcę młodzieży. Podejmuje się także szeroko akcję współzawodnictwa pracy, rozwoju racjonalizacji i wynalazczości.

Z inicjatywy organizacji ZMS-owskiej powstaje w Elwro pierwsza w dzielnicy Wrocław Fabryczna – Wieczorowa Szkoła Aktywu.

Okres integracji przedsiębiorstwa zbiega się w czasie z integracją ruchu młodzieżowego i powstaniem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, który w Elwro skupia obecnie blisko 900 członków zrzeszonych w 37 kołach i zalicza się do najbardziej prężnych organizacji na terenie Wrocławia.

W wyniku połączenia Mera-Elwro i Mera-Elmat, nastąpiła też integracja obu naszych organizacji młodzieżowych, działających na terenie tych zakładów.

Była organizacja młodzieżowa d. Elmatu liczyła około 180 członków. Do jej czołowych działaczy, należących do grupy członków założycieli ZMS, później ZSMP w Elmacie należeli tow. tow. Zygmunt Brodziak, Tadeusz Kaszuba, Piotr Balczun, Zdzisław Matecki i Kazimierz Skrzypczak.

W wyniku integracji obu przedsiębiorstw i ich organizacji społeczno-politycznych, organizacja nasza w swojej działalności połączyła dobre doświadczenia obu grup młodzieży.

I tak np. wymiana międzynarodowych praktyk robotniczych, zainicjowana przez młodzież z b. Elmatu, dzisiaj jest stale rozwijaną formą naszej działalności.

Organizacja nasza posiada na swoim koncie szereg cennych osiągnięć w skali dzielnicy, województwa, a nawet kraju. Np. za rok 1978 uzyskała tytuł „Najlepszej organizacji zakładowej ZSMP w realizacji Programu Związku”, puchar i proporzec przechodni. Zakładowa Szkoła Aktywu uznana została kolejno w latach 1977/78 i 1978/79 jako najlepsza w województwie i jedna z najlepszych w kraju.

Wskaźnik wzrostu szeregów organizacyjnych jest największy w skali dzielnicy. Młodzieżowe Sztafety Jakości osiągają najlepsze rezultaty w województwie.

W roku bieżącym (1979) w skali kraju uzyskaliśmy w realizacji Młodzieżowych Sztafet Jakości 4 miejsce.

Działalność wychowawcza prowadzona w naszym przedsiębiorstwie przez koła ZSMP procentuje w pracy zawodowej, a coraz więcej działaczy młodzieżowych wstępuje w szeregi partii.

Związki Zawodowe

25 maja 1959 roku, 66 związkowców dokonało wyboru pierwszej w Elwro Rady Zakładowej, a jej przewodniczącym został kol. Władysław Kuśnierz, który w następnych latach funkcję tę sprawował jeszcze przez dalsze cztery kadencje.

Znowu nasz



Zainaugurowana w ten sposób działalność związkowa skoncentrowała się początkowo na sprawach socjalno – bytowych i kulturalnych. W roku 1961 zorganizowano pierwsze kolonie dla dzieci, a po przejęciu obiektu w Sulistrowiczkach – adaptowano go na zakładowy obiekt kolonijny. W roku 1965, z inicjatywy Związków Zawodowych zorganizowany został również własny ośrodek wypoczynkowy w Jarosławcu oraz zakupiono pierwszy autokar do przewozu pracowników.

W zakresie działalności kulturalno–oświatowej podjęto kroki zmierzające do powołania klubu Elwro, w wyniku czego odremontowano i adaptowano pomieszczenia piwniczne przy ul. Nowotki, które przez kilka następnych lat służyły z powodzeniem naszej załodze. Z inicjatywy Rady Zakładowej, w połowie lat sześćdziesiątych, rzucone również zostało hasło współzawodnictwa międzywydziałowego, które dało początek Brygadam Pracy Socjalistycznej. Podjęcie problemów związanych ze współzawodnictwem pracy było przejawem rozszerzenia się programu działalności związkowej, która obok spraw socjalno–bytowych ujmować również zaczęła sprawy wychowawcze i produkcyjne, jako organizacja najbardziej masowa i skupiająca największą część naszej załogi.

Z większością podobnych problemów stykała się i rozwiązywała je Rada Zakładowa Elmatu (a przedtem jeszcze PPF, ZD ITR, Elpo, PIAiP i Elamu).

Integracja, która kilka lat temu dokonała się w przedsiębiorstwie, wprowadziła pewien zamęt w strukturze organizacyjnej związków zawodowych, ponieważ w jej wyniku przez pewien



czas działało na terenie Elwro kilka równorzędnych rad zakładowych (w oddziałach przy ul. Ostrowskiego, Ślężnej, Obornickiej, Młodej Gwardii). Ostatecznie związkowa struktura organizacyjna uporządkowana została w roku 1978, kiedy to powołano Związkową Radę Przedsiębiorstwa i podporządkowano jej rady zakładowe przemysłu, instytutu i oddziałów zamiejscowych. Powołanie Rady Przedsiębiorstwa dało również początek nowemu etapowi działalności związkowej, w którym poprzez społeczne komisje przystąpiono do szerokiej ofensywy w zakresie aktywizacji załogi w sferze kultury, oświaty, sportu, adaptacji zawodowej, turystyki i wypoczynku.

Obraz działalności związkowej byłby jednak niepełny, gdyby nie wymienić ludzi, którzy dużą część swojego życia poświęcili pracy dla innych, takich jak: Władysław Kuśnierz, Euge-

Uroczyście żegnamy pracowników odchodzących na zasłużony odpoczynek



niusz Sosiński, Helena Szydłowska, Jan Kaczmarz, Mirosław Szpinko, Iwona Wiśniewska, Tadeusz Neuman, Stefan Bombol, Zofia Pytlik, Roman Maj, Stefan Fisher, Alfred Nikiel i wielu, wielu innych, oddanych i zasłużonych działaczy.

Ruch współzawodnictwa

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy w Centrum Mera—Elwro ma już 15—letnią tradycję. Od początku swego istnienia przyjęło ono formę współzawodnictwa międzybrygadowego, które zapoczątkowało 27 brygad.

Obecnie w ruchu współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej (BPS) uczestniczy w naszych zakładach 230 brygad zrzeszających około 2000 pracowników, w tym blisko 100 brygad z działów zaplecza techniczno—ekonomicznego. Równoległe z tym współzawodnictwem prowadzimy również inne formy indywidualnej i zespołowej rywalizacji:

- o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej (WPS),
- o tytuł Wzorowego Metalowca Roku,

- o tytuł Kolektywu Pracy Socjalistycznej.

Uczestniczy w nich 35 działów i wydziałów oraz ponad 3000 członków ZZM.

Kryteria współzawodnictwa zostały jednocześnie wzbogacone przez zrównanie rangą kryteriów społecznych i ideowo—wychowawczych z produkcyjnymi. Pozwoliło to na zainteresowanie sprawami współzawodnictwa większego kręgu załogi. Dzięki temu pozostawiło ono trwałe ślady różnych czynów na rzecz wydziałów, zakładów i miasta, ufundowano wiele książeczek mieszkaniowych dla dzieci z domów dziecka, pozyskano wdzięczność ludzi starszych i chorych, którym udzielono pomocy w ramach zorganizowanych przez BPS—y kół Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, oddano wiele krwi w ramach udziału w akcji honorowego krwiodawstwa.

Cenną i ciekawą formą współzawodnictwa międzybrygadowego jest współzawodnictwo okolicznościowe, prowadzone równoległe z tradycyjnym. Ogłasza się je z okazji ważnych wydarzeń w dziejach naszego narodu, regionu lub zakładu. Początek tej formie rywalizacji nadano w roku 1970 ogłaszając współzawodnictwo o tytuł Brygady Leninowskiej.

W latach następnych wprowadzono dalsze formy współzawodnictwa okolicznościowego, z których najważniejsze dotyczyły tytułu:

- Brygady im. VI i VII Zjazdu PZPR,
- Brygady im. Przyjaźni Polsko—Radzieckiej,
- Brygady im. 30—lecia PRL i Ludowego Wojska Polskiego,
- Brygady im. 15—lecia Elwro,
- Brygady im. VIII Kongresu Związków Zawodowych,
- Brygady im. Wielkiej Rewolucji Październikowej,
- Brygady im. 70—lecia Związku Zawodowego Metalowców.

W roku bieżącym obchodzimy dwie ważne rocznice: 35 lat powstania Polski Ludowej oraz 20 lat powstania Elwro. Z tych okazji ogłoszono współzawodnictwo okolicznościowe o tytuł Wydziału 35—lecia PRL, Brygady 35—lecia PRL i Brygady 20—lecia Elwro. W regulaminach tych współzawodnictw ujęto kryteria wpływające na aktywizację załogi w zakresie wydajności pracy, polepszanie warunków rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego, wzrost ogólnej aktywności społeczno—zawodowej, kształtowanie coraz lepszych warunków socjalno—bytowych oraz rozwój czynnego wypoczynku i turystyki.

Takie postawienie sprawy pozwoliło na właściwe zorganizowanie współzawodnictwa w Mera—Elwro, a tym samym na skuteczną rywalizację we współzawodnictwie międzyzakładowym. Do najważniejszych sukcesów w tym zakresie należą:

- zdobycie Sztandaru Przechodniego CRZZ i Prezesa Rady Ministrów za wyniki 1971 r.,
- zdobycie Sztandaru Przechodniego ZG ZZM i Ministra Przemysłu Maszynowego za wyniki 1971 r.,
- zdobycie Sztandaru Przechodniego ZG ZZM i Ministra Przemysłu Maszynowego za wyniki 1972 r.,
- zajęcie pierwszego miejsca w Zjednoczeniu Mera za wyniki 1978 r.

Współzawodnictwo pracy stało się w naszym zakładzie ruchem o autentycznym społecznym charakterze. Główną funkcję inspiratorów tego ruchu pełnią organizacje związkowe i młodzieżowe współdziałające z administracją przedsiębiorstwa. Aktywiści związkowi, młodzieżowi i partyjni wchodzi w skład Zakładowej Komisji Współzawodnictwa Pracy, która kieruje i organizuje współzawodnictwo we wszystkich zakładach centrum oraz w instytucjach.

ZK TiR i wynalazczość pracownicza



Wzrost zainteresowania ruchem wynalazczym i racjonalizatorskim w Elwro sprawił, że w roku 1968 z inicjatywy Rady Zakładowej powołano Klub Techniki i Racjonalizacji. Zasadniczym celem klubu było pobudzanie inicjatyw twórczych zmierzających do rozwoju postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej oraz ochrona interesów twórców projektów wynalazczych, podnoszenie wiedzy i kultury technicznej załogi, rozwijanie zainteresowań technicznych młodzieży oraz szerokie zaangażowanie jej w sprawy postępu technicznego. W celu lepszej ochrony interesów wynalazców utworzono komisję odwołań, której zadaniem było rozpatrywanie spraw spornych między twórcą projektu a administracją i dotyczących najczęściej naliczenia wynagrodzenia za projekt lub jego kwalifikacji.

Pierwszym przewodniczącym Klubu Techniki i Racjonalizacji w Elwro był inż. Henryk Rajewski. Równolegle w tym samym czasie powstał KTiR w Elpo, a jego przewodniczącą była mgr inż. Barbara Hamberg. Po utworzeniu w wyniku integracji przedsiębiorstwa Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów Mera-Elwro kluby te również zostały połączone. Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji jest członkiem Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji przy WRZZ we Wrocławiu.

W roku 1971 funkcję przewodniczącego ZK TiR objął mgr inż. Andrzej Musielak, zaś po zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w roku 1976 sprawuje ją Jan Kuczyński.

Wprowadzone nowe formy działania, aktywizacji i pomocy wynalazcom sprawiły, że w latach 1976 i 1977 ZK TiR zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie WK TiR o najlepszy klub zakładowy w województwie wrocławskim.

Efektownością podjętych przez klub oraz miarą skuteczności jego działania w ostatnim czasie jest także fakt, że przynależność do klubu wzrosła z 88 osób w 1976 r. do 350 członków w roku 1978.

Wynalazczość

Początki ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego wiążą się z okresem powstawania naszego przedsiębiorstwa oraz uruchamianiem produkcji przełączników kanałów TV. W związku z tym już w listopadzie 1959 r. utworzono przy dziale normalizacji stanowisko ds. wynalazczości i ochrony patentowej, z którego później powstała służba wynalazczości i ochrony patentowej.

W pierwszym roku istnienia przedsiębiorstwa zarejestrowano 5 projektów, z których pierwszy pt. „Wariometr drukowany” zgłoszony został przez p. Pejsacha Feldmana w dniu 21.11.1959 roku. Żaden jednak z tych projektów nie został zastosowany.

Pierwszym zastosowanym w przedsiębiorstwie był projekt racjonalizatorski pt. „Uzyskiwanie charakterystyki bez zniekształceń” (WZE/9/60) zgłoszony 27.02.1960 roku przez Edmunda Wiszniewskiego.

Pierwszymi w przedsiębiorstwie wynalazcami byli inżynierowie Bogdan Zalewski i Eugeniusz Bilski, którzy w dniu 12.05.1960 roku zgłosili wynalazek pt. „Sposób strojenia głowic fal ultrakrótkich odbiorników radiowych”. Urząd Patentowy PRL wydał na ten wynalazek patent 45537. Wynalazek ten stosowany był w przedsiębiorstwie przy produkcji głowic UKF.

Pierwszym kierownikiem służby wynalazczości i ochrony patentowej w przedsiębiorstwie był inż. Franciszek Bączkowski, który kierował sprawami wynalazczości od 1963 r.

W ciągu 20 lat istnienia przedsiębiorstwa zgłoszono ponad 4200 projektów wynalazczych, z czego około 40% zostało zastosowanych przynosząc ponad 350 milionów zł. efektów ekonomicznych. Średnio każdy zastosowany projekt wynalazczy dał około 300 tys. zł zysku na materiałach i robociźnie. Ponadto projekty zgłoszone w ramach konkursu anty-importowego pozwoliły zaoszczędzić około 2.225 tys. złotych dewizowych.

W przedsiębiorstwach, które weszły w skład Centrum KSAiP Mera–Elwro (bez Instytutu KSAiP) zgłoszono w ciągu 20 lat 105 wynalazków i wzorów użytkowych. Z tej liczby zgłoszono do Urzędu Patentowego PRL w celu uzyskania ochrony prawnej 103, a po przeprowadzeniu badań patentowych przez służbę wynalazczości 2 uznano za wynalazki chronione tajemnicą przedsiębiorstwa.

Na zgłoszone wynalazki i wzory użytkowe Urząd Patentowy PRL udzielił 55 patentów i 9 świadectw ochronnych, a 22 zgłoszenia są jeszcze rozpatrywane przez Urząd Patentowy. Niezależnie od ochrony w Polsce uzyskano ochronę 3 wynalazków za granicą (wZSRR, CSRS i WRL).

W Instytucie KSAiP uzyskano dotychczas 172 patenty na wynalazki i 39 świadectw ochronnych na wzory użytkowe. W trakcie rozpatrywania przez Urząd Patentowy PRL znajduje się jeszcze 61 zgłoszeń wynalazków oraz 16 zgłoszeń wzorów użytkowych.

Stowarzyszenia Naukowo-Techniczne

W roku 1960 na terenie Elwro powstało Koło Stowarzyszenia Elektryków Polskich nr 27 i Koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich nr 25 działające w określonych środowiskach zawodowych w celu ich aktywizacji, rozwiązywania zagadnień konstrukcyjno–technicznych, podnoszenia kwalifikacji, sprawowania opieki nad stażystami i rozwijania ruchu racjonalizatorsko–wynalazczego.

W roku 1970 powstało w PIAP – Wrocław Koło SEP nr 39 działające obecnie w Instytucie KSAiP, a w 1977 Koło SEP nr 44 w Elektronicznych Zakładach Naukowych.

Rozwój organizacyjny kół stowarzyszeń naukowo–technicznych był wynikiem wzrostu liczby ich członków (SEP liczy obecnie w Elwro 220, a SIMP 98 członków), jak również postępującej z roku na rok intensyfikacji działalności tych stowarzyszeń. W ramach poszczególnych kół powołane zostały zespoły problemowe, które zajęły się organizacją sympozjów, konferencji i seminariów. Wymienić tu należy przykładowo seminarium sekcji Automatyki i Pomiarów SEP czy konferencję naukowo–techniczną SIMP na temat własności, stosowania i przetwórstwa elektroizolacyjnych tworzyw sztucznych LEXAN i NORYL.

Dla koordynacji działalności istniejących na terenie Elwro kół stowarzyszeń naukowo–technicznych 6 września 1978 roku powołany został Komitet Zakładowy NOT działający pod kierownictwem kol. Jana Bryndzy. Działalność swoją komitet oparł na pięciu komisjach problemowych: ds. postępu technicznego, szkoleniowej, ds. oceny planów rocznych i rozwojowych, ds. współpracy z organizacjami społeczno–politycznymi i komisjami nagród i wyróżnień. Współpracę z administracją zakładu Komitet Zakładowy NOT opiera o podpisane obustronne porozumienie, które jednoznacznie określa rolę kadry inżyniersko–technicznej skupionej w stowarzyszeniach naukowo–technicznych w całokształcie przedsiębiorstwa.

Do najaktywniejszych działaczy stowarzyszeń na terenie Elwro należą: Andrzej Teodorczuk, Zbigniew Krukowski, Czesław Szydłowski, Jan Bryndza, Tadeusz Krawczuk (SEP) oraz Jan Pantak, Andrzej Lejczak, Grzegorz Lesiak, Jan Bogo, Bolesław Rząca (SIMP).



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne



Pierwsze koło Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego powstało w Elwro w marcu 1964 roku skupiając wówczas 18 członków. Od początku swojej działalności włączyło się czynnie do dyskusji i opracowania wniosków związanych z polityką gospodarczą, a między innymi do dyskusji nad uchwałą nr 224 Rady Ministrów z 1964 dotyczącą porównywania służb ekonomicznych. Koło wyszło wówczas z inicjatywą powołania w Elwro Działu Ekonomicznego. W okresie tym szczególnie duże zasługi dla rozwoju PTE położyli: Marian Czuliński, Edward Achtelik, Andrzej Kaman.

W okresie dyskusji nad systemem bodźców materialnego zainteresowania, koło ponownie zaktywizowało swoją działalność powołując zespoły problemowe takie jak ekonomiczny, ds. gospodarki materiałowej, kulturalno-oświatowy, interwencyjno-wydawniczy.

Obecne koło PTE, skupiające 37 członków i pracujące pod kierownictwem Longina Kuli, ogniskuje swoją działalność na podnoszeniu wiedzy ekonomicznej załogi oraz współpracy w tworzeniu planów przedsiębiorstwa i ich prawidłowej realizacji. Poprzez współdziałanie z innymi organizacjami społeczno-politycznymi członkowie koła czynnie uczestniczą w szkoleniu mistrzów i brygadzystów oraz aktywnie ZSMP.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Pierwsze koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Elwro powstało w latach sześćdziesiątych, a w roku 1965 podniesione zostało do rangi Zarządu Zakładowego. Od tego też czasu datuje się w zasadzie rozwój Towarzystwa, którego Elwro stało się członkiem zbiorowym.

W swojej działalności Zarząd Zakładowy TPPR główny nacisk położył na szerzenie i propagowanie idei przyjaźni z Krajem Rad, pielęgnowanie tradycji polsko-radzieckiego braterstwa broni, zapoznanie pracowników z osiągnięciami gospodarki, kultury i oświaty Związku Radzieckiego.

Obchodzona w 1977 roku 60 rocznica Rewolucji Październikowej wpłynęła na znaczną intensyfikację działalności towarzystwa, które zorganizowało cały szereg konkursów, wystaw i quizów, cieszących się olbrzymim zainteresowaniem naszej załogi.

W plebiscytach i konkursach uczestniczyło w sumie ponad 1000 pracowników Elwro głównie członków Brygad Pracy Socjalistycznej. W chwili obecnej w większości wydziałów działają koła TPPR, skupiające łącznie ponad 500 członków indywidualnych.

Szczególne zasługi dla rozwoju organizacji położyli Jarosław Kutkowski, Alicja Gryga, Maria Grzegorzcyk i Marian Maksimowski.

Kluby i koła zainteresowań

Polski Związek Wędkarski

Działalność Polskiego Związku Wędkarskiego w przedsiębiorstwie rozpoczęła się w połowie lat sześćdziesiątych, kiedy to powołano zakładową sekcję PZW działającą w ramach terenowego koła Wrocław Fabryczna. Sekcja ta zrzeszała wówczas 60 członków, którzy wykazywali bardzo dużą aktywność w popularyzowaniu wędkarstwa połączonego z turystyką i wypoczynkiem.

Sz szczególnie duże zasługi dla rozwoju organizacji położyli kol. Jerzy Skórkowski, Janusz Kostrzewski i Andrzej Rzeźnicki. W grudniu 1975 roku na bazie istniejącej sekcji powołano samodzielne koło przyzakładowe PZW. Na fakt ten złożył się obok ożywionej działalności organizacyjnej dalszy poważny wzrost szeregów członkowskich. W chwili obecnej koło PZW zrzesza ponad 300 wędkarzy, a Jerzy Szkolnicki, Artur Zalesny i Daniel Korduba uzyskują wyniki sportowe liczące się w skali całego okręgu.

Polski Związek Filatelistów

Koło nr 60 Polskiego Związku Filatelistów powstało w Elwro w styczniu 1962 roku z inicjatywy kol. Mariana Olszanowskiego, Franciszka Depty, Kazimierza Maczugi, Tymoteusza Dąbka i Alfreda Kępy. W początkowym okresie liczyło ono 52 członków, niemniej poczynając od 1976 roku następuje stały i systematyczny wzrost szeregów członkowskich, tak że w chwili obecnej liczba filatelistów sięga już 333 członków w kole nr 60 i 62 członków w kole 189.

Działalność koła PZF nr 60 polega przede wszystkim na popularyzacji filatelistyki wśród załogi poprzez organizowanie wystaw, prelekcje, pogadanki i odczyty, szkolenia z zakresu zbieractwa oraz pokazy tematyczne związane z rocznicami i uroczystościami.

Za zasługi położone w rozwoju filatelistyki, Zarząd Okręgu szeregu członkom elwrowskiego Koła przyznał odznaki honorowe, w tym srebrne dla kol. Henryka Gałęckiego i Wiesława Matuszewskiego.

Działalność koła PZF nr 60 obejmuje całe przedsiębiorstwo w jego obecnym stanie tj. Zakłady na ul. Ślężnej, Obornickiej i al. Młodej Gwardii. Przed integracją koło PZF nr 60 działało również w byłych zakładach Elmat i PIAE. Z ramienia koła nr 60 członkami byłych zakładów Elmat i PIAE opiekowała się kol. Danuta Przysaś. Grupa filatelistów w tych zakładach liczy 52 członków, którzy są zgrupowani w kole PZF nr 60. Poza tym należy wspomnieć, że od stycznia 1976 roku istnieje również w Instytucie KSAiP samodzielne koło PZF nr 189, którego współzałożycielem był kol. Mieczysław Zandberg, a przewodniczącą koła 189 jest kol. Jadwiga Przelaskowska. Koło to obecnie liczy 62 członków.

Koło ZBOWiD

Zarząd koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przy Centrum Mera—Elwro został wybrany na zebraniu organizacyjnym w dniu 13.X.1978 w następującym składzie:

Prezes — Kazimierz Kusiak

Wiceprezes — Władysław Kuśnierz

Sekretarz — Jerzy Majewski

Skarbnik — Eulalia Mielnikiewicz

Członkowie – Wiktor Przewłocki, Witold Godycki

Zarząd koła wytyczył sobie następujący program działania:

- objęcie należyłą opieką członków naszego koła będących w przeszłości uczestnikami walk o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz utrwalenie władzy ludowej.
- udział w spotkaniach z młodzieżą szkolną i zrzeszoną w różnych organizacjach młodzieżowych (ZSMP, ZHP itp.),
- udział w zakładowych imprezach politycznych, popularyzowanie problemów koła, sylwetek członków na łamach zakładowych środków masowego przekazu.
- występowanie z wnioskami do jednostek nadrzędnych o nadanie odznaczeń państwowych dla członków, którzy swą działalnością kombatancką i nienaganą pracą na to zasłużyli.

Według stanu na 20.11.1979 w kole naszym jest już zrzeszonych 20 pełnoprawnych członków przeniesionych z innych kół z terenu miasta Wrocławia. Natomiast z ewidencji kadrowej i naszego rozeznania wynika, że uprawnienia kombatanckie posiada około 50 pracowników, którzy dotychczas nie przenieśli się do naszego koła. Niezależnie od tego 10 pracowników złożyło wymagane dokumenty na wstąpienie w szeregi ZBOWiD, które zostały przekazane do dalszego załatwienia.

Samorząd pracowniczych ogródków działkowych

W 1969 roku władze dzielnicy Wrocław Fabryczna przekazały Elwro tereny o łącznej powierzchni 14 ha, które dały początek przyzakładowym ogródkom działkowym. Wydzielono w sumie 365 działek, które już w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych zostały zasadzone drzewami i krzewami, jak również w większości zaopatrzone we własne ujęcia wodne.

Zainteresowanie ogródkami działkowymi ze strony załogi sprawiło, iż samorząd podjął starania o przydział dalszych terenów. W wyniku tego w roku 1973, staraniem byłego WPA Elam, uzyskano dodatkowo około 3 ha terenu w rejonie Karłowic, a w 1978 – 34 ha na Stabłowicach przeznaczonych pod międzyzakładowy ogród działkowy.

Do zasłużonych na tym polu działaczy należy zaliczyć p. Bronisława Olczyka.

Z inicjatywy POD podjęto również szkolenie działkowców z zakresu nowoczesnych zasad uprawy, odchwaszczania, nasadzeń drzew i krzewów itp. Ogródki działkowe, traktowane jako forma czynnej rekreacji, z roku na rok znajdują na terenie Elwro coraz więcej zwolenników.

Kończąc ten skrótowy z natury przegląd organizacji działających na terenie Centrum Mera–Elwro nie sposób nie wspomnieć o grupie ludzi dobrej woli zrzeszonych w Klubie Honorowych Dawców Krwi.

Klub Honorowych Dawców Krwi

Działalność Klubu Honorowych Dawców Krwi ma na celu zapewnienie lecznictwu odpowiedniej ilości krwi, nie tylko dla ratowania życia w szczególnie dramatycznych sytuacjach, ale również umożliwianie stosowania krwi i preparatów krwiopochodnych we wszystkich przypadkach, w których leczenie krwią zapewnić może przewlekłe chorym powrót do zdrowia i normalnego życia.

Początki działalności klubu HDK powstałego z inicjatywy kolegów Stefana Jarosa i Ryszarda Wróblewskiego sięgają połowy roku 1975, kiedy to na apel o potrzebie krwi dla matki kol. Wróblewskiego spontanicznie zgłosiło się około 20 pracowników, którzy oddali 2400 ml życiodajnego płynu.

W końcu 1975 roku nowo powstały klub HDK liczył już 63 członków. Prezesem został



kol. Stefan Jaros, wiceprezesem kol. Ryszard Wróblewski, a sekretarzem klubu – kol. Stanisław Jastrzębski. Powstał wówczas bank krwi, który dzisiaj liczy już ponad 300 litrów krwi.

W kwietniu 1978 r. wybrano nowy zarząd klubu HDK. Prezesem został kol. Zbigniew Waszczuk, wiceprezesem kol. Marian Maksimowski, sekretarzem pozostał kol. Stanisław Jastrzębski.

Dla uczczenia Dni Honorowego Krwiodawstwa zorganizowano w 1978 roku akcję oddawania krwi przy współudziale zarządu ZSMP i Klubu Turystyki Samochodowej, w której wzięło udział 37 osób.

O wysokiej randze naszego klubu świadczy otrzymanie w listopadzie ubiegłego roku Listu Pochwalnego prezesa Zarządu Głównego PCK „Za wybitne zasługi w zakresie popularyzowania i organizowania honorowego dawstwa krwi”. Listy takie otrzymało tylko pięć klubów HDK w województwie wrocławskim.

Dzięki pomocy ze strony Dyrekcji i Rady Zakładowej klub corocznie organizuje uroczyste spotkania połączone z wręczaniem odznaczeń i wyróżnień. W szeregach naszego klubu działa wielu zasłużonych dawców krwi. Odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” III stopnia (za oddanie 6000 ml krwi) przyznano: Mikołajowi Cwietowi (IE), Zygmuntowi Czechowskiemu (IS), Stanisławowi Czernewcanowi (IR), Mirosławowi Holwegowi (IT), Zdzisławowi Jaworkowi (NJ–31), Mieczysławowi Pobikrowskiemu (TPG), Zbigniewowi Waszczukowi (MTE), Stanisławowi Wrońskiemu (IE) oraz Ryszardowi Wróblewskiemu (PKE). Odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” II stopnia (za oddanie 12000 ml krwi) otrzymują: Ignacy Małyżka (EM) i Jerzy Rożko (TPG).

Ponad 25 litrów krwi oddał już kol. Stefan Jaros, któremu przyznana będzie odznaka „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia.

Wszystkim honorowym krwiodawcom należy jest szacunek, gdy weźmiemy pod uwagę jak bardzo cennym lekiem jest ludzka krew, której ilość, niestety, jeszcze nie zaspokaja potrzeb. Wprawdzie w roku dwudziestolecia Elwro ilość członków przekroczy 200 osób, to jednak przed Klubem Honorowych Dawców Krwi przy CKSAiP Mera–Elwro stoją trudne zadania. Krwi ciągle za mało.

Jak wynika z tej pobieżnej charakterystyki ilość członków poszczególnych organizacji oraz ich czynna działalność świadczą o tym, iż załoga Elwro jest załogą aktywną, włączającą się w nurt życia polityczno–społecznego, biorącą czynny udział we wszystkich przemianach zachodzących w naszym kraju. Taką załogę wychowało sobie nasze przedsiębiorstwo i jest to jedno z największych osiągnięć minionego dwudziestolecia.



Spotkanie z Profesorem

(rozmowa z prof. Antonim Kilińskim)

Panie Profesorze, nazwisko Antoni Kiliński jest w Centrum Mera–Elwro powszechnie znane. Pada zazwyczaj przy wszelkich próbach zrekonstruowania historii rozwoju przedsiębiorstwa. Wszak jest Pan jednym z twórców pierwszych polskich komputerów. W br. Mera–Elwro weszło w trzecie dziesięciolecie swojego istnienia. Czy ten jubileusz 20–lecia przedsiębiorstwa ma dla Pana istotne znaczenie?

Czy ma znaczenie? Odbieram to ważne wydarzenie jako moje osobiste święto, jeśli specjaliści z Mera–Elwro nie wezmą mi za złe owe utożsamianie się z ich osiągnięciami. Trzeba bowiem zaznaczyć, że mój kontakt z wrocławską elektroniką rozluźnił się mocno, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach. A to ze względu na sporo zajęć w miejscu mojej wieloletniej pracy naukowej i dydaktycznej w Politechnice Warszawskiej, a to – nie ma co ukrywać – ze względu na dość sędziwy już wiek.

Sądząc jednak po tym jak jest Pan operatywny, o podeszłym wieku może Pan mówić jako o dalekiej przeszłości?

Widzi Pan, jestem już w tym wieku, kiedy tego rodzaju uprzejmości znajdują całkowite uzasadnienie. Istotnie przeżywam okresowe odmłodzenia, zwłaszcza gdy uświadomię sobie, jak niewiele było mi dane zrealizować z mojego życiowego programu i ile jeszcze jest do zrobienia. Nie chciałbym jednak, aby czytający odnieśli wrażenie, że mają do czynienia z dziarskim młodzianem, bo mogliby się srogo zawieść. Zawiodę także i Pana, bo nie przypomnę sobie żadnych rewelacyjnych i odkrywczych faktów z pierwszych lat rozwoju obecnego Centrum Mera–Elwro, jakie nie byłyby już opublikowane i jakie miałyby decydujące znaczenie dla historycznej interpretacji dziejów elektroniki wrocławskiej. Chętnie natomiast przypomnę, jak doszło do powstania pierwszego polskiego komputera. Otóż w 1952 roku radzieccy specjaliści zaproszeni przez ministra Golańskiego do Warszawy, zaproponowali stworzenie w wydziale elektroniki Politechniki Warszawskiej nowej specjalności – technologii elektroniki. Nowa dziedzina miała integrować naukę z przemysłem, ukonkretniać efekty badań naukowych. Jako szef tegoż wydziału stałem wówczas na stanowisku, że trzeba od samego początku sięgnąć po najbardziej nowoczesną technologię sprzętu informatycznego. Jednym z naszych pierwszych znaczących zadań był przelicznik dla elektroniki jądrowej. Rozumie się samo przez się, że nie mogło się obejść bez programowanej techniki przeliczeniowej. Działo się to wszystko w epoce „kamienia łupanego”, czyli lamp elektronowych. Wicepremier Wang zachęcony pierwszym sukcesem uznał, że Elwro spełnia najlepiej warunki dla podjęcia tej nowej produkcji. Takie były początki nawiązania przeze mnie kontaktów, a później wieloletniej współpracy z wrocławskim ośrodkiem naukowym i przede wszystkim z Waszym przedsiębiorstwem.

Jak obecnie z dystansu czasu ocenia Pan te lata?

Był to okres entuzjazmu i energicznego działania. Pamiętam dobrze, że pracowaliśmy nad konstrukcją maszyn matematycznych, zajmowaliśmy się pamięcią bębnową, opracowaliśmy m. in. elektronikę do drukarki. Wielu absolwentów naszego wydziału przyjeżdżało do Waszego zakładu, aby spożytkować wyniesione z uczelni wiadomości, spora ich część zasiliała waszą kadrę naukowo–badawczą. Kiedy po kilkunastu latach od produkcji pierwszego komputera w Mera–Elwro zapytano

mnie o przyczyny – bez wątpienia – przodowania Wrocławskich Zakładów Elektronicznych w dziedzinie konstrukcji i technologii produkcji maszyn matematycznych uznałem, że przyczyn jest kilka. Pierwsza – o charakterze merytorycznym: aktyw elwrowski rozumiiał, że przy produkcji sprzętu informatycznego nie sposób rozdzielić zagadnień softwerowych od hardwerowych. Po wtóre – w Elwro istniała odpowiednia atmosfera aktywizująca całą załogę, poczynwszy od najniższego szczebla wykonawstwa. W tym wypadku potwierdziło się znane prawo iloczynu. Chodzi o to, że przy pewnym dostatecznie wysokim poziomie rozwoju o dalszym postępie decydują już nie indywidualności naukowe, czy uzdolnienia kilku osób tzw. jednostki kominowe, ale tysiące ludzi zaangażowanych w postawione przed nimi zadania. Istniała spójność między konstruktorami, a więc tymi, którzy przygotowywali produkcję, a wykonawcami, kadrą bezpośrednio produkcyjną. Taki model organizacyjny skutecznie zapobiegał oderwaniu się pionu badawczego od rzeczywistości. Po trzecie wreszcie ośrodek wrocławski spełniał trzy moim zdaniem elementarne warunki dla podjęcia produkcji sprzętu informatycznego – technologiczny, ekonomiczny i socjologiczny. Jako ciekawostkę podam, że onegdaj Franciszek Szlachcic, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, który żywo interesował się komputeryzacją kraju, zapytał mnie, czy współpracuję z wieloma ośrodkami. Odparłem przecząco wyjaśniając, że na ogół większość ośrodków – za wyjątkiem waszego – zajmuje się wielkimi teoriami bez większych szans na ich urzeczywistnienie.

Czy pan Profesor z okazji jubileuszu 20–lecia Mera–Elwro ma dla nas jakieś przesłanie?

W czasie mojej intensywnej współpracy z Waszym przedsiębiorstwem zawarłem sporo znajomości. Do dziś przetrwały w mojej pamięci nazwiska Zasady, czy Kamburelisa, którym recenzowałem prace naukowe, i wielu innych. Ale i później uważnie śledziłem – nie bez zazdrości – Wasz dynamiczny rozwój. Zazdrościłem, że nie biorę już udziału w rozwiązywaniu przez Was kolejnych, coraz trudniejszych i coraz bardziej odpowiedzialnych zadań. Z okazji Waszego jubileuszu chciałbym życzyć wszystkim znajomym współtowarzyszom z tamtych lat, a także waszej ambitnej kadrze naukowej i całej załodze, szczególnie zaś wszystkim młodemu adeptom elektroniki wykorzystania tej wspaniałej szansy, jaką każdemu daje Wasze przedsiębiorstwo oraz przesłać im gorące pozdrowienia.

Dziękuję za rozmowę.

Byli dyrektorzy o Dwudziestoleciu

Mówi dr Marian Tarnkowski – pierwszy dyrektor naczelny Wrocławskich Zakładów Elektronicznych „Elwro”



W końcu 1958 roku pracując na stanowisku Głównego Technologa w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych otrzymałem niespodziewanie nominację na dyrektora i polecenie wyjazdu do Wrocławia. Była to trochę dziwna nominacja, bo zostałem dyrektorem zakładu, który nie miał nazwy, programu produkcji, lokalizacji i wyznaczonych w planie centralnym środków inwestycyjnych na budowę.

Moimi pierwszymi czynnościami dyrektorskimi były: ustalenie nazwy, opracowanie programu produkcyjnego i zatrudnienie głównego księgowego. O ile chodzi jednak o nazwę „Elwro” lojalnie muszę przyznać, iż jej autorem jest ówczesny wicedyrektor departamentu techniki Ministerstwa, a późniejszy Minister mgr inż. Janusz Hrynkiewicz. W tej syntetycznej nazwie chodziło o wyeksponowanie powstającego związku pomiędzy EL–EKTRONIKA i WRO–CŁAWIEM, tak oczywistego dzisiaj lecz jakże symbolicznego na owe czasy.

Program rozpocząłem tworzyć od dyskusji z tow. Grudzińskim, ówczesnym Sekretarzem Ekonomicznym KW PZPR, kiedy to wspólnie rozebraliśmy odbiornik telewizyjny i zastanawialiśmy się, jakie podzespoły możemy produkować we Wrocławiu. Wybór padł na przetłaczanie kanałów, transformator wysokiego napięcia i zespół cewek odchylających. W zakresie przetłaczników udało nam się uzyskać w swoim czasie krajowy monopol.

Skoro zatem program został opracowany otrzymałem na rok 1959 limit zatrudnienia – 350 osób, z czego większość stanowiły kobiety, i rozpoczęliśmy produkcję. Jej wartość w roku 1960 przekroczyła już 70 mln złotych.

O ile chodzi o lokalizację przedsiębiorstwa, to w pierwszej fazie zagospodarowaliśmy pomieszczenia starej cukrowni na Różance, a dopiero później udało nam się wykupić od Urzędu Rezerw Państwowych tereny przy dzisiejszej ulicy Ostrowskiego, gdzie rozpoczęliśmy budowę nowego zakładu. Zagadnieniami technologicznymi przyszłej produkcji kierował mgr inż. J. Bogo, żadne biuro projektów nie podjęło się opracowania dokumentacji technologiczno–projektowej zakładu. Budowaliśmy zatem w oparciu o własną kadrę techniczną. Było sporo kłopotów z finansowaniem budowy. Pamiętam, iż w szczególnie krytycznej sytuacji przed końcem 1960 roku niektóre wymagane opracowania projektowe udało nam się zatwierdzić komisyjnie w Warszawie 24 grudnia, o godz. 15 00, a ja dostarczyłem je dyrektorowi banku we Wrocławiu do mieszkania w pierwszy dzień Bożego Narodzenia.

Sprawa produkcji komputerów zaczęła się tak: po rozmowach przeprowadzonych z Ministrem Hrynkiewiczem udałem się do doc. dr. Leona Łukaszewicza, ówczesnego dyrektora Zakładu Aparatów Matematycznych w Warszawie, który w wielkiej tajemnicy pracował nad mózgiem elektronicznym, jak to się wówczas nazywało.

Mój projekt podjęcia przez Elwro seryjnej produkcji komputerów wywołał salwę śmiechu ponieważ zakład warszawski zatrudniający wtedy 800 osób w ciągu kilku lat pracy zdołał zaledwie skonstruować prototyp maszyny matematycznej zwany XYZ. Udało mi się jednak przekonać Zjednoczenie i w programie produkcji Elwro na naczelnym miejscu ująć maszyny elektroniczne i środki automatyki. Pracowałem nad tym programem osobiście przez szereg miesięcy.

Zaczęliśmy tworzyć własne Biuro Konstrukcyjne startując właściwie od zera. Nie było w tym czasie żadnej fachowej literatury, nie było także realnej perspektywy otrzymania z zakładu warszawskiego dokumentacji konstrukcyjnej na opracowywane tamże prototypy. W tej sytuacji nawiązałem kontakt z prof. Kilińskim z Politechniki Warszawskiej, który pracował również nad maszynami matematycznymi. Wysłaliśmy do Warszawy 60 konstruk-

torów na przeciąg 7 miesięcy. W wyniku tego pobytu przygotowana została dokumentacja technologiczna maszyny UMC-1, której w sumie wyprodukowaliśmy później kilkadziesiąt egzemplarzy. Uruchomieniem produkcji tej maszyny kierował mgr inż. Biłski, późniejszy dyrektor techniczny przedsiębiorstwa. Równocześnie, już całkowicie samodzielnie, rozpoczęliśmy prace nad maszynami Odra, które stały się podwaliną późniejszej produkcji Elwro.

Rozwój Elwro na przestrzeni minionych 20 lat jest kolosalny, a przedsiębiorstwo to stało się jednym z największych i najnowocześniejszych zakładów przemysłowych naszego kraju. Jest w tym zasługa całej załogi, która w moim przekonaniu jest najlepszą i najsilniejszą załogą w kraju w branży komputerowej. Uważam, iż Elwro nie mając ani w części tej pomocy, jaką miały inne zakłady, zrobiło w sumie więcej niż jakiekolwiek inne przedsiębiorstwo tej branży. W moim przekonaniu popełniono jednak pewien błąd nastawiając się od pewnego momentu wyłącznie na duże komputery. Wydaje mi się, iż zajęcie się obok tego techniką minikomputerową oraz produkcją urządzeń peryferyjnych wyszłoby z całą pewnością przedsiębiorstwu na zdrowie.

Z okazji jubileuszu chciałbym życzyć Waszej załodze pełnej realizacji tych zamierzeń, które w momencie powstawania zakładu wyrażało społeczeństwo Wrocławia. Chciałbym także życzyć dalszej dynamiki rozwoju, nowoczesności i niezawodności oraz szerokich perspektyw rozwojowych.

Z okazji XX-lecia obywatelstwa:
W ZE „ELWRO” mechanizm uszytłim pracownikom
najserdeczniejsze życzenia wielu sukcesów
w pracy zawodowej i prywatności w życiu osobistym.

M. Tarnkowski

Mówi mgr Stefan Ryłski

Minister Przemysłu Ciężkiego prof. Kiejstut Żemajtis powołał 6 lutego 1959 roku Wrocławskie Zakłady Elektroniczne. Jednocześnie w uzgodnieniu z władzami Wrocławia na stanowisko dyrektora powołano dotychczasowego Głównego Technologa Warszawskich Zakładów Telewizyjnych T 16 Mariana Tarnkowskiego, zaś na dyrektora technicznego inż. Mieczysława Bazewicza. Głównym księgowym mianowano mgr. Zdzisława Klisia. Trzej nominaci rozpoczęli działalność od angażowania pracowników, przy czym pierwsze dni spędzili w biurze wrocławskiego ośrodka telewizyjnego mieszczącego się w gmachu Poczty i Telekomunikacji przy ul. Powstańców Śląskich. Następnie przystąpiono do adaptacji pomieszczeń biurowych i zaczęto organizować stanowiska bezpośrednio produkcyjne.

W tym też czasie Państwowy Urząd Rezerw zamierzał przenieść swoje magazyny przy ul. Ostrowskiego w inne miejsce i mógł odstąpić je za określone środki inwestycyjne. Z tej propozycji nowy zakład skorzystał. Pod koniec 1959 r. przeniesiono maszyny i urządzenia do odnowionych pomieszczeń przy ul. Ostrowskiego. Później przystąpiono do realizacji w szybkim tempie nowych inwestycji przy ul. Ostrowskiego.

Po utworzeniu przedsiębiorstwa pełniłem funkcję doradcy dyrektora, aż wreszcie 1 marca 1963 r. otrzymałem nominację na zastępcę dyrektora ds. inwestycyjnych i wkrótce na stanowisko dyrektora naczelnego. Zakładem kierowałem do 26 maja 1968 r., w którym to minęło właśnie dziesięć lat od mojego żywego zaangażowania się w problemy nowej we Wrocławiu, a także w kraju dziedziny – elektroniki.

WZE Mera–Elwro ukształtowało się już za dyrektora Tarnkowskiego, zarys koncepcji zakładu jest jego dziełem. Pod moim kierownictwem nastąpiło pewne przeprofilowanie, bo zaczęliśmy odchodzić od produkcji podzespołów radiowo–telewizyjnych i koncentrować się na maszynach cyfrowych. Tak więc weszły do produkcji seryjnej komputery według rodzimej dokumentacji Odry 1003, 1013, 1103 i 1204, co nie przeszkadzało nam kontynuować wytwarzania maszyn lampowych UMC–1 oraz we współpracy z WAT w Warszawie uruchomić produkcję lampowych maszyn analogowych Elwat–1.

W Elwro rozwijała się także automatyka. Była to automatyka na wskroś elektroniczna. Oprócz dostaw kompleksowych przygotowywaliśmy produkcję elementów URS. Zakład powiększał asortyment produkcji, przybywali nowi specjaliści, rosła powierzchnia produkcyjna, powstawały elwrowskie oddziały zamiejscowe.

W zakładzie macierzystym stworzono pracownię projektową systemów automatyki i uzyskano uprawnienia dla Biura Handlu Zagranicznego. Serwis utworzył natomiast delegatury w kraju i za granicą.

Działalność nowego przedsiębiorstwa zainteresowała także środowisko naukowe. Nawiązaliśmy korzystną współpracę z Politechniką Wrocławską w zakresie przygotowania kadry i wspólnego rozwiązywania zagadnień konstrukcyjnych, z Uniwersytetem Wrocławskim (oprogramowanie), z Akademią Ekonomiczną (zastosowanie maszyn cyfrowych) oraz z niektórymi ośrodkami akademickimi w kraju.

Cała kadra pierwszego dziesięciolecia istnienia Elwro sprawdziła się w tworzeniu niezwykle ciekawego dzieła, jakim było powstanie od nowa na terenie bez tradycji wyjątkowo finezyjnej i chyba najbardziej precyzyjnej w przemyśle elektronicznym produkcji komputerów.

Kwiaty i uśmiech od załogi Elwro dla ministra Adama Rapackiego



Prosi się tu wymienić nazwiska osób, ale może byłoby to niesprawiedliwe dla innych, którzy mniej widoczni, ale nie mniej ważni całą tę pracę wykonali. Nie tylko pełni inwencji konstruktorzy i technolodzy, narzędziowcy i przyrządowcy, ale też pracownicy wydziałów remontowych, serwisu, służb pomocniczych nie wyłączając transportu, działu zbytu, socjalnego i szkolenia, księgowości i w ogóle pracowników administracji. Wszyscy oni mieli udział w sukcesie, który w ósmym roku istnienia zakładu pozwolił skromną uroczystością uczcić produkcję setnej seryjnej maszyny cyfrowej.

Bez względu na mój osobisty udział w powstaniu zakładu pozostaje on bliskim mi organizmem, ponieważ urzeczywistnia pewien zamysł sprzed dwóch dziesiątków lat. W latach pięćdziesiątych kończył się okres odbudowy zastanych struktur przemysłowych, ale potrzebne były nam oprócz argumentów historycznych konkretne fakty potwierdzające obecność naszego pokolenia na ziemiach po kilku wiekach odzyskanych. Jednym z nich mogło być i stało się stworzenie nowoczesnego, a nie odtworzonego przemysłu elektronicznego, mogącego też stać się naszą polską specjalnością. Dlatego też wszystko, co w Mera-Elwro się dzieje i tezę wspiera, napawa mnie satysfakcją.

Mówi mgr Jerzy Olczak

Okres mojego kierowania przedsiębiorstwem w latach 1968–74, czyli początek drugiego dziesięciolecia Mera-Elwro, charakteryzował się intensywnym tempem pracy. Szło o to, aby imponujący dorobek techniczny jak najlepiej zaowocował przemysłową produkcją komputerów. Przywiązywaliśmy wagę szczególnie do rytmiczności i zaopatrzenia, do wykonywania założonych planów i wzrostu produkcji. Naszym celem było optymalne wykorzystanie potencjału produkcyjnego przedsiębiorstwa w taki sposób, aby elwrowskie wyroby zajmowały godną siebie pozycję na mapie krajowej elektroniki.

Często dyskutowaliśmy o przyszłym kształcie zakładu, a zdarzało się, że dyskusje te miały posmak konfliktu, zastanawialiśmy się – co dalej? Nie mogliśmy też zdecydować się od razu. Czy wyłącznie produkcja maszyn serii Odra, stanowiących podstawę zakładowego bytu, czy też część potencjału wytwórczego skierować na jednolity system. Patrząc z perspektywy czasu, owych mijających w tym roku 20 lat istnienia Mera-Elwro, jest to może epizod. W tamtych jednak latach jakimkolwiek decyzjom w tym względzie towarzyszyły zapalczywe dyskusje. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na nowy system i było to postanowienie ze wszech miar pomyślne, bo dziś właśnie maszyny skonstruowane według nowego systemu decydują o obliczu Mera-Elwro i one będą wyznaczać przyszłą linię rozwoju zakładu. Niejako marginesem tej działalności było podjęcie produkcji kalkulatorów biurowych. Marginesem dla Mera-Elwro, ale trzeba zdać sobie sprawę, że robiły one furorę na krajowym rynku. Później też okazało się, że nasz urzeczywistniony zamysł, czy np. powołanie i rozbudowa Ośrodka Badawczo-Rozwojowego, czy wprowadzenie nowego asortymentu, stanowił miłowy kamień w rozbudowie zakładu. Wszak dzisiaj powstał już Instytut, kalkulatory zaś są istotną pozycją na liście artykułów rynkowych wytwarzanych w Mera-Elwro.

Przy okazji refleksja: losy przedsiębiorstwa szły dość krętą drogą, wcześniej sukcesem wydawało się odłączenie automatyki, by po latach za osiągnięcie uznać integrację poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w skład Centrum Mera-Elwro.

Nadal jestem pod wrażeniem siły intelektualnej tego środowiska i to nie tylko pracowników z cenzurą naukową. Myślę, że na każdym z tych ludzi, którzy pracowali w Mera-Elwro, zakład wycisnął swoje piętno, jakże odmienne i specyficzne. Wspomnienia z tamtych lat angażują emocje, bo też był to czas życia w podwójnym tempie. A to nie pozostaje bez śladu.

Mówi inż. Wacław Gajewski – były dyrektor naczelny ZD ITR i Elpo.

Mój kontakt z przemysłem rozpoczął się bardzo dawno, bo w roku 1928 gdy podjąłem pierwszą pracę jako konstruktor w fabryce amunicji w Skarżysku; można więc powiedzieć, że zaczynałem „bojowo”.

Przeszedłem długą, a dodam że niełatwą, drogę nim objąłem kierownictwo zakładu będącego jednym z wcześniejszych protoplastów dzisiejszego Centrum Mera–Elwro, a mianowicie powstającego we Wrocławiu oddziału Zakładu Doświadczalnego warszawskiego Instytutu Tele i Radiotechnicznego (ZD ITR). Oddział ten, utworzony zresztą w sposób nie bardzo formalny, stanowi kolejny – po Elwro i Dolamie – etap rozwoju wrocławskiego ośrodka elektronicznego.

Zalążek kadry fachowej stanowili specjaliści z Elwro (między innymi inżynierowie Roman Jahołkowski i Michał Łogwin), którzy przeszli do nowego zakładu. Został on zlokalizowany naprzód przy ul. Obornickiej 66, tam gdzie startowało cztery lata wcześniej Elwro. Było to chyba dobre „pole startowe” dla elektroniki wrocławskiej, bo – o ile pamiętam – w roku 1969 i Elam też tam rozpoczynał swoje „loty”.

Mieliśmy więc trochę przestrzeni do działania, nie było natomiast ani ludzi, ani wyposażenia. Szczególnym trafem w tym czasie Uniwersytet Wrocławski zrzekał się swojej Pracowni Przyrządów Fizycznych (PPF) mieszczącej się przy pl. Nankiera, którą – rywalizując z przemysłem terenowym – przejęliśmy skwapliwie wraz z załogą i maszynami. Na początku kontynuowano dotychczasową produkcję byłej PPF (aparatura fizykochemiczna do analiz medycznych i farmaceutycznych, wagi dla noworodków i inne), a po kilku miesiącach zaczęliśmy wykonywać woltomierze cyfrowe.

W dwa lata później wrocławski ZD ITR przekształcił się z kolei w oddział ZZ EAP Elpo. Również i w tym przypadku „centrala” znajdowała się w Warszawie. Zostałem powołany na stanowisko dyrektora Elpo Wrocław i organizowałem ten zakład, podobnie jak przedtem ZD ITR. Wprawdzie krótko pracowałem na tym stanowisku, ale zdążyłem jeszcze wdrożyć do produkcji nowe wyroby (między innymi przyrząd do badania lamp) oraz załatwić sprawę lokalizacji i budowy zakładu Elpo przy ul. Ślężnej (obiekt ten oddano do użytku w roku 1969).

W 1965 zrezygnowałem, ze względu na wiek, z funkcji kierowniczej i przyjąłem w Elwro o wiele spokojniejszą pracę w dziale ogólnotechnicznym, stąd już w wieku znacznie ponademerytalnym odszedłem w styczniu 1976 r. na zasłużony odpoczynek.

Mile wspominać ów 11-letni okres pracy w Elwro, a wspomnienia te dość często odświeżam poprzez bezpośredni kontakt z przedsiębiorstwem i byłymi współpracownikami.

W obchodzonym obecnie dwudziestolecu przedsiębiorstwa mam jednak swój wkład 13-letni, gdyż po integracji Elwro i Elmatu czuję się upoważniony do zaliczenia sobie stażu w naszym przedsiębiorstwie od 1963 roku, tj. od podjęcia pracy w ZD ITR, który poprzez Elpo i Elmat trafił do Centrum Mera–Elwro.

Z okazji jubileuszu życzę pracownikom Centrum sukcesów w pracy zawodowej i aby sukcesy te były osiągnięte w spokojnej, nie nerwowej atmosferze. Życzę także wiele szczęścia w życiu rodzinnym i osobistym.

Mówi doc. dr Mieczysław Bazewicz – były dyrektor naczelny wrocławskiego oddziału Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów.

Od marca 1959 r. jako zastępca dyrektora ds. technicznych zajmowałem się w Elwro organizacją zaplecza produkcyjnego i realizacją inwestycji. W szybkim czasie przedsiębiorstwo rozrastało się, przybywało powierzchni produkcyjnej, doskonaliły się warunki produkcji.

Z pomocą przychodzili nam władze miasta oraz kierownictwo Zjednoczenia Mera. Trzeba było jednak brać pod uwagę, że profil zakładu był określony na maszyny cyfrowe a więc dziedzinę zupełnie nową w kraju, która nawet dla instytutów naukowych stanowiła novum pod względem konkretnych rozwiązań problemowych. Istotnym momentem w rozwoju Elwro było wzbogacenie profilu produkcji o urządzenia i systemy automatyzacji. Wokół nowo powstałej placówki przemysłowej zgromadziła się kadra z tutejszego środowiska naukowego.

Staraliśmy się produktywnie spożytkować wyroby elwrowskie m. in. łącząc automatykę z elektroniką i to w sposób systemowy. Wyrazem naszych zamierzeń było powołanie ośrodka obliczeniowego, wprowadzenie automatyzacji do hutnictwa (Huta im. Lenina) i energetyki (Turowsów). Tworzyliśmy duże współpracujące ze sobą zestawy automatyki, instalowaliśmy je na konkretnych obiektach i czuwaliliśmy nad ich działaniem.

Tempo rozwoju produkcji w Elwro, a także w takich zakładach jak Elpo, Elmat i Dolam determinowało specjalizację środowiska naukowo-badawczego w kierunku elektroniki. Dla rozrastającego się przemysłu trzeba było stworzyć zaplecze naukowo-badawcze. Kiedy powierzono mi to odpowiedzialne zadanie, stanąłem przed nie lada problemem.. Miałem zgromadzić potencjał naukowy, a jednocześnie dostosować go do potrzeb przemysłu.

Z pomocą przyszła nam Politechnika Wrocławska oraz niektóre dolnośląskie zakłady przemysłowe. Profil PIAP był tak ukształtowany, że odpowiadał charakterowi produkcji Pafalu w Świdnicy, Refy w Świebodzicach, Lumelu w Zielonej Górze oraz wrocławskiego Elmatu i Elwro.

Najpierw uzyskaliśmy powierzchnię, przejęliśmy Oddział Instytutu Telekomunikacji i w czasie trzech lat zorganizowaliśmy zakład naukowy w nowym obiekcie przy ul. Młodej Gwardii. Na początku Instytut podejmował opracowania w dziedzinie sterowania procesami technologicznymi dla hutnictwa (Poltegor). Wtedy właśnie powstał System Analogowy Automatyki produkowany do dziś w Centrum Mera-Elwro. Ponadto rozwiązywaliśmy zagadnienia dotyczące elektronicznej aparatury pomiarowej i systemów pomiarowych oraz elementów automatyki przekaznikowej.

Spośród wielu nazwisk ludzi do głębi zaangażowanych w tę problematykę warto wymienić Edwarda Kolisa, Jana Gładysiewicza, Jerzego Łączyńskiego, Jerzego Marszałka, Henryka Lemisiewicza, Jana Romera i Jerzego Brońskiego. Efektami ich pracy była automatyzacja koparki taśmowej w Koninie, chromatografy, atestacja aparatury pomiarowej, modele przekazników produkowanych następnie w Refie.

Od roku 1970 przeszedłem do pracy w Politechnice Wrocławskiej i wraz z zespołem ludzi z PIAP i Elwro podjęliśmy się zadania na przyszłościową miarę. Chodziło o systemy wielodostępne (program WASC), uwzględniające możliwości elwrowskich maszyn cyfrowych serii Odra a później Riada. W tym roku realizacja programu WASC została zakończona i uzyskane rezultaty przekonały niedowiarków, że nasze systemy informatyczne mają szerokie zastosowanie i mogą być wykorzystane nawet w nauce. Nawiasem mówiąc jesteśmy jedyną uczelnią w kraju, która w tak znacznym stopniu wykorzystuje informatykę. Posiadamy najsilniejsze centrum komputerowe, systemy stosowane w dydaktyce (Odra 1305 z multipleksozem), wykorzystujemy informatykę w laboratoriach (Odra 1325 i SMA), w zarządzaniu (konfiguracje Odry 1305 i R-32). Nasze wzorcowe rozwiązania przekazujemy do innych uczelni w kraju. W akcji upowszechniania naszych dokonań pomaga nam wrocławskie ZETO.

Cechą środowiska wrocławskiego jest niespokojny duch, chęć poszukiwań, twórcze niezadowolone. Przejawem tak ukształtowanej osobowości jest aktualnie opracowywany projekt rozproszonego przetwarzania (sieci komputerowe) dla potrzeb szkół wyższych. Istotą tego przedsięwzięcia, jak i większości opracowań naukowych, jest uwzględnienie możliwości i profilu produkcyjnego Elwro jako największego i posiadającego niepodważalne osiągnięcia przemysłowego ośrodka automatyki i komputeryzacji w kraju.

Mówi dyr. Bogdan Pronobis – były dyrektor naczelny Mera–Elmat.

Mera–Elmat – patrząc z perspektywy czasu kolejny etap niespokojnej struktury organizacyjnej wrocławskiego przemysłu elektronicznego – powstał w kwietniu 1972 r. Myślą przewodnią decydentów było wówczas proste rozumowanie. Jest budowana wielka Huta Centrum (później Katowice) i wrocławska automatyka może wnieść istotny wkład w jej budowę. Przecież automatyką parły się w tym czasie zarówno WPA Elam ze swoją preżną, bogatą w inicjatywy Pracownią Projektową jak też oddziały warszawskich przedsiębiorstw Elpo i Eureka z produkcją systemów automatyki URS.

W nauce oddział PIAP zapowiadał rychłe wdrożenie cyfrowych systemów sterowania, które w różnej liczbie (3 – 9) przymierzano do zainstalowania w Hucie. Oddział Instytutu posiadał mocne wsparcie w Warsztacie Wykonawczym – też oddziale zamiejscowym Zakładu Doświadczalnego przy PIAP w Warszawie.

Wrocław posiadał zatem potencjał twórczy i wykonawczy i trzeba było spiąć organizacyjnie te jednostki, aby stworzyć warunki do podjęcia generalnej dostawy dla Huty Katowice. Tak też zrobiono.

Był, jak sądzę, i aspekt inny. W latach sześćdziesiątych, w ramach profilowania WZE Elwro, w sposób zorganizowany wraz z tematyką lub indywidualnie odeszło z przedsiębiorstwa szereg zespołów ludzkich. Automatyka obiektowa, aparatura, okrętowa i inne miały swój początek w WZE Elwro.

Te zespoły ludzkie zostały zorganizowane na terenie Wrocławia przez nie wrocławskie przedsiębiorstwa w oddziały, które w krótkim czasie uzyskały istotne osiągnięcia zarówno w ramach swych przedsiębiorstw jak i w skali kraju. Osiągnięciami tymi Wrocław musiał się dzielić. Godziło to w aspiracje wrocławskiego ośrodka przemysłowego jak i oddziałów oczekujących od swoich Dyrekcji w Warszawie zwiększenia profilów w miarę osiąganych sukcesów. Elmat czynił zatem wrocławskim to, co we Wrocławiu.

Nie tylko Huta Katowice została podjęta przez nowe przedsiębiorstwo, Celulozownia ROSENTHAL, zakończenie budowy Fabryki Celulozy Świecie, wreszcie Huta Miedzi Głogów II to główne obiekty, których automatyzacja wyznaczała cel i sens powołania przedsiębiorstwa. Niezbędne nowoczesne środki elektronicznej automatyki i aparatury pomiarowej stanowiąły zadanie twórców i wykonawców dla tych i innych obiektów przemysłowych.

Dla realizacji zadania Głogów II został zorganizowany Zakład Zamiejscowy. Przedsięwzięcia te zostały zrealizowane pomyślnie. Końcowa faza realizacji przypadła dla nich już w Centrum Mera–Elwro. Stanowią one w mojej ocenie dobrą wizytówkę możliwości twórczych i organizacyjnych naszych zespołów ludzkich, które bezpośrednio realizowały te tematy.

W czteroletnim okresie działalności Elmat nie osiągnął stopnia zamożności takiego, jaki posiadały przedsiębiorstwa Wrocławia o długiej historii. Braki w bazie socjalnej, transportowej, wykonawstwie własnym sprawiały wiele trudności. Elmat utworzony został z oddziałów, które w dużej mierze korzystały z bazy scentralizowanej i która w momencie odłączenia przestała być dostępna. Mimo to chyba pewne postępy prac w tej dziedzinie były jednym z czynników scalających załogę, obok organizacji i wspólnej realizacji wielkich i konkretnych przedsięwzięć.

Do utworzonego w 1976 roku Centrum Mera–Elwro były Elmat wniósł około trzeciej części potencjału ludzkiego i środków wytwórczych.

Patrząc jednak daleko wstecz historia przemysłowa szeregu ludzi zamknęła się w kształt okręgu, którzy żartobliwie pytają: „Jak to jest? Nie zmieniałem pracy, a pracuję w czwartym przedsiębiorstwie”. Otóż to.

Mówi dyr. Andrzej Kaman – były dyrektor naczelny WPA Elam.

Swoją zawodową karierę rozpocząłem w 1959 r. w zakładzie przy ul. Obornickiej jako kierownik sekcji gospodarki materiałowej. Byłem więc świadkiem i uczestnikiem zarazem powstawania: dzisiejszego Mera-Elwro.

Po przeniesieniu zakładu na ul. Ostrowskiego w 1960 r. brałem udział w zagospodarowaniu nowych obiektów, krótko pracowałem w dziale zatrudnienia i płac, a także jako kierownik działu ekonomicznego.

W 1969 r. powierzono mi funkcję dyrektora Zakładu Automatyki – jeszcze w Elwro, bo potem tenże zakład otrzymał status samodzielnej jednostki gospodarczej z siedzibą przy ul. Obornickiej i stworzył fundamenty pod rozwój nowego przedsiębiorstwa – Elamu. W jego skład wszedł ponadto zakład w Górze Śląskiej oraz Pracownia Projektowo-Technologiczna (obecnie GP). Zajmowaliśmy się automatyzacją wirówek cukrowniczych, cementowni, przemysłu papierniczego, a także kopalni siarki w Tarnobrzegu.

Następnie zakład Elam został włączony do nowo powstałego Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Automatyki i Pomiarów Elmat.

W Elmacie byłem dyrektorem ds. ekonomicznych aż do drugiej integracji, kiedy to powstało Centrum Mera-Elwro.

W elwrowskim Centrum zostałem specjalistą ds. zbytu i eksportu, wkrótce zaś dyrektorem Biura Handlu Zagranicznego. 20 lat bez mała pracowałem więc na kierowniczych stanowiskach w Elwro, bądź w zakładach z nim spokrewnionych. Doskonałe to pole obserwacji przemian, jakie dokonały się w tym okresie w automatyce i elektronice.

Na pierwszym miejscu wymienilibym przemiany związane z doskonaleniem sposobów zarządzania gospodarką narodową i z tzw. manewrem gospodarczym. Za czasów nie tak znowu odległych, bo sięgających okresu mojej pracy w Elamie, produkcję, jej wielkość i asortyment planowano „pod rozdzielnik”, co zresztą pozostawało w ścisłym związku z systemem centralnego rozdzielnika. Oczywiście nie trzeba dziś nikogo przekonywać, jak owe formalne ograniczenia krępowały optymalny rozwój przedsiębiorstwa. Znakomitą większość barier tego rodzaju wyeliminował skutecznie manewr gospodarczy, z kolei zaś nowe formy działalności samorządu robotniczego stworzyły o wiele większe możliwości dynamizowania naszego rozwoju.

Jako dyrektor Biura Handlu Zagranicznego (moje związki z handlem zagranicznym datują się od roku 1970) mam określony pogląd na temat perspektyw rozwojowych Centrum Mera-Elwro. Od wielu lat zajmowałem się automatyką przemysłową i może dlatego też ją postawiłbym na pierwszym miejscu. Oczywiście mam na myśli automatykę w szerokim tego słowa znaczeniu, przy czym technikę komputerową traktuję w tym ujęciu jako środek służący automatyce. Od mojego pierwszego kontaktu z tą dziedziną wraz z grupą współpracowników, wielu z nich pracuje jeszcze w pracowni projektów, uważałem, że największe szanse rozwoju daje kompleksowa automatyzacja wymagająca nie tylko rozwoju technologii w zakresie pomiarów elektrycznych i elektronicznych, ale też rozwiniętej mechaniki decydującej o tzw. oczyunikowaniu obiektów.

Wspomniałem o współtowarzyszach pracy, pragnąłbym tu więc przypomnieć ich nazwiska i osiągnięcia. Osobisty udział w działalności Elwro miał dyr. Tarnkowski, inż. Bilski, inż. Bogo, który rozwinął technologię produkcji, inżynierowie Łeszyk, Szczepanek, Ejsmond, Lasocki, Żygulski, czy mgr Uchman i wielu innych.

Moje życzenia „na okoliczność” elwrowskiego jubileuszu są szczytne, ale i realne. Mianowicie chciałbym, aby w 1985 r. ponad 50% produkcji sprzedanej było przeznaczone dla odbiorców zagranicznych.

Mc R-32 przykładem międzynarodowej kooperacji

Zawarte w 1969 roku porozumienie krajów socjalistycznych o współpracy w zakresie elektronicznej techniki obliczeniowej dało początek rodzinie maszyn cyfrowych Jednolitego Systemu.

System ten, opracowany wspólnymi siłami specjalistów Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego stał się żywym przykładem ekonomicznej integracji prowadzonej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Polsce przypadła w udziale wspólna ze Związkiem Radzieckim praca nad maszynami serii R-30, która w rezultacie doprowadziła do skonstruowania w roku 1974 maszyny R-32, oznaczonej w roku 1976—tj. w momencie odbycia przez nią pomyślnych badań międzynarodowych i przyjęcia jej w poczet Jednolitego Systemu — szyfrem EC-2032. Maszyna ta z biegiem lat była modernizowana i rozbudowywana, poprawiały się jej parametry niezawodnościowe, rozszerzeniu uległa pamięć operacyjna.

Program naukowo-badawczy Centrum Mera-Elwro na lata 1979-1980 przewiduje dalszy jej rozwój o procesory teleprzetwarzania, kontrolery systemowe, specjalizowane terminale, wsadowe i programowane punkty abonenckie, urządzenia przesyłania danych. W większym niż dotychczas stopniu położony zostanie nacisk na rozwój użytkowych systemów komputerowych do automatyzacji prac w wybranych dziedzinach działalności gospodarczej, a uruchomienie tych systemów pozwoli na sprawdzenie w warunkach eksploatacji bazy urządzeń, oprogramowania i metodyki projektowania.

Podjmując przed kilku laty produkcję nowej maszyny, która obok maszyn serii Odra zapoczątkowała w naszym przedsiębiorstwie drugi, równoległy nurt produkcyjny, cała załoga Centrum Mera-Elwro musiała dokonać olbrzymiego wysiłku. Lata 1974 - 1975 to lata konstrukcyjno-technologicznych zmaganiań, uporczywej walki o podwyższenie niezawodności, opinowywanie produkcji wielowarstwowych płyt. Dzisiaj z perspektywy czasu możemy śmiało powiedzieć, iż walka ta przyniosła jednak oczekiwane efekty, a pracujące obecnie komputery stały się żywym przykładem międzynarodowej kooperacji w ramach Jednolitego Systemu. Dla unaocznienia tego faktu należy przypomnieć, iż w jednym systemie R-32 pracują urządzenia wyprodukowane przez 7 producentów, z czego 4 krajowych i 3 zagranicznych. Nie muszę podkreślać, iż stwarzało to szereg dodatkowych trudności, które jednak dzięki ambicji naszej załogi zostały również pokonane.

W roku XX-lecia Centrum Mera-Elwro postanowiłem złożyć wizyty naszym kooperantom, zapytać ich o dotychczasową współpracę, a u pierwszego zagranicznego użytkownika polskiej maszyny Jednolitego Systemu dowiedzieć się o jej walorach eksploatacyjnych.

Na wstępie odwiedziłem Warszawskie Zakłady Informatyki Mera-Meramat — najstarszego naszego kooperanta.

Mówi Z-ca Dyrektora Naczelnego mgr Kazimierz Sieracki:

Zakład nasz jako producent pamięci taśmowych już od lat współpracuje z Centrum Mera-Elwro i w moim przekonaniu współpraca ta dotychczas układa się bardzo dobrze. Staramy się zabezpieczyć wszystkie zamówienia Waszego Biura Generalnych Dostaw, a w przypadku jakichkolwiek trudności technicznych śpieszy Wam zawsze z pomocą nasz fabryczny serwis. Zdajemy sobie wprawdzie sprawę, iż nie zawsze terminowo potrafimy realizować zamówienia na części zamienne, ale przyczyna tego nie leży po stronie naszego zakładu. Rzucając na to ogólnie znane trudności importowe, które jak przypuszczam odczuwacie również.

W bieżącym roku przewidujemy unowocześnić asortyment naszych wyrobów poprzez dostarczenie odbiorcom mc. JS nowej pamięci taśmowej PT-5 o dwóch gęstościach i metodach zapisu, możliwości ich zdalnego włączania z procesora, zwiększoną szybkością przewijania i automatycznym ładowaniem taśmy. Pamięci te charakteryzować się będą większą niezawodnością przy uproszczonej jednocześnie obsłudze. Mogę zapewnić, iż dostawy zabezpieczą wszystkie Wasze potrzeby, ponieważ wielkość produkcji dostosowana zostanie do wielkości produkcji mc. R-32. Na zakończenie chciałbym jeszcze podkreślić naszą bardzo dobrą współpracę z elwrowskim Biurem Handlu Zagranicznego w zakresie eksportu do II obszaru płatniczego systemów wprowadzania i przetwarzania danych Mera 9150.

Z-ca Dyrektora Naczelnego d/s Technicznych Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych Mera-Błonie – mgr inż. Andrzej Głowacki chwali sobie również dotychczasową współpracę z Centrum Mera-Elwro.

Jesteśmy producentem drukarek wierszowych i mozaikowych, wykorzystywanych m. innymi w systemach produkcji Mera-Elwro. Dzięki uzyskaniu międzynarodowej specjalizacji produkcyjnej w tym zakresie, wiele z tych urządzeń eksportujemy bezpośrednio do innych krajów uczestników porozumienia o Jednolitym Systemie, niemniej przy pełnym zabezpieczeniu zamówień waszego Biura Generalnych Dostaw.

W roku bieżącym produkowane przez nas drukarki ulegną znacznej modyfikacji w kierunku podwyższenia ich parametrów niezawodnościowych poprzez wyeliminowanie m. innymi sprzęgła, które sprawiało dotychczas najwięcej kłopotu użytkownikom. Zważywszy zaś na fakt, iż sprzęgła te pochodziły z importu, a przydział dewiz na zakup części zamiennych nie pokrywał naszych potrzeb, należy przypuszczać, iż poprawi się tym samym zabezpieczenie odbiorców i elwrowskiego serwisu w inne podzespoły i elementy.

W imieniu dyrekcji i całej załogi Mera-Błonie pragnę z okazji Waszego jubileuszu przekazać wszystkim pracownikom Mera-Elwro najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, dobrego samopoczucia i twórczego zapału. Życzę Wam coraz lepszego sprzętu, coraz lepszej współpracy z użytkownikami oraz coraz to mniejszych kłopotów ze swoimi kooperantami a szczególnie z Mera-Błonie.

Swoją wizytę w Zakładzie Urządzeń Komputerowych Mera-Elzab w Zabrze, który jest również jubilatem, jako że w roku bieżącym obchodzi swoje X-lecie, rozpoczynam od rozmowy z Dyrektorem Naczelnym mgr. inż. Henrykiem Piłko. Jest on nieco bardziej powściągliwy od moich dotychczasowych rozmówców i współpracę pomiędzy Mera-Elzab a Mera-Elwro ocenia nieco bardziej krytycznie:

Problem współpracy pomiędzy naszymi przedsiębiorstwami ocenić mogę zarówno jako dostawca monitorów ekranowych do Waszej maszyny jak również jako użytkownik tejże maszyny. Wydaje mi się, że zarówno po jednej jak i po drugiej stronie popełniamy czasami zbyt wiele omyłek, pracując niejednokrotnie na zasadzie opóźnionego zapłonu. Jestem przekonany, że dotychczasowa nasza współpraca mogłaby być daleko bardziej pożyteczna, gdyby z większą starannością i bardziej precyzyjnie oba przedsiębiorstwa współdziałały już na etapie założeń konstrukcyjnych. Poważną kość niezgody pomiędzy kooperantami stanowi zazwyczaj problem części zamiennych. Ze swej strony mogę stwierdzić, iż realizacja Waszych zamówień w tym zakresie zależy li tylko od przydziału dla naszego przedsiębiorstwa odpowiednio wysokiej puli środków dewizowych na import, chociaż obawiam się, iż przy konieczności spłaty kredytu licencyjnego – przydział ten z pewnością nie będzie odpowiednio wysoki.

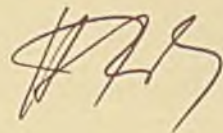
Zakład nasz produkuje dotychczas lokalne monitory ekranowe i dziurkarki taśmy papierowej, niemniej w najbliższym czasie uruchomimy produkcję zdalnego systemu monitorowego, monitorów inteligentnych, piór świetlnych. Urządzenia te pozwolą na rozbudowę systemów teletransmisji mc. R-32, które w połączeniu z Waszym procesorem komunikacyjnym stać się mogą nową polską specjalizacją produkcyjną w ramach JS.

Z okazji XX-lecia Centrum Mera-Elwro pragnę złożyć Waszej załodze życzenia dalszych sukcesów a nade wszystko dalszego pogłębienia naszej dotychczasowej współpracy.

KIEROWNICTWO I ZAŁOGA ZAKŁADÓW URZĄDZEŃ KOMPUTEROWYCH „MERA-ELZAB” W ZABRZU Z OKAZJI 20-LECIA

ISTNIENIA I DZIAŁALNOŚCI CENTRUM KOMPUTEROWEGO SYSTEMÓW AUTOMATYKI I POMIARÓW „MERA-ELWRO” WE WROCŁAWIU PRZEKAZUJE OFIARNEJ ZAŁODZE I AMBITNEMU KIEROWNICTWU ŻYCZENIA DALSZYCH SUKCESÓW W ROZWOJU I WDRAŻANIU CORAZ TO DOSKONALSZYCH URZĄDZEŃ KOMPUTEROWYCH I NOWATORSKICH ROZWIĄZAŃ INŻYNIERSKICH.

OD SAMEGO POCZĄTKU UKAZANIA SIĘ NA MAPIE ZABRZA NASZEGO ZAKŁADU NAWIĄZAŁY SIĘ NICI SERDECZNEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZY NASZYMI PRZEDSIĘBIORSTWAMI. ŻYCZENIEM NASZYM JEST, ABY TA WSPÓŁPRACA BYŁA CORAZ OWOCNIEJSZA DLA DOBRA BRANŻY I CAŁEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.



Rekonesans u naszych krajowych kooperantów pozwala mi na wyciągnięcie kilku zasadniczych wniosków:

- współpraca pomiędzy Centrum Mera-Elwro a innymi przedsiębiorstwami Zjednoczenia Mera oceniana jest na ogół jako dobra, niemniej podkreślano konieczność jej dalszego pogłębienia,
- newralgiczny w działalności serwisowej problem części zamiennych leży głównie po stronie braku odpowiednich środków dewizowych na import,
- w bieżącym roku spodziewać się należy dostaw całego szeregu nowych lub zmodyfikowanych urządzeń, które z całą pewnością wpłyną na podwyższenie parametrów niezawodnościowych systemów komputerowych.

To tyle w kraju ...

A jak wygląda sytuacja u kooperantów zagranicznych w Bułgarii, Czechosłowacji i Związku Radzieckim?

Zastępca Dyrektora Generalnego Zjednoczenia IZOT inż. Leon Mairow stwierdza, iż generalnie rzecz biorąc współpraca pomiędzy IZOT a Mera-Elwro układa się bardzo dobrze, lecz po bliższe szczegóły odsyła mnie do inż. P. Ralczewa – Z-cy Dyrektora Izotimpeks: *Dotychczasowa współpraca handlowa pomiędzy Polską a Bułgarią – stwierdza inż. Ralczew – przebiegała na dwóch płaszczyznach: importu waszych maszyn i eksportu naszych urządzeń, głównie zaś pamięci dyskowych. Początkowo bilans obrotów korzystniejszy był dla*

was, teraz przeszedł na naszą stronę. Stało się tak dlatego, iż ze względu na ograniczenia importowe w Bułgarii nie mogliśmy np. zakupić wynegocjowanej już waszej mc. R-32. Nie wykluczam jednak, iż do sprawy tej jeszcze powrócimy w przypadku zmian koniunkturalnych. W zakresie sprzedaży naszych dysków do Polski otrzymaliśmy wiele uwag, między innymi z waszego przedsiębiorstwa, które sprowadzały się generalnie rzecz biorąc do nadmiernej awaryjności naszego sprzętu oraz trudności zaopatrzeniowych w części zamienne. Aby temu zapobiec usprawniliśmy technologię produkcji, zamierzamy rozbudować w Polsce swoje magazyny konsygnacyjne oraz powiększyć fabryczną ekipę serwisową.

W roku bieżącym podejmujemy produkcję dysków 100Mb, a co za tym idzie, wynikną zapewne nowe problemy. Jesteśmy jednakże przekonani, iż nauczeni doświadczeniem nie popełnimy już dotychczasowych błędów.

W zakresie importu z Polski jesteśmy zainteresowani zakupem waszych monitorów ekranowych, które zamierzamy wykorzystać w maszynach własnej produkcji w powiązaniu z naszym procesorem komunikacyjnym.

Chciałbym korzystając z naszej rozmowy, z okazji XX-lecia Waszego zakładu przekazać wszystkim pracownikom Mera-Elwro najserdeczniejsze życzenia, życząc im nowych, jeszcze większych sukcesów w pracy.

Най-сърдечни поздравления
на колектива на
завода МЕРА-ЕЛВРО
по случай 20 годишнината
от създаването му. Пожела-
вам нови още по-големи
трудови успехи.
Мерин

Ze względu na trudności komunikacyjne, które wystąpiły w początkach br. nie udało mi się dojechać do praskich zakładów ARITMA produkujących czytniki i perforatory kart wykorzystywane w systemie R-32. Z tego też względu rozmawiam z kierownikiem przedstawicielstwa KOVO w Polsce – inż. Iindrichem Fiszerem:

Zakłady ARITMA już od blisko dziesięciu lat współpracują z Centrum Mera-Elwro, niemniej w momencie rozpoczęcia produkcji mc. JS współpraca ta nabrała nowych wymiarów. Ze swej strony uważam, iż dotychczasowe nasze kontakty rozwijały się prawidłowo i staraliśmy się zabezpieczać wszystkie Wasze potrzeby w zakresie dostawy czytników i perforatorów kart dziurkowanych.

Wydaje mi się, iż na przestrzeni ostatnich lat znacznej poprawie z naszej strony uległo zabezpieczenie Waszego serwisu w części zamienne i na tym odcinku nie występują już poważniejsze napięcia. Z dużym uznaniem wyrazić się muszę o pracy waszych serwisantów i wykładowców Ośrodka Szkoleniowego, którzy prowadzą zarówno naprawy jak i szkolenie na nasze urządzenia i czynią to bardzo dobrze.

Z okazji XX-lecia Centrum Mera-Elwro pragnąłbym w imieniu przedsiębiorstwa KOVO życzyć całej załodze dalszych twórczych sukcesów w rozwoju waszych maszyn cyfrowych, których poważnym odbiorcą była i będzie Czechosłowacja.

Jesteśmy przekonani, iż wymiana handlowa pomiędzy naszymi krajami w bieżącym roku ulegnie dalszej intensyfikacji, chociażby ze względu na porozumienie zawarte pomiędzy naszym Zjednoczeniem ZPA a waszym Zjednoczeniem Mera o wzajemnym eksporcie komputerów.

Kooperanta radzieckiego reprezentuje mgr inż. Władysław Kirieenkov – Dyrektor Serwisu Elektronorgtechnik:

Współpraca polsko-radziecka w zakresie maszyn cyfrowych ma bogate tradycje i liczy już wiele lat. Początkowo my importowaliśmy wasze maszyny, potem zaczęliśmy eksportować do was swoje. W międzyczasie nasi i wasi konstruktorzy podjęli wspólne prace nad maszynami Jednolitego Systemu, w wyniku których skonstruowano w Elwro komputer R-32. Pragnę wam szczerze pogratulować tej maszyny, ponieważ w moim przekonaniu zalicza się ona do najlepszych maszyn cyfrowych produkowanych w krajach socjalistycznych, ze względu na swoją szybkość, objętość pamięci i dużą niezawodność.

Od dwóch lat Związek Radziecki jest również głównym odbiorcą waszych pamięci operacyjnych, kompensując ten import dostawą swoich sterowników do pamięci taśmowych wykorzystywanych w systemach R-32. Muszę tu podkreślić, iż stosunki handlowe pomiędzy nami układają się nader poprawnie, a obroty wzrastają z roku na rok.

Jesteśmy niezwykle zainteresowani zakupem waszego multipleksora, który – o ile przejdzie pomyślnie badania techniczne w powiązaniu z naszymi maszynami – otworzy dla Elwro na terenie Związku Radzieckiego nowe, olbrzymie rynki zbytu dla polskich systemów teletransmisji.

*Z okazji 20 lecia działalności,
życzymy "Elwro" dalszej owocnej
pracy w rozwoju sprzętu komputerowego
i naszerzenia stosunków handlowych
między BHZ "Elwro" a W/O "Elog"
w celu dalszego umocnienia stosunków
przyjaźni między naszymi obu krajami.*

Swój reporterski rekonesans śladami mc. R-32 kończę na Politechnice Budapeszteńskiej, która była pierwszym zagranicznym użytkownikiem naszego systemu.

Rozmawiam z prof. dr. Imre Szabo – Prorektorem Politechniki ds. naukowych:

Resort szkolnictwa wyższego na Węgrzech, który przechodzi obecnie na sprzęt Jednolitego Systemu, jest żywo zainteresowany produkowanymi w Elwro komputerami R-32. Na przykładzie zainstalowanej u nas tej maszyny mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż jest to sprzęt o dużym stopniu nowoczesności i niezawodności. Rozwój waszego eksportu na Wę-

gry jest wszakże uzależniony od możliwości zastosowania urządzeń teletransmisji i w waszym interesie powinna leżeć maksymalnie szybka realizacja tego zadania. Odbiorcy węgierscy traktują naszą maszynę jako poligon doświadczalny i od tego, jak ona sprawdzi się w praktyce, zależy będzie dalszy ich zakup w Elwro.

Na zakończenie chciałbym dodać, że nasza Politechnika już w latach ubiegłych nawiązała dobre stosunki z Elwro i mamy nadzieję, że będą się one nadal rozwijały i wasze nowe systemy skutecznie pomogą w naszej działalności naukowo-dydaktycznej.

Egyetemen az elmúlt években jó tapasztalatot
éptelt ki az ELWRO vállalatnál.

Rendkívül tapasztalaink tovább bővültek
és az Önök új rendszeri hatékonyan fogadják
regióni státus és tudományos tevékenységüket

Budapest 1979. I.

Zyatkó János

BME rektorhelyettes .

Kończąc swoją wędrówkę śladami mc. R-32 – wizytą u użytkownika kończyłem ją w przekonaniu, iż maszyna ta dobrze służy swoim odbiorcom. Na jej przykładzie sprawdziły się w całej pełni założenia międzynarodowej integracji środków elektronicznej techniki obliczeniowej, a Elwro wniosło nią swój znaczący wkład w rozwój Jednolitego Systemu. Każdy wyrób finalny produkowany w kooperacji jest wyrobem wielokrotnie trudniejszym i bardziej złożonym, lecz uwieńczenie tej produkcji pełnym sukcesem daje też jego twórcom wielokrotnie więcej uzasadnionej satysfakcji.

Polak, Węgier dwa bratanki także i do komputera

Eksport maszyn cyfrowych ze znakiem fabrycznym Elwro rozpoczął się od Węgier, kiedy to w 1963 roku budapeszteński Instytut Kartografii zakupił we Wrocławiu komputer UMC-1.

Nie wiem, dlaczego właśnie Węgrzy jako pierwsi sięgnęli po elwrowskie maszyny. Może zaważyły tu historyczne tradycje i przystoiwiowa przyjaźń polsko-węgierska, a może po prostu byli oni na tyle przewidujący, aby w handlowej ruletce obstawić pozycję Elwro. Faktem jest zatem, iż maszyna UMC-1 pojechała nad Dunaj, a jej nabywcy nie czuli się wcale przegrani, ponieważ w ślad za pierwszym komputerem powędrowały na Węgry dalsze: Odra 1003, 1013, 1204, 1304, 1305, a na końcu R-32. Razem było tych maszyn ponad dwadzieścia.

Nic zatem dziwnego, iż swój rekonesans u odbiorców postanowiłem rozpocząć od Węgrów, idąc śladami pierwszej wyeksportowanej maszyny, która zakończyła już wprawdzie swój pracowity żywot, niemniej pamięć o niej jest żywa u naszych pobratymców po dzień dzisiejszy. Nad starym i mglistym Dunajem, w którym nie było za grosz straussowskiej niebieskości, spotkałem wcale okazałe grono elwrowskich przyjaciół, dla których nasz znak firmowy stał się poniekąd synonimem znaku jakości. W rozmowach z nimi – prowadzonych zarówno oficjalnie jak i nieoficjalnie – przekonałem się, iż nie chodzi tu wcale o historyczne sentymenty, lecz o rezultaty i doświadczenia zebrane w trakcie kilkunastoletniej eksploatacji naszego sprzętu. A rezultaty te mówią same za siebie.

W Peszcie, na ulicy Józef KRT mieści się Katedra Metod Numerycznych Uniwersytetu Budapeszteńskiego, w której spotkałem pracującą wciąż Odrę 1013, zainstalowaną tutaj w 1968 roku i oznaczoną numerem fabrycznym 24, a obok niej młodszą o cztery lata Odrę 1304 o rozbudowanych pamięciach zewnętrznych w postaci taśm, bębnow i dysków.

Warunki lokalowe, w jakich zainstalowano oba komputery, oględnie mówiąc nie należą do najlepszych, przeto z pewną obawą zapytuję dr. László Dringo – kierownika miejscowego Ośrodka Obliczeniowego o dotychczasowe doświadczenia eksploatacyjne:

Obie maszyny, można powiedzieć, spisują się rewelacyjnie. Na przestrzeni blisko dziesięciu lat nie było prawie żadnych awarii poza jedną krótkotrwałą przerwą w pamięci operacyjnej, usuniętą zresztą błyskawicznie przez elwrowską ekipę serwisową. Jedyne kłopoty, z jakimi spotykaliśmy się dotychczas, to fizyczne zużycie podzespołów mechanicznych, a co za tym idzie konieczność ich wymiany. Nie zawsze, niestety, dostawa części zamiennych jest terminowa i zdarza się, iż trzeba czasami dość długo oczekiwać na zamówione elementy. Dotyczy to zwłaszcza tych urządzeń, które nie pochodzą z Elwro, lecz pracują w elwrowskich maszynach, a więc PT-2, Consula lub dysków bułgarskich.

Na moje pytanie – jak długo obie maszyny będą jeszcze eksploatowane – otrzymuję odpowiedź, że Odra 1013 zakończy prawdopodobnie swój żywot po roku 1980, natomiast zakłada się, iż Odra 1304 służyć jeszcze będzie przynajmniej przez następne dziesięć lat.

Jesteśmy przywiązani emocjonalnie do naszej Odry, którą uważamy za jedną z lepszych maszyn cyfrowych dostępnych na rynkach europejskich. O ile już zajdzie konieczność jej wymiany, chcielibyśmy ją wymienić na inną Odrę, szybszą i bardziej nowoczesną. Decyzje te nie zależą jednak od nas, ponieważ decydujący głos w tej sprawie będzie miało Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, a oni, o ile się orientujemy, zamierzają prawdopodobnie przejść na maszyny jednolitego systemu. Wierzimy jednak, iż będą to nadal maszyny produkcji Elwro, z których pierwszy R-32 pracuje już obecnie na tutejszej Politechnice.

Jestem mile zdziwiony tym przywiązaniem do naszej firmy, tym bardziej, iż z podobnym stanowiskiem spotkałem się na drugim brzegu Dunaju w Budzie, w murach Politechniki Budapeszteńskiej. Jest ona użytkownikiem czterech maszyn Odra 1204, które w 1971 roku zainstalowane zostały w Instytutach Elektrycznym, Mechanicznym, Budownictwa i Transportu. W Instytucie Mechaniki Precyzyjnej i Optyki rozmawiam z dr. László Cser: *Eksploatowana przez nas mc. Odra 1204 służy nam już osiem lat. Rozbudowaliśmy ją o 2 drukarki, pamięci bębnowe i graphplotter, wykorzystując zestaw zarówno dla celów dydaktycznych jak i dla celów obliczeń dokonywanych na zlecenie zakładów przemysłowych. Pragnę tu zauważyć, iż na nim właśnie obliczaliśmy parametry przebiegu gazociągu orenburskiego, jak również dokonywaliśmy obliczeń dla zakładów Carl Zeiss Jena i Fabryki Autobusów Ikarus. Należy podkreślić, iż dla naszych celów jest to idealna maszyna, niezawodna i stosunkowo dobrze oprogramowana. Osobiście żałuję, iż rozwój mc. w Elwro nie poszedł w kierunku jej modernizacji poprzez wprowadzenie układów scalonych i rozbudowę konfiguracji.*

Pomimo 3-zmianowej pracy maszyna nie sprawiała nam dotychczas żadnych kłopotów, poza koniecznością wymiany zużytych mechanicznie części do czytnika taśmy papierowej. Z dostawą tych części sytuacja nie przedstawia się, niestety, najlepiej i okres oczekiwania na realizację zamówień jest stanowczo zbyt długi, co wpływa dezorganizująco na naszą pracę. O ile producent zdoła rozwiązać i ten problem, jestem przekonany, iż na 50-lecie istnienia Elwro zademonstrujemy mu pracującą nadal Odrę 1204.

W Instytucie Elektrotechniki spotkałem doc. dr. Gaspara Csika – Kierownika Zespołu Konserwacji i Rozwoju mc. na Politechnice:

W 1971 roku z inicjatywy prof. Frigyesa Politechnika Budapeszteńska zakupiła w Elwro 4 mc. Odra 1204, z których wszystkie pracują jeszcze do dnia dzisiejszego. Zakup okazał się zatem bardzo udany i – mimo iż minęło już sporo czasu, a na Politechnice pojawiły się nowe maszyny takie jak: R-10, PDP 1145, TPA 8 – Odry 1204 służą nam nadal i mogą to powiedzieć z całym przekonaniem, że służą więcej niż dobrze. Programujemy na nich w Algolu, Fortranie, JAS-ie i MOST, wykorzystując je zarówno do nauki programowania jak i prac naukowo-badawczych. I pomimo tego iż w naszym resorcie pojawiły się tendencje przechodzenia na Jednolity System, osobiście jestem przekonany, że nie zdoła on w pełni zastąpić eksploatowanych przez nas dotychczas maszyn. Należałoby podjąć wszelkie starania, aby maszyny cyfrowe Jednolitego Systemu stały się kompatybilne z rodziną Odry – ponieważ jest to najszlachetniejsza droga rozwoju, jaką może sobie wybrać Wasze przedsiębiorstwo.

Na zakończenie rozmowy doc. Csik prowadzi mnie do Ośrodka Obliczeniowego, aby zademonstrować, jak zainstalowana tam Odra steruje m. innymi ruchem ulicznym, a przy pożegnaniu kreśli kilka słów życzeń dla naszej załogi:

„Z okazji jubileuszu – w imieniu węgierskich użytkowników pozdrawiamy serdecznie producenta mc. Odra. Maszyna matematyczna Odra 1204 dobrze służy potrzebom Instytutu Elektrycznego Politechniki, zwłaszcza zaś nauczaniu studentów techniki programowania”.

Opuszczając Budapeszt – opuszczam go w przekonaniu, że w murach zarówno Uniwersytetu jak i Politechniki pozostawiam naszych wiernych przyjaciół. Na przyjaźń tę zapracowały m. innymi maszyny cyfrowe ze znakiem fabrycznym Elwro, które stały się prawdziwym ambasadorem polskiej myśli technicznej.

Żegna mnie szary i spieniony Dunaj, w którym – choć nie ma straussowskiej niebieskości – jest jednakże coś nader bliskiego sercu każdego Polaka.

Wykaz osób, które zostały zatrudnione w Elwro w 1959 roku i przepracowały w zakładzie dwadzieścia lat

1. Krystyna Amenkowicz
2. Antoni Baczewski
3. Jarosław Baldis
4. Henryka Blicharska
5. Jan Bogo
6. Olga Bogo
7. Stefan Bombol *
8. Adam Borowiec
9. Krystyna Borowiec
10. Halina Borowik
11. Irena Brunner
12. Zofia Brzozowska
13. Daniela Buczyńska
14. Maria Bukowska
15. Krystyna Chromy—Szopińska
16. Róża Czerniewicz
17. Michał Czernik
18. Ludwika Czerwińska
19. Anna Dąbrowska
20. Eugeniusz Demków
21. Janina Dera
22. Janina Duda
23. Helena Futkowska
24. Jadwiga Gałła
25. Jerzy Garecki *
26. Władysław Gliniak
27. Jan Gładysiewicz
28. Zdzisław Głowinkowski
29. Józef Godyń
30. Eulalia Gondyńska
31. Zdzisław Gorczycki *
32. Ewa Grynchajt
33. Jan Grzegorowski
34. Helena Hanuza
35. Halina Harczyńska
36. Władysław Hertman
37. Maria Izmajłowicz
38. Maciej Jagoszewski
39. Aniela Jakimko
40. Mieczysław Jamróż
41. Andrzej Kaman
42. Thanasis Kamburelis
43. Roman Kamiński
44. Helena Kiwacz
45. Urszula Knop
46. Eugeniusz Koch
47. Henryk Kordus
48. Krystyna Koude
49. Janina Kostrzewska
50. Andrzej Kowalczyk
51. Maciej Kowalewski
52. Michał Kowrygowicz
53. Kazimierz Krasicki
54. Agata Król
55. Zbigniew Krukowski
56. Eugeniusz Krupa
57. Stanisław Kubatek *
58. Tadeusz Kultys
59. Maria Kuranda
60. Władysław Kuśnierz
61. Halina Kuźmicka
62. Zofia Kwaśniewska
63. Kazimierz Laudowicz
64. Grzegorz Lesiak
65. Teresa Lisik
66. Zygfryd Lisowski
67. Jerzy Loos
68. Paulina Łaptuś
69. Leon Łeszyk
70. Henryk Łuckoś
71. Edward Łuczak
72. Henryk Maciorowski
73. Józef Maczyński
74. Ruta Mackowiak
75. Bogdan Majewski
76. Jakub Markiewicz
77. Jan Markowki
78. Tadeusz Mayer
79. Aniela Nakwasik
80. Jerzy Oko
81. Jan Olejnik
82. Leonia Olszewska
83. Janina Onichimowska
84. Stefan Owsiany *
85. Wanda Paluch
86. Danuta Pawłowska
87. Wojciech Pieniączak *
88. Wiesława Pietrasik—Gorzowska
89. Włodzimierz Pirogowicz
90. Halina Przybyłowska

- | | |
|---------------------------|----------------------------|
| 91. Wanda Przybysławska | 117. Andrzej Teodorczuk |
| 92. Maria Rokomińska | 118. Tadeusz Tomaszewski |
| 93. Aldona Romaniuk | 119. Leokadia Trębska |
| 94. Konstanty Rossudowski | 120. Maria Turczyn |
| 95. Bolesław Rząca | 121. Edward Tworek |
| 96. Jerzy Sabadarz | 122. Zofia Urbańska |
| 97. Barbara Samuel | 123. Kazimiera Wachowicz |
| 98. Stanisław Sehn | 124. Kazimierz Walków |
| 99. Antoni Siewierski | 125. Stanisław Wańczyk |
| 100. Bogusław Sikora * | 126. Maria Weber |
| 101. Alicja Sikorska | 127. Magdalena Wieczorek |
| 102. Halina Sikorska | 128. Józef Wienczek |
| 103. Józef Sikorski | 129. Krystyna Wiertelwska |
| 104. Krystyna Skąpska | 130. Teresa Włodarska |
| 105. Eugeniusz Sosiński | 131. Stanisław Włodarski |
| 106. Tadeusz Spaczyński | 132. Antonina Wolniakowska |
| 107. Stanisław Sromek | 133. Antonina Wosiak |
| 108. Heliodor Stanek | 134. Janina Woźniak |
| 109. Teresa Stefańska | 135. Barbara Zaleska |
| 110. Marian Stępień | 136. Andrzej Zasada |
| 111. Maria Sumara | 137. Zbigniew Zatorski |
| 112. Eugenia Szorc | 138. Irena Zawadzka |
| 113. Tedeusz Szulc | 139. Janina Zięba |
| 114. Władysław Szulc | 140. Józef Żukrowski |
| 115. Piotr Szybecki | 141. Janina Żylińska |
| 116. Wanda Świerszko | |

* *Rozpoczęli pracę w 1959 roku lub wcześniej w instytucji, której załoga – w wyniku kolejnych reorganizacji – weszła w skład Centrum Mera Elwro.*

Seniorzy Mera–Elwro, którzy rozpoczęli pracę w przedsiębiorstwie w 1959 roku

- | | |
|-------------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Janina Fedorniak (31.03.1978 r.) | 4. Marian Przybyło (30.06.1978 r.) |
| 2. Józef Kluwak (11.07.1977 r.) | 5. Mieczysław Raczycki (31.03.1974) |
| 3. Piotr Prądyński (04.09.1973 r.) | 6. Izydor Włóka (27.01.1973 r.) |

(W nawiasach podano daty odejścia na emeryturę)

